XVIII. SPRAWOZDANIE

Zarządu głównego Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej.

Rok 1902.



Szkoły 1747

Nakładem Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej.
W Krakowie, czcionkami Drukarni Związkowej, pod zarz.
A. Szyjewskiego. 1903.

XVIII. SPRAWOZDANIE

ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej.

Rok 1902.





W KRAKOWIE,
CZCIONKAMI DRUKARNI ZWIĄZKOWEJ
pod zarządem A. Szyjewskiego.
1903.

Celem Towarzystwa pod nazwą: „**Krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej**“ jest szerzenie oświaty narodowej wśród polskiej ludności w Austryi, a to w duchu religijnym.

Członkiem zwyczajnym może być każdy, kto oświadczy gotowość przystąpienia i przez Zarząd główny do Towarzystwa przyjęty zostanie.

Członek obowiązanym jest:

a) Składać w chwili przystąpienia do Towarzystwa, a następnie corocznie z początkiem każdego roku wkładkę w ilości przynajmniej 1 złr. w. a. (2 korony), lub też złożyć jednorazowo wkładkę w ilości przynajmniej 25 złr. (50 koron).

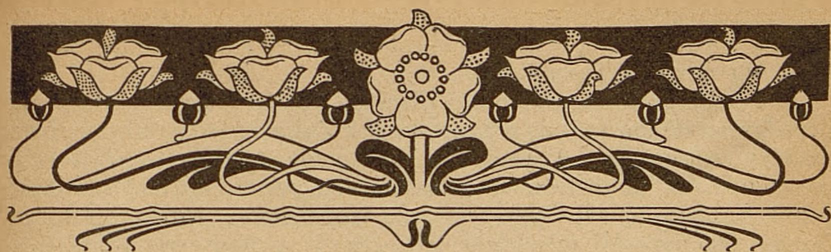
Kto osobistą, bezpłatną pracą, spełnianą za wiedzą i zgodą Zarządu głównego, popiera cele Towarzystwa, może być uwolnionym przez Zarząd główny od płacenia wkładek rocznych przez czas oznaczony.

b) Przysparzać Towarzystwu nowych członków.

c) Popierać cele Towarzystwa i w miarę możności podejmować prace dla Towarzystwa.

Wkładki składać można w biurze Towarzystwa, przesyłać przekazami pocztowymi, lub składać w każdem biurze pocztowem na rachunek czekowy pocztowych Kas oszczędności Nr. 827.236, ale tylko zapomocą „poświadczenia złożenia“, które Zarząd Towarzystwa członkom umyślnie w tym celu rozsyła.

Biuro Zarządu Towarzystwa Oświaty Ludowej:
ulica św. Marka Nr. 8, II. p.



W roku 1902 skończył się dwudziestoletni okres działalności Zarządu Towarzystwa. Poważny to przeciąg czasu, który pozwala i nakazuje spojrzeć w przeszłość, ocenić dotychczasową działalność, stwierdzić jej wyniki, wykazać błędy, by ich unikano w przyszłości, uwydatnić zalety, by je dalej rozwijać.

Zarząd Towarzystwa działał zawsze jako pełnomocnik ogółu; ogółu zatem obowiązkiem zabrać głos i wypowiedzieć swe zdanie o tej działalności. Będzie to połączone z pożytkiem dla sprawy. Jeżeli sąd wypadnie korzystnie, doda to członkom Zarządu otuchy i siły, pochodzącej z przeświadczenia, że stoją za nimi liczne koła społeczeństwa, które myśl przewodnią działalności Zarządu uznają, cenią i popierają. Jeżeli sąd wypadnie inaczej, będzie to wskazówką do zmiany kierunku i sposobu działania, lub do koniecznego wyjaśnienia, gdyby się okazało, że ten sąd polega na mylnej, albo niedokładnej informacyi.

Kiedy Towarzystwo powstawało przed dwudziestu laty, właściwie nie miano opracowanego programu działania. Chciano koniecznie *coś* robić, ale *co* i *jak*, z tego na prawdę nie umiano sobie jasno i dokładnie zdać sprawy. Nic dziwnego; rzecz była nową; nie miano żadnego doświadczenia, bo tego rodzaju legalnej, zorganizowanej, działalności w Galicyi do tej pory nie podejmowano. Pierwotny statut, przygotowany przez grono ludzi dobrej woli, obmyślany był dla instytucyi drugorzędnej, pomocniczej, której celem miało być popieranie powstającej wówczas „Macierzy polskiej“ i to tylko w granicach *krakowskiej* ziemi, w granicach powiatów: krakowskiego, chrzanowskiego i wielickiego, których *krakowskie* Towarzystwo Oświaty Ludowej przekraczać nie miało. W stosunku wręcz odwrotnym do tego skromnego planu pozostawały długie rozgłośne obrady na pierwszych Walnych Zgromadzeniach, prowadzone przeważnie przez małoletnich uczestników, którzy popisywali się swym teoretycznym radykalizmem w sprawach społecznych. Jakkolwiek ówczesny Wydział daleki był od tego, aby pomysły młodych radykałów w czyn zamieniać, to przecież

frazesy owe wiele sprawie samej zaszkodziły, bo zachwiały zaufaniem do nowego Towarzystwa.

Początkowa działalność Towarzystwa Oświaty Ludowej ma przedewszystkiem znamię różnorodności. Zakładanie czytelni uznano za niewystarczające. Próbowano zakładania kursów ogrodnictwa, pszczelnictwa, rolnictwa, zakładania wzorowych ogrodów, nauki robót kobiecych, ale wkrótce tego zaniechano. Kursy polskiego języka dla dorosłej młodzieży żydowskiej, w Krakowie przez Towarzystwo urządzone, nie udały się z powodu braku słuchaczy. Wniesiono do Sejmu petycyę o zniesienie chajderów i o zmianę ustawy szkolnej w tym kierunku, aby nauczyciele ludowi mogli być zarazem pisarzami gminnymi. Prenumerowano różnorodne czasopisma.

I tak upłynęło pierwszych lat kilka na rozmaitych próbach, zanim zdołano wejść na właściwą drogę.

Poprawiony statut Towarzystwa dawał rozleglejszy zakres działania. Zamiast jednak rozpraszać działalność w różnych kierunkach postanowiono ograniczyć ją do jednego, na ten jeden przedewszystkiem obracać skromne dochody i temu jednemu poświęcać rozporządzalne siły. Nie doznano zawodu. Widoczna korzyść, jaką przynosiły liczne przez Zarząd tworzone czytelnie, znalazła powszechne uznanie, którego wyrazem był w 1890 roku wniosek komisyi budżetowej o uchwalenie przez Sejm rocznego zasiłku dla Towarzystwa w sumie 1000 złr. a. w., ponieważ: „sprawozdanie wykazuje rezultaty tak obszerne i doniosłe, że na szczególną uwagę Sejmu zasługują“. Tem uznaniem w zapatrywaniu swem utwierdzony Zarząd Towarzystwa, nabywszy już niejakiego doświadczenia, starał się odtąd wytrwale o dalsze zakładania nowych czytelni, o uproszczenie i ulepszenie ich administracyi, o rozwinięcie ich zakresu działania, o zaopatrywanie bibliotek w nowe książki, oraz o większą ich ilość, by uczynić zadość potrzebom rosnącej masy czytelników.

Czytelnie były głównym przedmiotem pieczy, starań i pracy. Wszelako, acz w miejszej mierze, podejmowano w miarę możności i inne rodzaje działalności, stosownie do zakresu działania ustanowionego w statucie. Urządzano mianowicie okolicznościowe przedstawienia i szeregi odczytów popularnych, bądź to tylko w Krakowie, bądź we wszystkich czytelniach, zwłaszcza z powodu rocznic wybitnych historycznych wypadków jak n. p. zwycięstwa pod Wiedniem, ogłoszenia Konstytucyi w dniu 3 maja 1791 roku, założenia Wszechnicy Jagiellońskiej lub z powodu innych okoliczności jak n. p. sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawel. Pośredniczono bez zysku w nabywaniu książek dla czytelni i bibliotek ludowych polskich, zwłaszcza w Ameryce, a w miarę możności wspierano takie instytucye z własnych zasobów. W przeciągu lat dwudziestu ofiarowano na ten cel 13.543 egzemplarzy książek. Prenumerowano niektóre czasopisma dla czytelni.

W ostatnich latach rozwinął Zarząd Towarzystwa trzy nowe rodzaje działalności: zakładanie biblioteczek przy seminaryach nauczycielskich, zakładanie bibliotek ruchomych, oraz wydawnictwo książek, o czem poniżej obszerniejszą zdamy sprawę.

Nie brakło w gronie członków Zarządu różnych pomysłów, lecz wykonaniu ich a zwłaszcza rozpoczęciu wydawania czasopisma, odpowiadającego celom i potrzebom Towarzystwa, stanął na przeszkodzie brak środków pieniężnych. Ten brak paraliżował niejednokrotnie najlepsze chęci.

To zatem, co dotąd zrobiono, nie jest miarą tego, co trzeba było zrobić, lecz jedynie tego, co się dało zrobić. Jest z jednej strony miarą i rezultatem pieniężnej ofiarności ogółu na cele Towarzystwa, a z drugiej miarą i rezultatem ofiarności tych jednostek, które swój czas i pracę tym celom poświęcały. Przy ocenianiu dotychczasowej działalności Zarządu trzeba zawsze o tem pamiętać i to uwzględnić.

ZAKŁADANIE NOWYCH CZYTELNI I UZUPEŁNIANIE BIBLIOTECZEK CZYTELNIANYCH.

Działalność Zarządu Towarzystwa na polu tworzenia nowych czytelni bywała w ubiegłych dwudziestu latach rozmaitą; równomierną nie była. Najmniejszą ilość czytelni założono w 1884 roku, bo 7, największą w latach 1900 i 1901, bo po 107. W pierwszem czteroleciu działalności Towarzystwa zakładano średnio po 12 czytelni rocznie, w drugiem po 36. Lata 1890—1892 są okresem największej czynności, poczem ona się zmniejsza (zob. str. 98).

Aby wyjaśnić przyczyny zwolnienia ruchu w zakładaniu nowych czytelni, przypomnieć trzeba, cośmy już przed trzema laty o tej sprawie pisali.

Rozwój czytelni i skuteczność jej działalności zależy niemal wyłącznie od należytej, ciągłej i wytrwałej pracy kierownika.

Obowiązki, jakie każdy kierownik bezwarunkowo powinien wypełniać, wymagają pewnej pracy i poświęcenia jej odpowiedniego czasu; są ciężarem. Dlatego też Zarząd Towarzystwa nikomu nie narzuca pełnienia tych obowiązków zwłaszcza, że za nie żadnego wynagrodzenia płacić nie może i powierza je tylko tym osobom, które dobrowolnie oświadczą gotowość do pracy, będącą ofiarnością na cele dobra ogólnego.

Z drugiej strony atoli nie może Zarząd powierzać kierownictwa czytelnią każdemu, kto się z gotowością do tego zgłosi.

Doświadczenia w ciągu lat kilkunastu zebrane pouczyły nas, że ta gotowość i chęć do pracy bywa często tylko chwilową, że wkrótce okazuje się, że kierownik nie może poświęcić czytelni tyle czasu ile wymaga należyte jej prowadzenie i wskutek tego zaniedbywać ją musi, albo, że początkowy zapał ustępuje rychło

zniechęceniu i że kierownik, w nadziejach swych zawiedziony, nie pełni obowiązków, lub żąda wynagrodzenia za swe trudy.

Bywa też nie rzadko, że człowiek dobrej woli chce coś dobrego zdziałać w miejscowości, w której chwilowo przebywa, stara się o założenie czytelni, przyjmuje na siebie jej kierownictwo, ale wkrótce, zmuszony do opuszczenia tego tymczasowego miejsca pobytu, porzuca czytelnię skazaną przez to na upadek, bo albo niema nikogo, ktoby mógł zająć po ustępującym stanowisko w czytelni, albo też następca nie pała tą chęcią służenia dobrej sprawie i uciążliwych obowiązków bezpłatnej pracy przyjąć na siebie nie chce.

Następstwem takiego obrotu rzeczy bywa podkopanie znaczenia skuteczności tego środka szerzenia moralności i oświaty, jakim jest niezawodnie czytelnia dobrze prowadzona, oraz zmarnowanie zapasu książek do czytelni przesłanych.

Te smutne doświadczenia zniewoliły Zarząd Towarzystwa do pewnej oględności w zakładaniu nowych czytelni i doprowadziły do postanowienia, że niepodobna uwzględniać każdego zgłoszenia się o założenie czytelni, że wobec nader skromnych środków pieniężnych, jakimi Zarząd Towarzystwa rozporządza, wybierać trzeba z pośród licznych zgłoszeń przedewszystkiem te miejscowości, w których potrzeba założenia czytelni jest największa i najpilniejsza, a warunki jej rozwoju najkorzystniejsze, a z tych znowu bezwarunkowo tylko te, w których kierownictwo czytelnią może być powierzone komuś, kto posiada odpowiednie uzdolnienie do kierowania czytelnią w taki sposób, jaki wskazany jest w *Przepisach dla czytelni ludowych;* kto stale mieszka w tej miejscowości, w której czytelnia ma być założona; kto zna dobrze miejscową ludność i posiada jej zaufanie; kto nie zajmuje się agitacyą polityczną i propagandą programów politycznych, które nie dobro całego narodu mają na względzie, lecz dążą do zaostrzenia przeciwieństw warstw społecznych i do ich wzajemnej walki; kto wreszcie złoży oświadczenie na piśmie, że przystąpi do Towarzystwa jako członek, że obowiązki kierownika czytelni w *Przepisach* wskazane gorliwie i wytrwale pełnić, a wynagrodzenia za to żadnego żądać nie będzie.

Zwolnienie ruchu w zakładaniu nowych czytelni jest więc przedewszystkiem następstwem zasady: nie chodzi nam o pozory rozległej działalności, lecz o istotne skuteczne działanie. Lepsza mniejsza liczba czytelni działających skutecznie, aniżeli odwrotnie.

W latach 1890—1892 zakładaliśmy rocznie średnio po 105 czytelni, w następnych trzech latach (1893—1895) średnio po 50 rocznie, zaś od 1895 roku począwszy tylko około 30, właśnie wskutek przyjęcia wyłuszczonej wyżej zasady. To też i w ubiegłym roku założyliśmy nowych czytelni tylko 34 (szczegóły na str. 99).

Nowe czytelnie zakładać łatwo. Nie mieliśmy trudności w zakładaniu po 109 czytelni rocznie w latach 1890 do 1892. Wtedy

to powstały liczniejsze czytelnie np. w powiatach: bialskim, grybowskim, kolbuszowskim, łańcuckim, niskim, sanockim, strzyżowskim, a zwłaszcza w mieleckim, gdzie z powodu setnej rocznicy ogłoszenia Konstytucyi 3-go Maja zawiązał się był nawet komitet obywatelski w celu pomagania nam w działalności w tamtejszym powiecie. Trudności się zaczęły, gdyśmy poczęli wymagać prawidłowej systematycznej działalności, gdy powstała kwestya utrzymania tego, co założono. Dzisiaj w powiatach: łańcuckim, mieleckim, strzyżowskim, trzecia część czytelni nie czynna z powodu braku kierowników, a z powiatów bialskiego, niskiego, sanockiego, połowa lub prawie połowa kierowników nie zdaje nam sprawy ze swej działalności. To są następstwa zakładania czytelni na każde żądanie, zakładania bez stawiania warunków i pewnych wymagań, zakładania, by ich jak najwięcej było.

O ile nabytemu doświadczeniu zawdzięczamy sposób postępowania przy zakładaniu nowych czytelni, o tyle znowu dążenie do istotnego, skutecznego działania zniewalało nas do zwinięcia niejednej czytelni, gdy bez skutku pozostały usiłowania, aby jej kierownictwo ożywić i na prawidłową skierować drogę.

Procent takich zwiniętych czytelni jest już dość znaczny. Od powstania Towarzystwa aż po koniec 1902 roku założyliśmy nowych czytelni 874, a zwinęliśmy ich 125 (14%), z powodów wyżej przytoczonych. Pozostało 749.

Dwukrotnie już zwracaliśmy w poprzednich sprawozdaniach uwagę na smutny stan założonych przez nas czytelni we wschodniej części kraju. Tak to publiczne odzywanie się, jakoteż i niejednokrotne listy, na które nam przeważnie nie odpowiadano, żadnego nie odniosły skutku. To też na 47 czytelni, założonych na wschód od linii Sanu, musieliśmy zwinąć 18, tj. aż 38%, jako to: Dobropole, Folwarki, Słobódka górna, Weleśniów, Wierzbiatyn, Zalesie w pow. buczackim, Koniuchy w pow. brzeżańskim, Niemstów w cieszanowskim, Kułaczkowce w kołomyjskim, Krysowice w mościckim, Majdan gran., Pasieczna w nadworniańskim, Milczyce w rudeckim, Tłuste w zaleszczyckim, Gołogóry w złoczowskim, oraz Podhajce i Turka.

Bez ogródek powiedzieć trzeba, że nie brak czytelników, lecz brak kierowników jest przyczyną upadku tylu czytelni, że przyczyną upadku jest obojętność i niechęć polskiej inteligencyi. Jeżeli się ten stan rzeczy nie zmieni, — a mało jest na to widoków — to z pozostałych we wschodnich powiatach czytelni znaczną część zwinąć trzeba będzie w r. b., bo na 29 pozostałych faktycznie tylko 10 działało (zob. str. 97).

W części kraju na zachód od linii Sanu położonej z założonych 806 czytelni zwinęliśmy 99, t. j. 12% (zob. str. 95).

Rozwój czytelni i skuteczność jej działalności zależy następnie od dostatecznego zaopatrzenia biblioteczek w książki. Pod tym względem rozwinęliśmy czynność większą, niż w poprzednich latach. Starając się o zadośćuczynienie żądaniom kierowników, uzupełni-

liśmy w 1901 r. aż 251 bibliotek, tj. prawie dwie piąte części działających (zob. str. 99). Czynność ta wymagała ogromnego nakładu czasu i pracy tych członków Zarządu, którzy się tem zajmowali, oraz znaczniejszych wydatków, względnie kredytów, na kupno książek. Bardzo powątpiewamy, czy da się ona w przyszłości w równej mierze utrzymać, jeżeli dochody Towarzystwa znacznie się nie powiększą.

Umieszczony na str. 98 wykaz objaśnia, jak wielką wagę Zarząd Towarzystwa przywiązuje do uzupełniania biblioteczek i o ile obowiązek ten spełnia. Oto w pierwszych czterech latach działalności Towarzystwa (1882—1885) wcale nie uzupełniano bibliotek. W następnem czteroleciu (1886—1889) uzupełniano średnio po 25 rocznie, w trzeciem (1890—1893) po 56, w czwartem (1894—1897) po 103, w piątem (1898—1901) po 181 rocznie, zaś w roku ubiegłym uzupełniono 251.

Aby działalność Zarządu należycie ocenić, należy też wziąść pod uwagę ilość i wartość książek corocznie rozsyłanych (zob. str. 98).

W pierwszem czteroleciu działalności Towarzystwa rozsyłano rocznie średnio po 1522 książek, wartości 1.287 kor.; w drugiem po 5221 książek, wartości 2.548 kor.; w trzeciem po 14955 książek wartości 9.142 kor.; w czwartem po 10166 książek, wartości 8.420 kor.; w piątem po 13643 książek, wartości 11.569 kor.; zaś w ubiegłym 1902 roku rozesłano 15336 książek, wartości 14.025 koron.

Licząc od powstania Towarzystwa, rozszerzyliśmy już 210.908 egzemplarzy książek, wartości 145.073 koron, z czego na 874 biblioteczek czytelnianych Towarzystwa przypada 197.365 książek. Atoli według dokonanego obliczenia było pod koniec ubiegłego roku w istniejących 749 czytelniach tylko 147.204 książek. Brak 50.161 wskazuje, że prawie 25% książek uległo bądź zużyciu wskutek częstego czytania, bądź zagubieniu i zniszczeniu tak przez niesumiennych czytelników, jakoteż i przy zwijaniu czytelni.

KSIĄŻKI PRZEZNACZANE DO CZYTELNI.

Zakładane przez nas czytelnie ludowe mają na celu nie agitacyę i zajmowanie się aktualnemi sprawami politycznemi, lecz podniesienie ogólnego poziomu cywilizacyjnego, podniesienie kultury, uszlachetnienie i oświecenie. Cel ten osiągnięty być ma przedewszystkiem zapomocą książek.

Wszystkie książki, przez Zarząd Towarzystwa rozszerzane i do czytelni przesyłane, wyliczone są w administracyjnym katalogu drukowanym p. t.: „Spis książek, przeznaczonych do bezpłatnych Czytelni ludowych, założonych przez Krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej“. Katalog ten dzieli się na dwie części. Część pierwsza obejmuje wszystkie

te książki, które Zarząd Towarzystwa, oceniwszy, zakupuje w celu umieszczania ich w bezpłatnych Czytelniach. W części drugiej te same książki ułożone są według swej treści w czterech działach.

Każda książka do Czytelni przesłana i do wypożyczania przeznaczona, oznaczona jest jako „własność Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej“, a nadto oznaczona tą samą liczbą arabską, przy której umieszczona jest w owym drukowanym „Spisie“, a więc np. książka p. t. „Wieczory pod lipą“, umieszczona w „Spisie“ pod liczbą porządkową 113, znaczona jest zawsze: „Nr. 113“.

Inne książki lub czasopisma, katalogiem administracyjnym nie objęte, jeżeli treścią swą i sposobem pisania odpowiadają celom Towarzystwa, mogą się znajdować w Czytelni tylko w takim razie, jeżeli kierownik zawiadomi Zarząd Towarzystwa o ich ofiarowaniu do Czytelni, a w przeciągu miesiąca po zawiadomieniu nie otrzyma zakazu ich używania.

Tak książki jak i czasopisma, których treścią jest agitacya polityczna i propaganda programów stronnictw politycznych, które nie dobro całego narodu i wszystkich warstw społecznych mają na względzie, lecz dążą do zaostrzenia wzajemnych stosunków tychże warstw i do ich wzajemnej walki, są stanowczo i bezwarunkowo z czytelni usunięte.

Czytelnia, jako zakład Towarzystwa, które nie zajmuje się sprawami politycznemi, Czytelnia pomieszczana bardzo często w budynku szkolnym, nie jest miejscem właściwem do agitacyi i propagandy politycznej i dlatego książek i czasopism powyżej określonych w Czytelni ani czytać, ani do czytania dawać i w księgobiorze zamieszczać bezwarunkowo nie wolno.

Przy założeniu Czytelni przesyła Zarząd Towarzystwa do użytku w Czytelni około 100 książek. Następnie w miarę rozwoju Czytelni, w miarę potrzeby przez kierownika w rocznem sprawozdaniu wykazanej i uzasadnionej, uzupełnia Zarząd ilość tę stopniowo, zaopatrując księgozbiór w nowe książki dopóty, dopóki ogólna ich liczba nie będzie skompletowana według katalogu administracyjnego.

Według treści dzieli się ten katalog administracyjny na cztery działy następujące: dział I.: historya kościelna, żywoty świętych, książki treści religijnej i moralnej; dział II.: historya powszechna i polska, opowiadania historyczne, podróże i geografia; dział III.: powieści, opowiadania, poezye; dział IV.: *a)* nauki przyrodnicze, *b)* gospodarstwo wiejskie, *c)* sprawy społeczne, krajowe, gminne, objaśnienia ustaw, przemysł, *d)* rady lekarskie.

Przy ocenianiu i wyborze książek miarodajnemi są wymagania, aby książka napisaną była w sposób przystępny i poprawnym językiem, aby napisaną była w sposób ujmujący i zajmujący, aby miała wartość etyczną i mogła pouczyć lub oddziaływać uszlachetniająco.

Dążymy do tego, aby biblioteczki naszych czytelni zaopatrzone być mogły w książki bezwzględnie dobre, t. j. wymaganiom po-

wyższym pod każdym względem odpowiadające. Wobec jednak wielkiego zapotrzebowania książek z jednej strony, a braku wyboru w handlu księgarskim z drugiej, trzeba było niejednokrotnie obniżyć bezwzględne wymagania, zwłaszcza w pierwszych latach działalności Towarzystwa, i włączyć do katalogu książkę choćby tylko względnie dobrą, skoro bezwzględnie dobrej dostać nie można było.

Dobieranie książek dla Czytelni nie łatwą jest rzeczą dzisiaj, zwłaszcza, że w Czytelni są rozmaite rodzaje czytelników, a o każdym z nich pamiętać trzeba. Dobieranie takie było rzeczą bardzo trudną przed laty dwudziestu, w pierwszych latach działania Towarzystwa, kiedy właśnie katalog nasz był ułożony. W miarę pojawiania się nowych dobrych, lub choćby tylko lepszych książek, wstawiamy je do katalogu w miejsce wyczerpanych lub tych, które w mniejszej mierze wymaganiom odpowiadają, a które w pierwszych początkach, w braku lepszych, musiały być przyjęte. W ten sposób odmładza się katalog i ulepsza pod względem doboru. Dążeniem naszem jest, aby to był wybór książek najlepszych, wzorowych, ale ziszczenie tego życzenia nie od nas zależy, lecz od społeczeństwa, od literatury.

Katalog administracyjny obejmuje obecnie 404 książek, z których ze względu na treść przypada 52 (13%) na książki działu I., t. j. religijnej i moralnej treści, — 61 (15%) na książki treści historycznej i geograficznej, — 198 (49%) na powieści i opowiadania, a 93 (23%) na książki działu IV., w szczególności zaś 21 (5%) na nauki przyrodnicze, 44 (11%) na gospodarstwo wiejskie, 21 (5%) sprawy społeczne i 7 (2%) rady lekarskie.

Czyniąc zadość życzeniu, wyrażonemu na ostatniem Walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa w dniu 11 maja 1902, podajemy tu tytuły 29 książek włączonych w roku ubiegłym do „Spisu książek przeznaczonych do bezpłatnych Czytelni ludowych".

W dziale I. treści religijnej i moralnej:

O małżeństwie i wychowaniu dzieci, uwagi praktyczne dla ludu napisał ks. Antoni Brykczyński, Warszawa 1902, str. 100, cena 40 halerzy.

Pacierz i krótki jego wykład oraz rady dla parafian, zebrał i wydał ks. Ign. Jasiński. Warszawa 1900, str. 176, cena 40 hal.

Rodzina chrześcijańska, napisał ks. Antoni Brykczyński. Warszawa, 1902, str. 50, cena 30 hal.

Żywot Najświętszej Panny Maryi, napisany przez ks. Mola, uzupełniony przez ks. A. Brykczyńskiego. Warszawa 1902, str. 208, cena 1 kor. 10 hal.

W dziale II. treści historycznej i opisowej:

Bartosz Głowacki, napisał J. D. A. Lwów 1902, cena 10 hal.

Kazimierz Pułaski, opowiadanie historyczne, napisał prof. Dr. Stanisław Kozłowski. Kraków 1901, str. 72, cena 20 hal.

O naszych pierwszych książkach, dawnych szkołach i uniwersytecie krakowskim, napisał H. Orsza. Warszawa 1901, str. 134, cena 60 hal.

Wędrówka obrazkowa po Europie, napisał M. Brzeziński, z 2 mapami i licznymi rysunkami. Warszawa 1902, str. 82, cena 60 hal.

Dzieje Polski za Piastów, napisał Dr. F. Koneczny. Kraków 1902, str. 408, cena 3 kor.

W dziale III. treści powieściwej:

Nauka i zabawa, książeczka dla młodego wieku z wielu obrazkami, ułożył Jan Tworzymir. Poznań 1901, str. 126, cena 72 hal.

Wyrwidąb i Waligóra, powieść dla młodzieży, ułożona na tle podań narodowych, przez Józefa Chociszewskiego. Poznań 1902, str. 93, cena 60 hal.

Przygody myśliwca, opowiadanie dla młodzieży M. Brzezińskiego. Warszawa 1901, cena 20 hal.

Dobrzy synowie, opowiadanie dla młodzieży, z książek i życia zebrał ks. A. Brykczyński. Warszawa 1901, str. 118, cena 40 hal.

Przygody żołnierskie, zebrał i wydał Jan Tworzymir. Poznań, str. 143, cena 96 hal.

Bartek Zwycięzca, napisał Henryk Sienkiewicz. Kraków, str. 104, cena 40 hal.

Modlitwa za Bismarka, obrazek z dziejów chłopa polskiego w Prusiech, nap. J. K. Maćkowski. Kraków 1902, str. 55, cena 25 hal.

Wygnaniec, powieść Erkmana Chatriana. Warszawa 1902, str. 119, cena 60 hal.

Rufina Piotrowskiego ucieczka z Syberyi, przez niego samego opowiedziana z 2 obrazkami i mapką. Kraków 1902, str. 344, cena 2 kor.

Krzyżacy, powieść historyczna, napisana przez Henryka Sienkiewicza. Wydanie popularne, pod kierunkiem autora ułożone. Kraków 1901, str. 341, cena 1 kor. 60 hal.

Życie i nader osobliwe a zadziwiające przygody Robinsona Kruzoe, napisał Daniel Defoe. Kraków 1901, str. 367, ze 120 obrazkami, cena 4 kor.

W dziale IV. treści przyrodniczej, rolniczej i społecznej:

Rośliny, zwierzęta i ludzie na kuli ziemskiej, napisał M. Brzeziński. Warszawa 1900, str. 138, z obrazkami, cena 60 hal.

Jak urządzać gniazda i opiekować się ptakami (dla młodzieży), napisał B. Dyakowski. Warszawa 1901, str. 78, cena 52 hal.

Co można widzieć przez szkła powiększające, napisała K. Skrzyńska. Warszawa 1901, str. 48, z obrazkami, cena 30 hal.

Zadrzewianie nieużytków dla użytku gospodarzy rolnych, opisał Aleksander Nowicki. Warszawa 1899, cena 40 hal.

Drzewa przy drogach, napisał Edmund Jankowski. Warszawa 1901, str. 46, cena 20 hal.

Ciekawe rzeczy, o których rozmawiano w czytelni w Nowodworcach, napisał dla ludu nauczyciel z Nowodworzec. Lwów, str. 117, cena 40 hal.

Pogadanki o księgach gruntowych i o katastrze, ułożył M. Szybalski. Kraków 1902, str. 120, cena 20 hal.

Jak ratować życie ludzkie? Pogadanki o najważniejszych wśród ludzi chorobach, napisał Dr. K. Szczepański. Lwów, str. 96, cena 50 halerzy.

Jak sobie na wsi radzić w nagłych wypadkach choroby przed przybyciem doktora, opowiedział dla pożytku ludu wiejskiego lekarz Władysław Wroński. Warszawa 1900, str. 128, z 41 obrazkami, cena 52 hal.

KIEROWNICTWO CZYTELNIĄ.

Kierownictwo Czytelnią powierzone jest zazwyczaj zarządowi, złożonemu z kierownika, jego zastępcy i opiekuna.

Na podstawie porozumienia się z Zarządem Towarzystwa, możliwe są od tej zasady wyjątki, o ile miejscowe stosunki wymagają innej organizacyi zarządu.

Prawo bezpośredniego kierownictwa działalnością Czytelni ludowej ma kierownik. Zastępca jest mu wogóle pomocny w czynnościach. Opiekunami Czytelni mianuje Zarząd Towarzystwa osoby z grona członków Towarzystwa, zamieszkałych w miejscu siedziby, lub w pobliżu Czytelni, na przeciąg lat trzech. Opiekunowie wspierają kierownika Czytelni radą i czynem, oraz czuwają nad prawidłowym rozwojem i działalnością Czytelni w ogólności.

Pozyskanie sobie zaufania ludności, oraz umiejętność zachęcania jej do korzystania z Czytelni są warunkami dobrego kierownictwa. Będzie ono tem skuteczniejsze, im z większem przejęciem się donioslością swego zadania będzie pełnione. Rozumna, spokojna, ciągła i wytrwała praca doprowadzi do celu niezawodnie. Tylko nie trzeba się zrażać chwilową obojętnością ludności, nie żądać natychmiastowego powodzenia i widocznych skutków pracy. Chcąc wynagrodzić wiekowe opóźnienie i zaniedbanie, trzeba wychowywać nowe pokolenia. Na nich dopiero widoczne będą skutki dzisiejszej działalności. To też najpierwszym i najpilniejszym obowiązkiem kierownika jest pozyskanie dla Czytelni młodzieży, jej wychowywanie, umoralnianie, rozwijanie, uszlachetnianie, zwłaszcza wtedy, gdy ukończywszy naukę szkolną, usunęła się z pod bezpośredniego wpływu nauczyciela. Od takiej pracy zależy przyszłość społeczeństwa. Świadomość, że się w niej niemały udział brało, będzie najmilszą nagrodą za poniesione trudy.

Obowiązki kierownika są bezwzględne i względne.

Do obowiązków bezwzględnych, które bez wyjątku każdy kierownik osobiście pełnić powinien, należą: zarząd księgozbiorem i wypożyczanie książek do czytania, oraz coroczne składanie Zarządowi Towarzystwa sprawozdań z rozwoju Czytelni i ze swej działalności.

Do obowiązków względnych, które kierownik lub inne przez niego do pracy w Czytelni zaproszone osoby, nie muszą lecz tylko mogą pełnić o tyle, o ile na to pozwalają miejscowe warunki, dobrowolnie przez ludność dostarczone środki pieniężne i wolny od zawodowych zajęć czas kierownika, należą: *a)* wspólne, głośne czytanie nadających się do tego książek; *b)* głośne odczytywanie przez kierownika trudniejszych do zrozumienia ustępów z książek treści pouczającej, wyjaśnianie zgromadzonym ich znaczenia, oraz przeprowadzanie mogącej ztąd powstać pogadanki; *c)* urządzanie przez kierownika publicznych bezpłatnych odczytów z zakresu dziejów narodu polskiego, historyi powszechnej, geografii, nauk przyrodniczych, oraz spraw dotyczących moralności, zdrowia, rolnictwa, przemysłu, zarobkowości, obowiązujących ustaw i przeprowadzanie mogącej ztąd powstać pogadanki; *d)* urządzanie publicznych przedstawień scenicznych; *e)* nauka śpiewu choralnego i muzyki.

To są ogólne graniczne linie zakresu działalności kierownika. W obrębie tych granic ma kierownik pole do rozwinięcia osobistej swej pomysłowości oraz zupełną swobodę wykonania szczegółów.

Widoczne z tego, że wszelkie nasze nawet najlepsze pomysły i chęci byłyby bez skutku, gdyby ich kierownicy nie wykonywali. Bez pracy kierowników działalność czytelni byłaby niemożliwą, toteż skutki tej działalności mamy do zawdzięczenia przedewszystkiem kierownikom. Są nimi przeważnie nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych, w znacznie mniejszej części duchowieństwo i włościanie; liczba kierowników z innych warstw społecznych jest stosunkowo bardzo mała.

Wprawdzie dążymy do tego, aby kierownictwo powierzać ludziom stale zamieszkałym w miejscowości, w której jest czytelnia, atoli bezwzględne przeprowadzenie wykonania tego życzenia jest niemożliwe. Nauczyciele bywają przenoszeni z jednej wsi do drugiej, często opuszczają wieś na zawsze, przechodząc na emeryturę, zaś księża wikaryusze przenoszeni bywają nawet bardzo często. W takich razach działalność czytelni doznaje przerwy, książki muszą być z obiegu wycofane i zazwyczaj bywają oddawane w przechowanie opiekunowi lub przewodniczącemu rady szkolnej miejscowej. Taka przerwa działalności trwa nieraz kilka miesięcy nawet i rok, dopóki nowy nauczyciel lub nowy ksiądz wikaryusz nie przybędzie na miejsce i dopóki go Zarząd Towarzystwa na kierownika nie pozyska. Przedstawiamy ten stan rzeczy, aby wyjaśnić, że wprost niepodobna do tego doprowadzić, aby wszystkie czytelnie zawsze i bez przerwy mogły działać, mogły być czynne. W przeszłym roku np. na 749 czytelni było chwilowo nieczynnych 95, to jest prawie 13% z powodu wyżej wyjaśnionego. wobec czego możemy tu mówić tylko o 654 kierownikach w 654 czytelniach, które w zeszłym roku działalność swą rozwijały.

Ogromną większość tego zastępu cichych a tak ofiarnych i tak pożytecznych pracowników stanowią, jakeśmy to już nad-

mienili, nauczyciele (463, to jest 70%) i nauczycielki, (53 tj. 8%) szkół ludowych, bo łącznie 516, to jest prawie 79% wszystkich kierowników. Duchowieństwo dostarcza 82 (12%) kierowników, a z pośród wieśniaczego stanu mamy ich 36 (5%). Reszta, 20, należy do innych warstw społecznych (zob. str. 96, tabl. II i str. 97).

Nasuwa się pytanie, czy i w jakiej mierze kierownicy pełnią swe obowiązki.

Niejednokrotnie żądano, aby Zarząd Towarzystwa wysyłał lustratorów dla skontrolowania czynności kierowników. Pomysł to niepraktyczny. Wysyłanie lustratorów dla skontrolowania działalności 654 czytelni kosztowałoby tyle, że z dochodów Towarzystwa prawie nicby już nie pozostało na istotną działalność. A w zamian jakiż stąd pożytek? Stwierdzenie, że ten lub ów kierownik lepiej lub gorzej czytelnią kieruje, że ten lub ów gorliwie swe obowiązki pełni lub je zaniedbuje. Do niczegoby to nie doprowadziło, bo Zarząd Towarzystwa nie posiada i posiadać nie będzie środków przymusowych, któremiby mógł zniewolić do gorliwszego lub lepszego kierowania czytelnią. Kierownicy czytelni to nie płatni urzędnicy, którym grozić można środkami dyscyplinarnemi. Kierownicy czytelni, to ludzie, którzy ze swego czasu i pracy robią dobrowolnie ofiarę, poświęcając od zawodowych zajęć wolną chwilę czynności mającej na celu podniesienie ogólnego poziomu moralności i oświaty. Kierownicy czytelni to ludzie, którzy z przekonania i wskutek przeświadczenia o potrzebie składają ogółowi tę ofiarę. Jeżeli i o ile ofiarę tę dobrowolnie składać chcą, o tyle ją przyjmujemy, jeżeli jej składać nie chcą, przymuszać do niej nie możemy.

Zarząd Towowarzystwa nie przyjął więc narzuconego pomysłu i nie zaprowadził płatnych lustratorów czy kontrolorów.

Do czuwania nad tem, by działalność czytelni odbywała się w duchu ożywiającym całe Towarzystwo, by odbywała się w zakresie i zasadniczym kierunku, wskazanym przez „Przepisy dla kierowników“ najzupełniej wystarcza „Opiekun“ czytelni. Ma on odwiedzać czytelnię przynajmniej raz na miesiąc; wspierać kierownika radą i czynem w urządzaniu odczytów, przedstawień scenicznych, nauki śpiewu i muzyki; w razie złożenia urzędu przez kierownika cały księgozbiór i wszystkie przedmioty przechować tak, aby nic nie zaginęło i nic zniszczeniu nie uległo, a w razie zamianowania przez Zarząd Towarzystwa nowego kierownika, oddać mu je i donieść o tem Zarządowi Towarzystwa; wspólnie z kierownikiem i jego zastępcą obmyślać i starać się o dostarczenie środków pieniężnych, potrzebnych na pokrycie wydatków czytelni; przedstawiać Zarządowi Głównemu swe spostrzeżenia i uwagi, zmierzające do dalszego rozwoju czytelni, oraz udzielać potrzebnych wyjaśnień.

O ile opiekunowie obowiązki swe wypełniają, to znowu jest sprawa zależna wyłącznie od ich sumienności i poczucia obywatelskiego.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI.

Czy czytelnia działa i z jakim skutkiem, dowiadujemy się ze sprawozdań, które każdy kierownik co roku Zarządowi Towarzystwa na piśmie przedłożyć jest obowiązany.

Co roku, zazwyczaj w czasie mniej więcej od połowy maja do połowy czerwca, rozsyła Zarząd Towarzystwa formularze na sprawozdania. Miesiąc lipiec i sierpień są czasem przeznaczonym na ich wypełnienie i zwrot Zarządowi. Jaki ma być praktyczny cel takiego sprawozdania i w jaki sposób ma ono być sporządone, wyjaśnia ogólna zasada w tej sprawie obowiązująca, którą tu z *Przepisów dla kierowników* przytaczamy.

Zarząd Główny, obdarzony zaufaniem członków, stojąc na czele Towarzystwa, odpowiedzialny jest i wobec członków i wobec kraju za działalność czytelni przez Towarzystwo założonych, a przeto bezwarunkowo wiedzieć musi, co się w tych czytelniach dzieje. Wszakże tylko ze sprawozdania dowiedzieć się może o stanie i potrzebach Czytelni, o jej rozwoju lub upadku, o potrzebie zaopatrzenia księgozbioru w nowe książki, wymiany egzemplarzy zużytych itp. i tylko na podstawie ogółu sprawozdań przedstawić może członkom Towarzystwa ogólny obraz działalności Czytelni, a instytucyom i ludziom dającym grosz na cele Towarzystwa pożytek, jaki Towarzystwo krajowi przynosi. Sprawozdanie powinno dawać *prawdziwy obraz* działalności Czytelni, bez względu na to, czy będzie korzystny lub nie, czy przedstawia rozwój lub upadek. Odpowiedzi na zadane pytania powinny być treściwe, bez przesady, o ile zaś dotyczą ruchu książek, stanu księgozbioru, książek zniszczonych, liczby czytelników, powinny być bezwarunkowo dokładne, bo każdy kierownik, który książki w należytym porządku utrzymuje i pożycza, który wykazy osób pożyczających porządnie prowadzi, bez trudności i bez wielkiego zachodu odpowiedzieć na nie może. Osobiste spostrzeżenia kierownika nad wartością przesłanych do czytelni książek, nad korzyścią jaką czytający odnoszą i nad czytelnią, jako instytucyą w ogólności, dopełniać powinny owego obrazu, jakiego wymagamy od sprawozdania.

Otóż już sam fakt nadesłania sprawozdania, oraz sposobu jego napisania rzuca światło na działalność kierownika i daje Zarządowi Towarzystwa podstawę do ocenienia tej działalności, bo otrzymując i porównywując po kilkaset sprawozdań rocznie, wkrótce przychodzi się do wprawy w ocenianiu ich przedmiotowości i rozpoznawaniu istotnej działalności czytelni.

Takich sprawozdań otrzymaliśmy w roku ubiegłym 461, zatem 193 kierowników, to jest około 30% nam ich nie nadesłało. Około 30%, jeżeli bierzemy pod uwagę ogół kierowników. Stosunek ten ulega atoli znacznym zmianom, jeżeli weźmiemy pod uwagę podział kierowników według zawodów, już poprzednio przedstawiony. Najkorzystniej przedstawią się nam wtedy nauczycielki, bo z ich liczby (53) tylko 6, to jest 12% sprawozdań nie złożyło,

z liczby włościan (36) tylko 8, to jest 23%, następnie z liczby 463 nauczycieli 116, to jest 25%, zaś z pośród duchowieństwa (82) 51, zatem około 62% (zob. str. 95, 96 i 97).

Wcale ztąd nie trzeba wyprowadzać wniosku, że te czytelnie z których nie otrzymaliśmy sprawozdań, nie działały lub są w zaniedbaniu. Są i takie ale stosunkowo w ilości niewielkiej. Podobnież nie można twierdzić, że bez zarzutu jest działalność tych wszystkich kierowników czytelni, z których sprawozdania otrzymaliśmy. Byłoby to z prawdą niezgodne, gdybyśmy twierdzili, że żaden z kierowników nie zawiódł położonego w nim zaufania, że wszyscy z równą gorliwością oddają się pracy. Wszak 14% czytelni upadło z winy kierowników. Zdajemy sobie z tego sprawę i umyślnie tu na to zwracamy uwagę, aby się nie narazić na zarzut, że wszystko jednostronnie, zanadto dobrze przedstawiamy.

Wielu i z tych kierowników, którzy sprawozdań nie nadesłali, pracuje gorliwie, co z doświadczenia wiemy, a co aktami czytelni dowieśćby można. Powody nie nadesłania sprawozdań są rozmaite. Byli np. nauczyciele, którzy w lipcu i sierpniu byli na specyalnych kursach we Lwowie, Krakowie, byli tacy, co chorowali, byli i są tacy, co są przeciwnikami corocznego składania sprawozdań, natomiast nadsyłają je co dwa lata, są również tacy, którzy czynność tę uważają za biurokratyczną formalistykę bez celu, której z braku czasu wypełniać nie mogą. Dotyczy to zwłaszcza duchowieństwa, które istotnie zbyt wiele ciężarów ma na sobie. Aby tego przeciążenia dać przykład, przytaczamy wyjątki z listów dwóch bardzo poważnych i pracy nad ludem szczerze oddanych kapłanów, którzy fakt nienadesłania sprawozdań w myśl *Przepisów dla kierowników* tak wyjaśniają:

„Jestem proboszczem, spowiednikiem, kaznodzieją, jestem ekonomem majątku plebańskiego i kościelnego, urzędnikiem państwowym (kancelarya urzędu parafialnego miała 275 exhibitów), kasyerem, dyrektorem, kancelistą zaliczkowej kasy parafialnej, byłem, jak tego roku, budowniczym, bo stawiałem nowy kościół, jestem bibliotekarzem i Bóg wie, czem jeszcze jestem, a więc przyznać musicie Panowie, że mam dosyć zajęcia. Wobec tego uwolnicie mnie łaskawie od robienia sprawozdań o stanie czytelni, bo to przechodziłoby już siły jednego człowieka. Zresztą darujcie mnie staremu, że Wam mały obroczek duchowny ośmielę się przesłać: róbcie jak najwięcej dobrego Waszą Czytelnią, ale jak najmniej o niej piszcie, bo... szkoda czasu i papieru. Ludziska niech pożyczają książki, czytają, kształcą się, a Wasze zasługi i pożytki, jakie zrobicie, zapisze Bóg!

A teraz wyjątek z drugiego listu:

„Trzeba przyznać prawdę, że przy różnych czynościach naszych w Kościele, w szkole, przy kasie, na drogach, jako delegat, przy pisaniach do starostwa, sądów cywilnych, karnych etc. niema czasu zajmować się czytelnią w taki sposób biurowy, statystyczny, pedantyczny. Nie twierdzę, żeby ten wymagany sposób

był zły; owszem, jeżeli ta formalistyka da się połączyć z istotą rzeczy, tem lepiej, ale ja mimo najszczerszej woli musiałbym co ważniejszego zaniedbać, a więc poprzestaję na pożyczaniu książek wolontaryuszom i odbieraniu bez notowania w rubrykach".

Otrzymywane od lat kilkunastu po kilkaset rocznie sprawozdania są materyałem, na którem opierają się nasze wywody o działalności czytelni w ogólności, jakoteż o pożytku, jaki one przynoszą.

Materyał to różnowartościowy. Zdarzają się sprawozdania nacechowane nieuzasadnionym optymizmem, zdarzają się sprawozdania niedokładne lub przedstawiające rzecz niezgodnie z faktycznym stanem. Doświadczeniem nabyta wprawa pozwala nam jednak prawie zawsze poznać istotną wiarygodność i wartość sprawozdania. Otóż na podstawie właśnie tego doświadczenia stwierdzić możemy, że ogromna większość tego materyału jest zgodną z istotnym stanem rzeczy, a tylko wyjątki nie mają potrzebnej przedmiotowości. Miarą wiarygodności są nadto pewne ogólne wnioski i twierdzenia kierowników w rozmaitych, zdala od siebie położonych, miejscowościach, wnioski, które swą zgodnością i stałością odrazu uwagę na siebie zwracają, utwierdzając nas w przekonaniu, że podstawą tych wniosków będące spostrzeżenia niewątpliwie muszą być zgodne z rzeczywistością.

W roku ubiegłym zdało sprawę ze swej działalności 70% kierowników. Jest to stosunek utrzymujący się mniej więcej w stałej mierze już od lat kilku.

Sprawozdanie składa się z dwóch części. Jedna obejmuje szczegóły dotyczące administracyi i stanu biblioteki, druga uwagi, spostrzeżenia i wnioski kierownika.

Wyjaśniliśmy już poprzednio, że z 749 czytelni tylko 654 w roku ubiegłym działało, oraz, że z tych 654 działających czytelni otrzymaliśmy 461 sprawozdań. To też tylko tą liczbę 461 przyjmujemy za faktyczną podstawę, zdając sprawę z ruchu czytelnictwa. W tych 461 czytelniach było w roku zeszłym zapisanych 38.229 czytelników, którzy wypożyczyli 274.588 książek. Liczby te ogólne, rozłożone są według powiatów na str. 95 i 97.

Stwierdzają one, że ruch czytelnictwa jest najbardziej ożywiony w powiatach zachodnich a maleje w miarę posuwania się ku wschodowi. Najwięcej wypożyczono książek w powiecie krakowskim (24.213), poczem następuje powiat myślenicki (16.273), bialski (15.422) i bocheński (13.322). Od 10.000 do 12.000 książek wypożyczono w powiatach: żywieckim, wadowickim, chrzanowskim, podgórskim i brzeskim, od 8.000 do 10.000 w powiatach: ropczyckim, jasielskim, krośnieńskim — od 7.000 do 8.000 w nowotarskim, limanowskim, nowosądeckim i rzeszowskim — od 6.000 do 7.000 w wielickim, dąbrowskim, gorlickim i mieleckim — od 5.000 do 6.000 w grybowskim i pilznieńskim — od 4.000 do 5.000 w tarnowskim, kolbuszowskim i tarnobrzeskim — od 3.000

do 4.000 w strzyżowskim, łańcuckim, przeworskim, jarosławskim i sanockim. Mniej niż 2.000 w niskim, przemyskim, brzozowskim i liskim.

Podana wyżej liczba 38.229 przedstawia nam ilość osób, które zapisane były, jako pożyczające. Ilość osób atoli korzystających z wypożyczonych książek była bez porównania większą. Niemal w każdem sprawozdaniu czytamy, że po domach odbywało się głośne czytanie, na które i sąsiedzi przychodzili. Gdybyśmy, pominąwszy sąsiadów, przyjęli, że głośnego czytania w domu słuchały tylko dwie osoby np. ojciec i matka, lub jedno z rodziców i jedno z rodzeństwa, to wcale złudzeniu nie ulegając dochodzimy do przekonania, że korzystało z książek nie 38.229 lecz 114.688 osób! Zwracamy uwagę, że wcale nie wliczamy tu osób korzystających z książek w 193 czytelniach, które były czynne a tylko sprawozdań nie nadesłały.

Liczby te ukazują przybliżoną ilość osób, na które Towarzystwo za pomocą książek oddziaływa. Jaki pożytek z tego oddziaływania?

POŻYTEK Z DZIAŁALNOŚCI CZYTELNI.

Wpływu, jaki działalność naszych czytelni wywiera, nie można zważyć, zmierzyć ani obliczyć, ztąd trudność przedstawienia go a z tego powodu i niedowierzanie w szerszych kołach, że jest rzeczywiście. Wpływ ten nie objawia się doraźnem osiągnięciem pewnej korzyści, nie sprowadza nagłej zmiany usposobienia, ani pewnych zapatrywań; stąd w społeczeństwie brak należytej oceny i zrozumienia a często nawet lekceważenie.

Wpływ to nie materyalny lecz idealny na umysły i serca, więc działać może tylko na umysły i serca na taki wpływ wrażliwe, takiemu wpływowi dostępne. Nie mogą mu ulegać umysły i serca skostniałe oraz tradycyjnemi pojęciami i przekonaniami tak przejęte, że zmienić ich nic już nie potrafi. Brak liczenia się z tymi faktami był nieraz przyczyną, że najlepsze chęci i usiłowania żadnego pożytku nie przyniosły. Kto dąży do osiągnięcia rzeczywistego skutku, ten pracę zacząć musi od oddziaływania na młodzież, a zawodu nie dozna.

Niemal w każdem sprawozdaniu czytamy, że dzieci korzystające z biblioteczki czytelnianej nabierają wprawy, łatwości, i biegłości w czytaniu, że z tego powodu biblioteczka jest pomocnicą nauczyciela, bo ułatwia i przyspiesza rezultaty nauki czytania, bo je utrwala. Młodzież, która wychodziła ze szkoły bez nabrania łatwości i biegłości w czytaniu, wkrótce zapominała i zapomniała, czego się nauczyła, stając się prawie analfabetem. Dzieci, korzystające z czytelnianej biblioteczki, nabierają łatwości pojmowania i rozumienia czytanej książki, mogą zdać sprawę z treści, w ten

sposób rozwijają się umysłowo, stają się pojętniejsze i inteligentniejsze, dostarczają zastępu lepszych uczniów. Zajmująca treść książki rozbudza i tak już młodemu wiekowi właściwą ciekawość, rozwija ją i zwolna wytwarza zrazu zamiłowanie do czytania a potem potrzebę książki. Dopiero tak wytworzona potrzeba dostarczy biblioteczce czytelników wiekiem starszych, dojrzałych.

Wiedza ze szkoły wyniesiona nie wystarcza do życia praktycznego i obywatelskiego. Utrwalają, uzupełniają i rozszerzają ją książki, dawane starszej młodzieży z czytelnianej biblioteczki. Pożytek z tego bywa nieraz wielki. W sprawozdaniach za 1902 rok kilku nauczycieli pisało, że systematyczne wypożyczanie książek mogłoby nawet w zupełności zastąpić naukę uzupełniającą, starszej młodzieży w szkole udzielaną. Młodzież starsza, korzystająca z biblioteczki, wyróżnia się inteligencyą i ogładą.

W czasie sześciu zimowych miesięcy zajęć gospodarskich na wsi jest znacznie mniej, prawie ich niema. Brak zajęcia w czasie długich wieczorów miewa rozmaite następstwa, odpowiednio do usposobienia jednostki. W naturach powolnych, ociężałych, wytwarza się nałóg lenistwa. Usposobienie żywe, nie znosząc bezczynności, zmusza do szukania jakiegokolwiek zajęcia i stąd przeważnie pochodzą zrazu niemądre figle, wałęsanie się, nocne przechadzki a potem rozpusta i występki. W czasach tej zimowej bezczynności karczmy bywają przepełnione; gromadzą się w nich starzy i młodzi. Zaczyna się od gawędy, baśni, bajek i plotek, ożywienie wzrasta, zaczynają krążyć kieliszki, zjawiają się karty na stole, a wśród tych miłych „rozrywek“ zdarzają się nieporozumienia, potem kłótnie i bójki, wiodące uczestników przed sędziego i do więzienia. Tak pobity, jak i ukarany żywią w sercu urazę wybuchającą płomieniami nienawiści, zemsty, zatruwającą życie dwóch rodzin i dającą niejednemu powód do różnych pieniaczych procesów, które znowu są nowem źródłem niepokojów, kłótni, krzywd, bójek, a częstokroć i zbrodni. A tak niewinna rozrywka, jak gra w karty, jakże straszne miewa następstwa! Budzi i żywi takie namiętności, jak chciwość, zazdrość, bywa pobudką oszustwa i niejednej kradzieży, gdy zabraknie własnego grosza na stawki. Namiętność gry karcianej niejednego już zubożyła, bo hazard nie jest rzadkością na wsi, tak samo, jak i sama gra; przybiera ona z każdym rokiem większe rozmiary. Czyż trzeba zwracać uwagę na opłakane skutki pijaństwa? A przecież to karczma jej przybytkiem. Za pierwszym kieliszkiem idzie drugi, to dla poprawienia humoru, to znowu dla poczęstunku sąsiada, kumotra. Wywiązując się z obowiązku odwzajemnienia się trzeba znowu „postawić“, a gdy się już zasmakowało czy to w gorzałeczce, tym jedynym niemal wytworze większego krajowego przemysłu, czy też w fałszowanym winie, którego picie ma być dowodem szerzenia się wstrzemięźliwości, a nie daje nawet tej pociechy, że grosz za nie dany pozostaje w kraju, gdy się raz zasmakowało w tych trunkach, wtedy idzie kolejka za kolejką. Zkąd wziąć to wziąć, byle się nie dać są-

siadowi zawstydzić. Przyzwyczajenie staje się potrzebą, potrzeba nałogowem pijaństwem.

Tak zabawiają się starzy, a młodzi przypatrują się towarzyskiej zabawie starszych, biorą tam przykłady cnót obywatelskich i naśladują to, na co dzień po dniu patrzą W ten sposób wychowują się młode pokolenia, nadzieja lepszej przyszłości. „Czem skorupka za młodu nasiąknie, tem na starość trąci". Za późno na poprawę obyczajów, gdy się ma do czynienia z nałogiem.

Jakiż to wszystko ma związek z czytelnią? Bardzo ścisły. Czytelnia prowadzona dobrze i wytrwale przez dłuższy przeciąg czasu, prowadzona systematycznie, może temu zaradzić. Może zaradzić nie bezpośrednio przez wytykanie błędów, wad i moralizowanie, ale pośrednio przez zapobieganie.

Książka, z czytelnianej biblioteczki za darmo wzięta, daje zajęcie bardzo przyjemne, zaciekawia i ciągnie ku sobie nietylko samego czytelnika, ale i każdego słuchacza. Ta to książka występuje teraz do walki, ale nie z czytelnikiem i słuchaczem lecz z ich dotychczasowemi przyjemnostkami i rozrywkami, podczas długich zimowych wieczorów praktykowanemi. Walczy z zebraniami towarzyskiemi w karczmie, z owemi pogadankami, baśniami, bajkami, plotkami, z zabawą karcianą, z przysłuchiwaniem i przypatrywaniem się starszym, z wałęsaniem się wieczorami i wielu innymi. Chodzi o to, co bezczynnemu i nudzącemu się zdoła zapewnić przyjemniejszą rozrywką, nowa książka, czy dotychczasowe zabawy. Z walki tej wychodzi książka zwycięzcą zawsze. o ile ma do czynienia z młodzieżą, wychodzi zwycięzcą często. o ile ma do czynienia ze starszymi, zwłaszcza dopóki nie popadli w nałóg. Dziecko i młodzieniec nie spieszy już do karczmy, bo nie może oderwać się od książki, co go w domu zatrzymuje i do siebie przykuwa. Zwykła ciekawość ludzka drażni starszych, że też oni mogą czegoś nie wiedzieć, o czem młodsi się dowiadują. I wtedy to na żądanie starszych muszą młodsi głośno czytać. Zebrania przenoszą się z wolna z karczem do chat, gdzie naokoło czytającego gromadzą się bezczynni, znudzeni, żądni rozrywki. I tak z początku schodzi wieczór za wieczorem, każda nowa książka żywsze budzi zajęcie, aż wreszcie nowe przyzwyczajenie staje się potrzebą, a karczma pustoszeje, co tak liczni kierownicy w sprawozdaniach stwierdzają.

Książka zapobiegła złemu nie moralizując, lecz uchylając okoliczności prowadzące do złego, usuwając pierwszą przyczynę złego. Książka sprawiła, że młodzi nie patrzą na złe przykłady i ich nie naśladują, co dotąd uchodziło za pierwszy dowód wyjścia z lat dziecięcych, za dowód dojrzałości. Książka sprawiła, że młodzi wychowują się i wyrastają, nie popadając w tradycyjne wady. W ten sposób powstają nowe pokolenia, o tyle już lepsze od dawnych, że wolne od ich wad. To jest drugi pożytek z czytelni, pożytek bardzo wielkiej doniosłości dla moralnego stanu naszego społeczeństwa, a mało dotąd znany i uznany.

Pożyteczny wpływ książki nie ogranicza się atoli wyłącznie tylko do usuwania sposobności do złego, bo celem jej nie jest wyłącznie tylko to, aby zabawiała. Ma ona oświecać, uszlachetniać, pouczać.

Czyż małe jest zadanie książek treści religijnej i moralnej? Nie w każdej wsi jest kościół. Nieraz bywa do niego droga daleka i uciążliwa, zwłaszcza jesienią i w zimie. Nieraz maleńki kościółek z dawnych czasów nie może pomieścić podwojonej obecnie liczby parafian, a wiekowy probosz podołać wszystkim swym obowiązkom. Wtedy to książka treści religijnej i moralnej występuje jako jego pomocnica. Utrwala słyszaną w kościele naukę objawionych prawd wiary i moralności, głosi ją tym, którzy do kościoła przybyć nie są w stanie, szerzy tam, dokąd wołanie kapłana nie dochodzi, zaszczepia w młodzieży, pogłębia u starszych, upomina, że wiara bez uczynków martwą jest i że najpierwsze, najważniejsze przykazanie, to przykazanie miłości, miłości Boga, miłości wszystkich bliźnich. W ten to sposób, nie wchodząc wcale w zakres działania duchowieństwa, szerzy nasza czytelnia oświatę w duchu religijnym.

Książki treści religijnej miewają w czytelni wielkie powodzenie; zawsze są w obiegu. Czytają je przeważnie starsi a zwłaszcza kobiety. Niewątpliwie miałyby one powodzenie ogromne i mogłyby wywierać wpływ znacznie większy i skuteczniejszy, gdyby ich było więcej pisanych przez ludzi z większem pisarskiem uzdolnieniem. Najpoczciwsze zamiary na nic się nie przydadzą, gdy książka nie potrafi zająć umysłu czytelnika a zwłaszcza młodego. Ztąd też to pochodzi, że młodzież stosunkowo mało tych książek pożycza.

Wpływ książek innej treści jest jeszcze potrzebniejszy, bo gdy książka treści religijnej wobec żywego słowa kapłańskiego i wobec nieustającego wpływu kościoła ma i mieć będzie znaczenie zawsze drugorzędne, to pierwszorzędne znaczenie mieć musi książka szerząca wpływ, którego na wsi dotąd wcale nie było, lub było tylko nie wiele.

Wrodzona jest człowiekowi skłonność do naśladownictwa. Szkodliwa, gdy ma za przedmiot przykłady złe, błogosławione skutki przynieść może, gdy jej ukażemy przykłady dobre. I na tem właśnie polega istotna wartość powieści.

Przedstawiając nie w sposób oderwany, ale wcielone w charaktery ludzkie najrozmaitsze ich zalety i cnoty, przedstawiając też ich ułomności i wady, wnoszą one do duszy czytelnika świadomość tych zalet, cnót, rozmaitych ich rodzajów i odcieni, oraz czynią tę duszę na nie wrażliwszą, zdolniejszą do pojmowania i zdawania sobie z nich sprawy w codziennem życiu. Wywołane w czytelniku współczucie, niby dla bohatera powieści, a właściwie dla jego cnót i zalet, oswaja go z nimi, uczy go wyżej je cenić, a tem samem ich pragnąć i w danym razie je naśladować.

Powieść działa rozmaicie, stosownie do wieku i umysłowego rozwinięcia czytelnika. Starszego tylko bawi uważana za bajkę;

młodszego bawi, ale i oddziaływa na jego duszę, uszlachetnia ją. Powieści, jako rodzaj książek treści najprzystępniejszej, mają wielkie powodzenie w ogólności; natomiast poezya uznania dotąd nie znalazła i poczytności niemal wcale nie ma.

Wprost rozchwytywane są książki treści historycznej. Ta najliczniejsza warstwa społeczna narodu, sięgająca pamięcią zaledwie swoich dziadów, a i to nie często, nie mająca prawie żadnej historycznej tradycyi, któraby wychodziła poza wiek XIX, rzuca się chciwie na każdą książkę, odsłaniającą jej tajemnice przeszłości rodzinnej ziemi. Tej to treści książki są strawą, której łakną, której pragną zarówno młodzi jak i starsi, której nigdy za wiele niema w czytelni.

Czasowa emigracya na zachód „za chlebem“, dawała i daje naszemu wieśniakowi niewątpliwie pierwszą praktyczną naukę o różności zachodzącej między narodami, lecz dopiero książka treści historycznej uczy go, jakiego narodu jest cząstką i rozszerza w nim wyniesiony ze szkoły ludowej bardzo skromny zasób wiadomości o przeszłości tego narodu. Powszechne w połowie XIX-go wieku przeświadczenie, że „polacy“ jest to pojęcie znaczące to samo co „panowie“, t. j. dziedzice wsiowi, którym trzeba odrabiać pańszczyznę i którzy zawsze się przeciw władzy buntują, przeświadczenie, którego tradycya przechowywała się jeszcze długie lata, należy dzisiaj w zachodniej części kraju do wyjątków. Ustąpiło ono i ustępuje narodowemu uświadomieniu, do czego, wprawdzie nie wyłącznie ale w bardzo znacznej mierze, przyczyniła się książka treści historycznej, szerzona przez naszą czytelnię. Wiadomo, jak wielkie znaczenie w życiu narodów miewa tradycya narodowa. Tradycyi tej w naszej wsi brak niemal zupełny. Ojciec nie może synowi przekazać, czego sam nie posiada. Wyręcza go tu nasza książka. Podbijając młody umysł urokiem swego bohaterskiego i tragicznego pierwiastku, tworzy ona z młodego pokolenia ludzi z przeszłością narodową.

Świadomość naszego wieśniaka, że mówi po p o l s k u, że mieszka na p o l s k i e j ziemi, że i inne warstwy społeczne należą do tego samego narodu p o l s k i e g o, świadomość ta jest już wielkim postępem w porównaniu z przeszłością. Od tej świadomości dość wprawdzie jeszcze daleko do miłości Ojczyzny, do miłości ogólnego dobra publicznego i do nierozerwalnej łączności z innemi warstwami społeczeństwa, bez względu na sprzeczne czasami interesy. Tego uczucia na zawołanie wywołać ani sztucznie zaszczepić się nie da. Będzie ono naturalnym wynikiem stopniowego rozwoju i doskonalenia się pojęć ludzkich, obywatelskich, będzie następstwem brania czynnego udziału w trosce o bieżące sprawy dotyczące ogólnego dobra, następstwem poznania przeszłości i obudzenia się obowiązku do przechowywania i bronienia tego, co ta przeszłość zostawiła, a co jest wspólnem całego narodu dobrem i dziedzictwem. Z tego trzeba sobie zdać sprawę i dać pokój frazesom oraz sztucznym środkom, bo te naturalny

rozwój zwichnąć i tylko sztuczne uczucie wywołaćby mogły, czego chyba nikt nie pragnie.

Wpływ książek objętych czwartym działem katalogu administracyjnego jest niewielki, a poczytność ich w ogólności mała. Młodzież chętniej weźmie do przeczytania książkę treści raczej przyrodniczej, niż rolniczej, zwłaszcza jeżeli napisana jest w sposób zajmujący. Starsi biorą częściej weterynaryę, a książki dotyczące rolnictwa tylko tam, gdzie kierownik sam jest miłośnikiem rolnictwa, do czytania ich zachęca i zachęcać umie.

Książki o rolnictwie są w ogólności trudniejsze do czytania i rozumienia, aniżeli książki innej treści. Pisaną w książce ogólną teoryę umieć zastosować w praktyce do szczegółu, rzecz nie łatwa; nic dziwnego, że często się nie udaje, co za sobą zniechęcenie do książki i nieufność pociągać musi. Nadto książki o rolnictwie pisane są zazwyczaj zbyt ogólnikowo, zanadto teoretycznie, bez uwzględnienia różnic gleby, położenia i klimatu. Pożytek z książki rolniczej tam dopiero być może i jest, gdzie ona działa wspólnie z przykładem i doświadczeniem. W ostatnich latach urządzali kierownicy głośne odczytywanie na zebraniu ustępów z książek rolniczych, objaśniając je jednocześnie i wywołując pogadankę o poruszonej sprawie. Ten sposób okazał się rzeczywiście praktycznym i wywołał większe zainteresowanie się książkami tej treści. Książki oparte na doświadczeniu, pisane praktycznie, zajmujące się ważnymi szczegółami, a nie całokształtem rolnictwa, miałyby zapewnione powodzenie. Ogół kierowników stwierdza w sprawozdaniach postęp wieśniaczego gospodarstwa rolnego.

Staraliśmy się przedmiotowo i jak najzwięźlej streścić w ogólnym zarysie pożytek dotychczasowy z czytelni ludowych. Staraliśmy się raczej nie dosadzić, niż przesadzić, przeświadczeni, że to, co przedstawiamy, wystarcza aż nadto do powszechnego uznania naszych czytelni za instytucyę dobra ogólnego, która już dość pożytku społeczeństwu przyniosła i dla tego na dalsze popieranie i rozwijanie ze wszech miar zasługuje.

USTĘPY ZE SPRAWOZDAŃ KIEROWNIKÓW.

Aby dać do pewnego stopnia pojęcie o rozmaitego rodzaju sprawozdaniach, jakie od kierowników czytelni otrzymujemy, przytaczamy tu ustępy z pism dotyczących działalności naszych czytelni w 114 miejscowościach, położonych w 36 powiatach. Stwierdzają one ogólne uwagi o pożytku z czytelni wyżej zamieszczone, oraz zawierają różne drobne szczegóły, przez nas w ogólnym zarysie pominięte. Dalecy od tego, by rzecz jednostronnie przedstawiać, dajemy próbki różnorodnych sprawozdań, więcej i mniej korzystnych, lepiej i gorzej pisanych; w ustępach ze sprawozdań włościańskich poczynione są poprawki tylko pod względem pisowni bez zmiany stylu.

Powiat Biała.

Dwory:

Z każdym rokiem wzrasta ruch w czytelni tutejszej i wzrasta ochota do czytania książek. Zauważyć można już dziś, że wpływ czytelni dużo przyczynił się do oświaty ludu. Czytający nabierają większej biegłości w czytaniu i rozumieniu książek czytanych i mogą zdać sprawę z treści przeczytanej książki. W długie wieczory zimowe gromadzi się najczęściej cała rodzina około książki, którą zwykle młodzieniec lub dziewczyna czyta głośno, a reszta, pracując, przysłuchuje się. Uczą się kochać Boga i Ojczyznę, poznają piękną przeszłość dziejów naszych, przyzwyczajają się do wyrażeń przyzwoitszych; lud staje się mniej szorstkim, a po części jest zmuszony dbać więcej o czystość swego ciała, ubrania, domu całego, o ład i porządek około zabudowań. Mając zajęcie przyjemne, nie poświęca młodzież czasu na wieczorne krzyki pijackie i hazardowną grę w karty, ale staje się pracowitszą, moralniejszą, oszczędniejszą. Rolnik zastosowuje w praktyce przy uprawie roli, sianiu i sadzeniu niejedną wskazówkę z książki wyczytaną; także obszerniejsze domy z większemi oknami, pokryte dachówką lub papą a otoczone ogródkami, w których już tu i ówdzie w miejsce drzew dzikich ukazują się drzewa owocowe i kwiaty, powstają z inicyatywy czytanych książek.

Książka jest tutaj przyjacielem życzliwym, która nieumiejętnego poucza, podnosi, uszlachetnia i pobudza do czynów dobrych.

Tomasz Kośmider
nauczyciel, kierownik czytelni.

Janowice:

Po książki z czytelni przychodzą zwykle dzieci szkolne, tak dziewczęta jak chłopcy, w wieku do lat 15, i wypożyczają je dla całej rodziny, ojca, matki, braci i sióstr. W zimowych miesiącach, tak od połowy października, gdy roboty w polu pokończone, do końca kwietnia, odbywa się po domach wspólne czytanie, lub także każdy z członków rodziny czyta osobno książki wypożyczone z czytelni. Czytelnikami są przeważnie gospodarze wiejscy, rolnicy, gospodynie wiejskie, wyrostki, którzy chodzą do fabryki i do roboty mularskiej, dziewczęta i dzieci szkolne. Czytają oni bardzo chętnie i o książki bardzo zawsze proszą. Jestem tego zdania, że czytają z pożytkiem dla siebie bo ten czas wolny, którzyby na próżnowaniu i złych rzeczach spędzali, spędzają na czytaniu książek, przez co moralność i oświata tutejsza się podnosi.

Wanda Niementowska
nauczycielka, kierowniczka czytelni.

Jawiszowice:

Kierownictwo tutejszej czytelni ludowej objęłam przed rokiem i przyznać muszę, że chęć do czytania jest nadzwyczajną. Z tego też

powodu dawał się uczuwać brak książek, co sprawiało trudność w dobieraniu odpowiedniej treści książek dla wypożyczających. Czytających było 108, którzy razem przeczytali 4923 książek. Najchętniej czyta młodzież książki treści historycznej, a starsi religijnej, a już wszyscy dział powieściowy. Dział o naukach przyrodniczych i o gospodarstwie jest najmniej poczytny.

Starsza generacya tutejszej gminy częściowo nie umie wcale czytać, lub słabo, dlatego, o ile tylko mogą, wyręczają się młodzieżą szkolną, która w chwilach wolnych w domu głośno czyta, a domownicy słuchają. To też zauważyć można, że kiedy się w chatach owo głośne czytanie rozpoczęło, dziatwa szkolna nabiera biegłości w czytaniu i w poprawnem wyrażaniu się. Czas przed nauką lub wśród przerwy spędzają na wzajemnem opowiadaniu sobie treści przeczytanej książki, co świadczy o przejęciu się przedmiotem, oraz o rozwijającej się inteligencyi. Starsza młodzież, parobczacy, bardzo chętnie czytają, wskutek czego mają mniej czasu na zabawy karczemne. Aby czytelnia tutejsza cel swój osiągnęła, koniecznym jest większy zapas książek.

Anna Dietrichówna
nauczycielka, kierowniczka czytelni.

Powiat Bochnia.

Mikluszowice:

Najpoczytniejsze są książki treści historycznej i powieściowej. Najwięcej książek rozchodzi się za pośrednictwem młodzieży uczęszczającej na naukę dopełniającą, lub takiej, która tę naukę w ostatnich latach ukończyła. Stałych czytelników w wieku do lat 15 było 27; ci wypożyczyli książek treści religijnej 26, historycznej 275, powieściowej 106, przyrodniczej 8 — razem 415. Czytelników w wieku od 16 do 24 lat było 24; wypożyczyli książek treści religijnej 44, historycznej 184, powieściowej 215, przyrodniczej 17 — razem 460. Czytelników w wieku od 25 do 40 lat było 16; wypożyczyli książek treści religijnej 17, historycznej 128, powieściowej 185, przyrodniczej 42 — razem 372. Czytelników w wieku wyżej 40 lat było 8; wypożyczyli 50 książek treści religijnej, 40 treści historycznej, 92 treści powieściowej, 31 treści przyrodniczej — razem 213. Trudno przechwalać działalność czytelni, aby nie popaść w samochwalstwo, ale tego nikt nie zaprzeczy, że na ogładę obyczajów i rozbudzenie świadomości narodowej wpłynęły w pierwszym rzędzie szkoła i czytanie użytecznych książek.

Władysław Różycki
nauczyciel.

Buczków:

Czytelnia wpływa umoralniająco i budzi poczucie narodowe szczególnie w młodszem pokoleniu, czego dowodem, że kilku chłopców, będąc obecnie na robocie w Saksonii, zaprenumerowali sobie

za mojem pośrednictwem gazetkę „Prawdę". Ci zaprenumerowali gazetkę, którzy, wróciwszy, w ciągu zimy najwięcej czytali książeczek z czytelni. Mam nadzieję, że w roku przyszłym znajdzie się więcej naśladowców.

Franciszek Szczepański
nauczyciel.

Żegocina:

Pożyczający (w wieku do 15 lat 37, od 16 do 24 lat 49, od 25 do 40 lat 35, wyżej 40 lat 16 — razem 137) przeczytali książek 323 treści religijnej, 172 historycznej, 613 powieściowej, 145 przyrodniczej i gospodarskiej. Nieco więcej zainteresowania się jest u dziewcząt, niż u chłopców, jednak można stnowczo powiedzieć, że z każdej książki korzysta prawie cała rodzina, bo zwłaszcza książki religijnej treści i mniejsze powiastki są w gronie rodziny głośno czytane. Korzyści z czytelni są bardzo doniosłe.

Ks. Dr. Stanisław Dutkiewicz
proboszcz.

Powiat Brzesko.

Jadowniki podgórne:

Czytelnia ludowa jest nieocenionem dobrodziejstwem. Korzystało z niej 199 osób starszych i młodszych obojga płci. Jeżeli się zważy, że czytanie odbywało się głośno w kółkach rodzinnych, często w obecności przybyłych sąsiadów, to liczbę powyższą wypadnie bardzo znacznie powiększyć. Niema książki w czytelni, którąby nie była czytana. Przy nadarzonej sposobności niejednokrotnie pytałem się i przekonałem, że wielu czytelników dokładnie mogło zdać sprawę z przeczytanej książki. Czytelnia jest bardzo ważnym środkiem do szerzenia oświaty ludowej, więc też w imieniu tutejszych czytelników składam serdeczne podziękowanie dobrodziejom, którzy nie szczędzą grosza na czytelnie ludowe. Niech im to Pan Bóg stokrotnie wynagrodzi.

Władysław Szymoniak
nauczyciel.

Łętowice:

Nasza czytelnia w Łętowicach przyniosła wielkie korzyści dla ludu, albowiem młodzież nasza w wolnych chwilach, zamiast iść gdzie na zbytki i rozpustę, bierze książki i czyta a starsi słuchają i podziwiają to. Jeżeliby się trafił jakiś rozpustnik, to go naśmiewają i nim gardzą tak, że już kilku takich rozpustników, biorąc przykład z czytających książki, przystało do porządniejszych. Ustały nieprzyzwoite śpiewy pijaków po drogach, lud posiada więcej honoru, rozumiejąc czem jest, co przedtem trudno było na kim wyba-

dać, bo zapytany ledwo że tyle wiedział, że jest chłopem. Przy zabawach często można teraz usłyszeć opowiadania historyczne o królach polskich, który dzielnie wojował i bronił ojczyzny wspólnie z polskiem rycerstwem; często śpiewają pieśni narodowe o Kościuszce, Bartoszu i inne.

W roku ubiegłym 93 stałych czytelników przeczytało 1099 książek, a to treści powieściowej 606 — historycznej 200 — religijnej 185 — przyrodniczej i rolniczej 108. Najmniejszą poczytność mają książki treści gospodarczej, ale i tak kilka razy odczytane przyniosły gospodarzom w naszej gminie korzyści, bo przekonali się, że nie wystarczy uprawiać roli nawozami zbieranymi od swej chudoby. I tak sieją łubin na nawóz i konicz także sieją i buraków więcej sadzą, a przed kilku laty buraków, jakoteż sztucznych nawozów, nikt nie próbował.

Piotr Kuraś
gospodarz, kier. czytelni.

Wojnicz:

O pożytecznej działalności czytelni nie może być dwóch zdań. Wiadomo, że młodzież wynosi ze szkół mały zasób wiadomości, szczególniej z historyi ojczystej, bo podręczniki mało jej zawierają, a rozszerzanie materyału nie dozwolone. Dlatego to młodzież po wyjściu ze szkoły codziennej na równi ze starszymi garnie się chętnie do czytelni, aby wiadomości nabyte w szkole rozszerzyć, poznać historyę swego narodu i dowiedzieć się, że ojczyzna nie kończy się na granicach Galicyi. Dobra książka działa dodatnio na charakter i przyczynia się do wyrobienia ducha narodowego. Łatwość dostania dobrej książki możebna tylko w czytelni, bo ta bezpłatnie wypożycza.

W. Natoński
kierownik szkoły.

Powiat Brzozów.

Dydnia:

Wszyscy czytelnicy (89-ciu) są wieśniakami, zajmującymi się uprawą roli i chowem bydła. Czytają więcej dziewczęta. Chłopcy, osobliwie starsi, są na tak niskim poziomie umysłowym, że czytają słabo i nie rozumieją tego co czytają.

Prawie wszystkie książki są dość zniszczone wskutek częstego używania, osobliwie przez dzieci, dlatego dobrzeby było, aby książki były nie tyle ozdobne, ile trwale oprawiane. Mało jest w tutejszym zbiorze książek treści przyrodniczej, na które jest popyt między młodzieżą nauki codziennej. Najmniej czytane są książki o gospodarstwie wiejskiem. Zaglądnie do nich niejeden i zwraca, nie przeczytawszy do końca.

Dzieci czytają z zamiłowaniem i zrozumieniem treści; pożyczają książki co tygodnia w sobotę i przed świętem. Oddawanie od-

bywa się równocześnie z pożyczaniem. Niektóre dają przy zwrocie po 2 hal. na oprawę, z czego się uzbierało 3 kor. 74 hal, które użyłam na oprawę 36 starych książek.

O korzyściach z czytelni tutejszej wiem tylko tyle, co spostrzegam w szkole. Trud zadany przy pożyczaniu opłaca mi się sowicie. Dzieci bowiem książki czytające nietylko, że nabierają zamiłowania do nauki, łatwości w czytaniu i wyrażaniu się ustnem, oraz szerszego poglądu i utrwalenia przedmiotów, ale stają się lepsze, pracowitsze, inteligentniejsze.

Wiem także, że książki pożyczane czytają dzieci w domu głośno, czemu mogą przysłuchiwać się i starsi. Być może więc, że i starsi odnoszą z tego jaki pożytek.

Helena Lorch
nauczycielka.

Wesoła.

Czytelnie są potrzebne, bo są środkiem oświaty społeczeństwa nieoświeconego — obok kościoła, rodziny, szkoły i dobrej gazety. Że lud nasz jest na duchu podniesiony, że ma więcej samowiedzy w pewnych kierunkach, mianowicie pod względem politycznym, to trzeba przypisać wszystkim tym środkom. Do ogłady zewnętrznej przyczyniają się niepomiernie podróże z konieczności za chlebem. Gdyby nie musiał podróżować dla chleba, a czasem z łakomstwa dla pieniędzy wielkich, toby było zdrowiej dla jego wiary, polskich zwyczajów, polskiego stroju. Gadania i przestrogi nie zaradzą temu, bo to jest duch czasu, który pcha mocą żywiołową ten lud zaczynający myśleć o sobie. Szkoda, że tylko o sobie, a nie o całem społeczeństwie naszem. Pomimo tylu pokus, na jakie patrzy, trzeba mu przyznać prawdę, że ma wiarę rzeczywiście katolicką; kościół lubi, nauki Bożej lubi słuchać; nawet nasi Amerykanie mają łączność pod względem wiary, mszy św., modlitwy. Szkoły nie lubią, bo za gwałtowna, uciążliwa podczas roboty wiosennej i jesiennej.

Z czytelni nie korzystają ze starej daty chłopów ani jeden, młodzi nie wiele. Dzieci lubią pożyczać książki, bo nowe, czerwone i obrazki są. Korzyści z tego mało, bo to dziecko, które nie umie reflektować. Pomimo prośby, nawoływania w kościele i w szkole, aby książki szanować, nie wydzierać kartek, oddawać w swoim czasie, nic nie pomaga.

Może za 100 lat przyjdzie poczucie. Przed dwudziestu pięciu laty miałem czytelnię parafialną o 500 egzemplarzach; wszystko to między nimi znikło. Czytam nieraz szumne sprawozdania o czytelniach ludowych, pełne pochwał dla czytelników. Ja to uważam za przesadę. Radziłbym nie bawić się bardzo w formalistykę, ale dbać o istotę rzeczy i książki rozdawać, czytać, odpytywać, to z tego zawsze jakiś pożytek wyjdzie. Idzie o to, ażeby czytali, żeby nabyli zwyczaju, przyzwyczajenia, cnoty czytania, bo grunt, to fundament oświaty.

X. Mączka.

Powiat Chrzanów.

Płoki:

Książki z biblioteczki pożycza przeważnie młodzież szkolna z nauki dopełniającej. Czytają je rodzicom przeważnie w porze zimowej. Ludność jest tu górnicza, zamiłowana do książek treści religijnej lub powieściowej.

Biblioteczka, zasilona w tym roku nowemi dziełkami, miała wielką poczytność, szczególniej od listopada do marca książki były tak pożyczane, że w bibliotece prawie nic nie zostawało. Książki działają tu bardzo umoralniająco na lud, który pracuje przy górnictwie i potrzebuje tej podniety duchowej.

Uprasza się o zasilanie ile możności dziełkami religijnemi i powieściowemi tej biblioteczki, aby w ludności obudzać coraz większe zamiłowanie do książek, gdyż przez rok ten zmieniła się ona znacznie na lepsze, wskutek czego tutejsza Rada szkolna miejscowa chętnie ofiaruje kilka koron rocznie na rzecz Towarzystwa Oświaty Ludowej.

Aniela Pawłowska
nauczycielka.

Rudno:

Gmina Rudno liczy przeszło 650 dusz ludności stałej. W wypożyczaniu książek w ciągu 1901/2 roku brało udział 73 osób różnego wieku i stanu. Do czytelni i wypożyczania garnęło się i garnie przeważnie młode pokolenie.

Czytelnia w roku ubiegłym miała w ruchu 653 książek. W tej liczbie książek treści religijnej 73, historycznej 98, powieściowej 344, a gospodarskiej i przyrodniczej 86. Ludność tutejsza najwięcej zasmakowała w czytaniu powieści moralno-religijnych i opowiadań historycznych.

Młodzież czyta książki w domu głośno, a starsi słuchają i sami nabierają chęci do czytania, gdyż kierownikowi za nie dziękują.

Wspólne głośne czytanie w szkole odbyło się 5 razy, czytano: „Żywot Pana Jezusa“, „Pan Tadeusz“, „Bitwa pod Grunwaldem“.

Czytanie połączone z objaśnieniami odbyło się 7 razy, a mianowicie z książek: „Zużytkowanie nieużytków“, „O niektórych sposobach leczenia chorób bydła i koni“, „Weterynarya Kubickiego“, „O uprawie owsa“, „Siedm wieczorów“, „O obowiązkach włościanina jako sąsiada“, „Ciekawe zjawiska w świecie“, „Gospodarstwo w chacie wiejskiej“.

Czytelnia wywiera wpływ dodatni, a w szczególności rozbudza chęć do czytania, obudza narodową świadomość pośród włościan i miłość kraju rodzinnego i ojczyzny. I pod względem ekonomicznym jest także postęp.

Adolf Nagel
nauczyciel.

Rudawa:

Najwięcej poczytne są książki z działu powieściowego, następnie opowiadania historyczne i podróże. Tych ostatnich mało jest w księgozbiorze. Znakomite byłyby tu: „Robinson Kruzoe“, wiele Vernego i innych autorów, popularyzujących wiedzę w fantastycznych powieściach i opowiadaniach przygód. Dział religijny też poczytny.

Czytelnia działała przez rozdawanie książek. Na wiosnę 1902 odbyło się w czytelni zgromadzenie ludu, na którem krajowy inspektor ogrodnictwa wykładał, z inicyatywy kierownika czytelni, niektóre ogólne zasady z tej gałęzi gospodarstwa krajowego, poczem robiono w ogrodach wiejskich doświadczenia z dopiero co posłyszanych wiadomości. Kierownik pośredniczył, na podstawie zapoczątkowanego ruchu w zakresie ogrodnictwa, w nabyciu wysad rolniczych, obdzielił lud zrazami do szczepienia drzew. Jest w projekcie urządzenie sadzenia drzew po prywatnych sadach przy udziale szkoły i ludu. Pora do tego jesień. Zamówili już niektórzy właściciele sadów do 100 drzew, za pośrednictwem Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie.

Niezbicie pożyteczną jest czytelnia, bo daje czytelnikom strawę duchową, zamiast wiejskich rozrywek, jakimi są pogadanka w karczmie i gra w karty.

Niepodobna przypuścić, aby już nic nie przemówiło do umysłu ani wzruszyło serca z tego, co w książeczkach przeczytano, w ten więc sposób od chwili do chwili budzi się podsuwaniem książeczki duchową stronę wieśniaka, aby czuł się przecież w głębi duszy człowiekiem, aby wiecznie nie myślał o chlebie. Poczytność, jaka się w roku 1902 uwydatniła (72 osoby przeczytało 944 książek) jest pocieszającym objawem dążenia niektórych jednostek do rozrywek umysłowych, trzeba tylko ustawicznem podsuwaniem nowości podtrzymać i wzbudzić u ludu zamiłowanie do czytania.

Władysław Mach
nauczyciel.

Powiat Dąbrowa.

Pałuszyce:

Czytelników w tym roku było 49-ciu; przeczytali książek od nowego roku 262. Pożyczała przeważnie młodzież od 12 do 20 lat, z tego było 35 chłopców i 14 dziewcząt; że zaś czytali je w domu rodzicom na głos, biorąc przeciętnie 6 osób w rodzinie, skorzystało z czytelni 294 osób; z jaką uwagą zaś czytają mogłem się przekonać, kiedym przy odbiorze pytał o treść, to mi prawie każdy odpowiedział.

Książki najbardziej czytywane są powieściowo-moralne, historyczne i religijne, najbardziej obojętne są rolnicze i naukowo przyrodnicze. Dziewczęta i starsi żądają przeważnie książek religijnych,

chłopców najwięcej zajmują historyczne tak zwane przez nich „o wojnach“. Starsi biorą i rolnicze, choć z niechęcią; nie może się im w głowach pomieścić, jak panowie piszący książki siedząc w mieście, mogą lepiej od nich wiedzieć, jak rolę uprawiać, jednak można zauważyć, że próbują stosować się do rad zawartych w książkach i te pochwalają. Trzeba dodać, że w naszej gminie i w ogóle w okolicy bardzo starannie uprawiają swe role. Nawozów sztucznych u nas jeszcze nie używają.

W lokalu czytelni, to jest w domu kierownika czytelni, odprawia się raz w miesiąc tak zwana „zmiana Różańca żywego“ — po odprawieniu modłów, gospodarze pozostają na czytanie; najprzód czyta się gazetkę *Prawdę*, a potem stosownie do pory roku, latem rolnicze książki, zimą powieściowo-moralne.

Co do działania czytelni, to chwalić nie mam co; wielkich pożytków nie ma, ale zawsze coś jest; co do moralności, to dużo jest postępu, także co do patryotyzmu; dawniej słowo „Polak“ było uważane za coś ohydnego, wszyscy się uważali za „cesarskich“, teraz czytelnicy uważają się za synów Polski.

Jestem małorolnym gospodarzem i muszę latem chodzić na zarobek. Otóż teraz, zamiast jak dawniej, prowadzić przy pracy rozmowy próżne, lub bezwstydne i gorszące, to sobie opowiadają powieści wyczytane z książek. Słyszeć można pastuszków pasących bydło na polu, jak zamiast, jak dawniej, śpiewać piosnki czasem bardzo niestosowne dla dzieci śpiewają sobie jakąś strofkę z książki; co za radość wtenczas bierze człowieka, że też praca tak Zarządu Towarzystwa, jak nasza, kierowników, nie idzie na marne, tylko się coś przyczynia dla dobra ogółu i Ojczyzny.

Jan Świętek
włościanin z Paluszyc.

Wola Żelechowska:

Najlepiej bywają lubiane książki z działu historycznego i powieściowego. Naprzykład bywają bardzo czytane książki: „Bitwa pod Grunwaldem“, „Historya polska w przykładach“, „Nasze dzieje w ostatnich stu latach“, „Niewola i ciekawe przygody J. Kopcia“, „Biedni ludzie“, „Bodajby wszyscy byli tacy“, „Dzielny ułan“, „Komornica“, „Losy poczciwej rodziny“, „Młyn na Pokusie“, „O strachach“, „Szymek i Hańdzia“. W ogóle książki powieściowe bywają z najlepszem zajęciem czytane.

W czasie długich wieczorów zbierała się młodzież przeważnie młodzieńcy, a kierownik czytywał im książki stosowne stanowi młodzieńczemu, jak: „Na rozdrożu“, „Szymek i Hańdzia“, „Janko Cholewa“, a z tego był taki skutek, że zamiast iść do żyda do karczmy i tam przy kieliszku kartami się zabawiać, to jedni drugich zachęcali i gromadzili się w czytelni. A z tego odniesiono taki pożytek, że się nie rozpijali i nie marnowali pieniędzy na trunki.

Odczytów naukowych nie było, bo gospodarze zaś tam się chętnie gromadzą, gdzie mogą czytać gazety, ponieważ zaś Świetny Wydział dla naszej czytelni żadnego czasopisma, pomimo prośby naszej, nie prenumeruje, również ja z powodu różnych wydatków familijnych, nie mogłem sobie na ten wydatek pozwolić, więc wiele to dla czytelni przyniosło straty, bo mając czasopismo, wielu gospodarzy w niedzielę n. p. zbierałoby się w czytelni i stąd możnaby było urządzać odczyty.

Nadto czytelnia największy pożytek przynosi dla młodzieży obojej płci. Gospodarze wiele zajmują się polityką, dla nich więc ta lub owa uczciwa gazetka ludowa więcejby zrobiła, książki zaś słuchają chętnie, gdy syn lub córka przyniesie z czytelni i czyta w domu. Natomiast ja całą uwagę i działalność zwróciłem na młodzież, wiem bowiem, że wiele dobrego zrobię, jeżeli przez wpływ czytania i przytem tej lub owej trafnie uczynionej uwagi, niejednego chłopaka powstrzymam od kieliszka, od gry w karty, od rozwiązłości, a zachęcę do tej lub owej cnoty i praktyki gospodarskiej. Pozyskałem zaufanie młodego pokolenia i spodziewam się, że przy Bożej pomocy z czasem z młodych synów włościańskich wyrobią się wzorowi gospodarze.

Józef Tarka
włościanin.

Powiat Gorlice.

Kryg:

Z pośród 114 czytających było 85 osób płci męzkiej i 29 płci żeńskiej; stanu wolnego 98 osób, żonatych 16 osób, przeważnie zajmujących się rolnictwem lub robotników fabrycznych przy tutejszych kopalniach nafty.

Najpoczytniejsze były książki powieściowe, potem historyczne, dalej religijne, a nareszcie rolnicze. Przyczyną poczytności książek powieściowych jest przeważnie młody wiek czytelników i dopiero nowo założona czytelnia, bo kierownik, dla zachęcenia czytających, najwięcej wypożycza takich książek, ażeby potem tem chętniej były czytane dziełka treści poważniejszej.

Wypożyczanie książek odbywało się w niedzielę. Przed wypożyczaniem odczytywał kierownik zawsze jedno lub dwa dziełka, a gdy te były obszerniejsze, to opowiedział treść takowych. Zgromadzeni bardzo chętnie przysłuchiwali się odczytywaniu lub opowiadaniu rozmaitych zdarzeń z dziełek treści religijnej, np. „Nauka wiary i obyczajów“, historycznej np. „O królach i bohaterach polskich“, lub „Dzieje narodu polskiego“, powieściowej jak „Za chlebem“, lub przyrodniczo-gospodarskiej np. „O gospodarności w obrębie gminy“, lub „Rośliny, zwierzęta i ludzie na kuli ziemskiej“.

W tym roku odbyło się na korzyść ubogiej dziatwy szkolnej, przedstawienie amatorskie z dziełka „Aby handel szedł“, Kazimier-

czuka, a przygotowuje się znowu następne na jesień, którego dochód jest przeznaczony na cele czytelni.

Czytelnia tutejsza przynosi znakomitą korzyść jużto przez zaznajamianie z dziejami kościoła i naszego narodu, jużto przez podawanie praktycznych rad i wskazówek z dziedziny rolnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa i chowu bydła, a chociaż istnieje dopiero od zeszłego roku, już teraz widać jej wpływ dobroczynny na mieszkańców naszej wioski, ta bowiem jest znacznie oddalona od kościoła (6 klm.), niedawno posiada szkołę, więc nic dziwnego, że przedtem cała wieś spędzała popołudnia niedzielne i świąteczne w karczmach, których zato było aż dwie, na pijatyce, marnowaniu zdrowia i majątku. Obecnie zaś przeważna ich część schodzi się do szkoły na czytanie, gdzie pożytecznie i przyjemnie czas spędza.

Franciszek Niklas
nauczyciel.

Rzepiennik Suchy:

Ziarno oświaty, czucone między lud tutejszy, zaczyna wydawać stokrotne plony. Dawniej chłop, w niedzielę lub święto, przepędzał czas w karczmie przy kieliszku, czego następstwem było zrujnowanie zdrowia i majątku; a dzisiaj chłopek inaczej i gdzieindziej spędza wolne chwile od zajęcia, on śpieszy wówczas do czytelni, by dowiedzieć się o czemś pożytecznem. Czytelnia nietylko starszych wiekiem poucza, ale także i dzieci, które bardzo chętnie czytają książki, szczególnie treści historycznej.

Franciszek Mucha
nauczyciel.

Bystra:

Z pomiędzy czytelników do 15-stu lat, było 28 chłopców, 24 dziewcząt, przeważnie z nauki dopełniającej, mniej zaś z nauki codziennej. W wieku od 15 do lat 24 było 2 dziewcząt i jeden parobczak, zaś od 25 lat wyżej, było 8 mężczyzn gospodarzy rolnych.

Co do poczytności książek, to pierwsze miejsce zajmują książki działu powieściowego, drugie treści religijnej, trzecie historycznej, najniższe zaś miejsce zajmują książki treści gospodarczej. Lud tutejszy czyta więcej dla rozrywki niż dla nauki, chociaż porównując sposób gospodarowania dzisiejszy z gospodarowaniem z przed lat dwunastu, możemy dojrzeć ogromny postęp ku lepszemu.

Pomimo usilnych starań i zabiegów, nie udało mi się dotąd zaciągnąć ogółu ludności do uczęszczania w porze zimowej na wspólne czytanie i pogadanki. Działalność czytelni ogranicza się jedynie na wypożyczanie książek. Mamy jednak nadzieję, że w bież. roku doprowadzę czytanie wspólne z pogadankami do celu, mając już przyrzeczenie Rady i Zwierzchności gminnej, że mię w tym kierunku popierać będą.

Na pozór zdaje się, że czytelnia ludowa nie daje ludowi żadnego pożytku. Wglądnąwszy jednak bliżej w sprawę, dochodzi się do zdania wprost przeciwnego. I tak. Przed rokiem 1889 nie wiedziała ludność tutejsza kompletnie nic o swem pochodzeniu, narodowości, nie znała nazwy swej Ojczyzny, nie umiała szanować języka swych ojców, bo były tu przecież wypadki, że syn, wyszedłszy za zarobkiem do Węgier, powrócił po kilku miesiącach i nie potrafił rozmówić się z rodzicami. Bolesne to, ale tak było rzeczywiście. Dziś wraca wielu z Ameryki i chociaż wtrąci gdzie niegdzie wyraz obcy, to przecież w krótkim czasie i tego zapomina i stara się mówić po polsku. Że czytelnia — i tylko czytelnia lud tutejszy umoralniła, najłatwiej nas przekonuje o tem wiecznie pustkami stojąca karczma. Dawniej, za mego już tu pobytu, w ostatnie dwa dni przed popielcem dochodziła rozpusta do zenitu. Żony nosiły swym mężom jeść do karczmy, bo ci od niedzieli począwszy do wtorku, a często do środy rano, raczyli się w karczmie. Każde wesele, każdy pogrzeb, każde chrzciny musiały być poprawiane w karczmie. Od lat sześciu wszystko to ustało. Karczma pusta, od sześciu lat muzyki w karczmie nie było, a dziś można tam spotkać czasem nałogowego pijaka, których tu na nasze nieszczęście mamy aż czterech, ale tych mógłby chyba cud jaki na lepszą drogę sprowadzić, bo ani kościół, ani czytelnia, ani szkoła, nie wywierają na nich żadnego wpływu.

Jan Walter
nauczyciel.

Powiat Grybowski.

Lipnica Wielka:

Z pomiędzy czytających było 28 mężczyzn, 22 dziewcząt i kobiet, wszyscy są rolnikami i wyrobnikami, tylko jeden był rządca dworski. Najpoczytniejsze są książki treści historycznej i powieściowej.

Czytanie książek jest, jak doświadczenie uczy, bardzo pożyteczne i wywiera na lud wpływ, tak pod względem narodowym, jak moralnym i ekonomicznym dodatni. Przez czytanie poznaje lud czem jest, więcej kocha swoją ojcowiznę i Ojczyznę, strzeże się nadużywania napojów gorących i przychodzi do dobrobytu. Dziś gospodarz wiejski, gdy przyjdzie niedziela lub święto, nie zostawia dzieci bez opieki w domu, jak to bywało dawniej, nie idzie w miejsce, gdzie tracił grosz ciężko zapracowany, ale pozostaje w domu i albo sam czyta jaką książkę, albo któremu dziecku czytać każe, a wszyscy domownicy pożytecznie czas przepędzają i na drugi dzień z odświeżonemi siłami ruszają do pracy.

Lud tutejszy każdą książkę czyta z ciekawością; z tej przyczyny wielką jest zasługą Towarzystwa Oświaty, że wcześnie, bo przed 11 laty, założyć raczyło czytelnię.

Wawrzyniec Michalik
nauczyciel.

Powiat Jarosław.

Morawsko:

Czytają przeważnie chłopcy w wieku od 16—20 lat, dziewcząt zaledwo kilka, i to małych, zaś starsze dziewczęta i kobiety czytają mało, i to jedynie dzieła religijnej treści.

Liczba książek przeczytanych jest w rzeczywistości daleko wyższa, niż zapisana (878), a to dlatego, że, chociaż to niby nie wolno, wymieniają książki między sobą, tak, że prawie połowa książek jest już takich, które wszyscy czytali. Przytem, z każdej chałupy przychodzi tylko jeden po książki, a czytają mężczyźni prawie wszyscy, a także i niektóre dziewczęta. Na mniejszą ilość przeczytanych i wykazanych książek wpłynęły w r. b. dwie okoliczności: naprzód ta, że już w lutym czytelnię zamknęłam z powodu wybuchu epidemii szkarlatyny, a po drugie, że Towarzystwo „Szkoły ludowej“ przysłało na ręce nauczyciela tutejszego kilkadziesiąt książek i tam się część czytelników, dotąd do dworu chodzących, zwróciła.

Nowość zawsze pociąga, to też byłoby dla czytelni bardzo korzystnie, gdyby co roku choć kilkanaście nowych książek mieć. Sądzę, że z zainteresowaniem wielkiem czytanoby trylogię Sienkiewicza.

Ida z Turnauów Kopecka.

Powiat Jasło.

Kołaczyce:

Jakkolwiek czytelników jest tylko 103, to jednak książki pożyczane bywają bądź przez wypożyczających w domu głośno czytane, bądź też cicho przez innych domowników tak, że śmiało czytających na 500 osób liczyć można. Że tak jest a nie inaczej, dowodzi większe zajęcie się dziećmi, w wieku przedszkolnym i szkolnym będącymi, pod względem ich fizycznego i duchowego wychowania. Także i młodzież starsza bądź sama z własnej inicyatywy, bądź przez rodziców i majstrów więcej dozorowana, przestała dopuszczać się wybryków niemoralnych, a natomiast chętniej uczęszcza do kościoła, ażeby brać czynny udział w praktykach religijnych. Po nabożeństwach w dni świąteczne oddają się prawie wszyscy czytaniu książek, skutkiem czego nie mają czasu na pełnienie zdrożnych uczynków.

Józef Wierzbicki
kierownik szkoły i czytelni.

Tarnowiec:

Pożytek, jaki odnoszą czytelnicy i słuchacze jest wielki. Czytanie odbywa się przeważnie wieczorami jesiennymi i zimowymi. Młodzież czyta, starsi lub nie umiejący czytać słuchają pilnie, a nawet chętnie się schodzą do tych, którzy dobrze czytają.

Jest to więc już korzyść nie mała, bo nie tracą czasu na pogawędkach w karczmie, lub nie mówią o rzeczach nie mających wartości. Młodzież utrwala sobie czytaniem wiedzę nabytą z historyi i geografii, a więc kształci się dalej, czego dowodem poczytność tego rodzaju książek. Jest wielu starszych, którzy opowiadają innym wypadki z „Potopu“ lub „Ogniem i mieczem“; znane im są nazwy poetów, cytują z pamięci ich wiersze, wygłaszają piękne myśli patryotyczne, mowy, co świadczy, że tej wiedzy nabyli tylko czytaniem, i rozbudzili w sobie ducha narodowego i zamiłowanie do dalszego czytania. Tacy też czytelnicy żądają z biblioteki właśnie utworów Sienkiewicza np. „Quo vadis“, „Krzyżacy“, „Trylogia“ itd., jak wyżej wymieniłem.

Jan Orłowski
kierownik szkoły i czytelni.

Powiat Kolbuszowa.

Krzątka:

Książki pożyczają dzieci szkolne z nauki codziennej i dopełniającej, które po największej części głośno w domu czytają. Przekonałem się z prowadzonego wykazu, że z nauki codziennej większą chęć do czytania okazują dziewczęta, zaś z nauki dopełniającej chłopcy. Najpoczytniejsze są książki treści powieściowej i religijnej, więc tylko takiemi należałoby w przyszłości najwięcej bibliotekę tutejszą zasilać. Książki treści gospodarczej i przyrodniczej są stósowniejsze na głośne odczyty dla osób starszych, jednak tych się nie urządza.

Każdego roku czas wypożyczania książek trwa w tutejszej czytelni od 15 października do końca kwietnia, gdyż w tym czasie najwięcej chwil wolnych na czytanie mogą czytelnicy poświęcić. Wzrost wypożyczających książki, który z każdym rokiem się zwiększa, jest najlepszym dowodem, że czytanie korzyści przynosi. — Drugim niezbitym dowodem, że czytelnia na młodzież skutecznie działa, jest fakt, że, gdy przed rokiem 1896 nie było w gminie czytelni, to młodzież po ukończeniu nauki codziennej, chociażby z bardzo dobrym postępem, na naukę dopełniającą z niechęcią uczęszczała, a co najgorsze, zapominała czytać. Dziś przekonałem się, że i frekwencya jest wcale dobra, a co najważniejsze, że nie tylko nie zapominają czytać, ale bardzo wielu, a między nimi nawet ci, którzy, uczęszczając na naukę codzienną, czytali słabo, dziś bardzo dobrze czytają. Jest to więc zasługą czytelni ludowej, a gdzie są chęci do czytania, tam i korzyść być musi.

Andrzej Miksiewicz
nauczyciel.

Powiat Kraków.

Bibice:

Dzieci szkolne w wieku od 10 do 15 lat wypożyczają książki do czytania, przez to kształcą się w czytaniu i wogóle w języku ojczystym, a przez czytanie doborowych książek wzbudzają się w nich uczucia religijne, moralne i patryotyczne. Ponieważ dzieci czytają w domu głośno wobec całej rodziny, a więc i rodzice, chociaż sami czytać nie umieją, ten sam pożytek z książek odnoszą. Najbardziej lubią słuchać powiastki z historyi polskiej i o królach polskich, to też już nie obce im są niektóre najgłośniejsze zdarzenia z historyi polskiej. Niektórzy znowu lubują się w książkach treści religijnej np. żywoty świętych i opisy pielgrzymek do miejsc świętych. — Książki naukowe o treści gospodarczej mało ich zajmują, a to zdaje się dlatego, że przedmiot ten wymaga pewnego przygotowania umysłu, aby był zrozumiany, powtóre książki te, jako naukowe, nie są takim barwnym stylem pisane jak powieściowe, czytanie wymaga natężenia umysłu, a chłopek jeszcze ciężko myśli.

Przyjdzie jednak jeszcze czas i na te książki, bo bardzo wielu gospodarzy otrzęsło się już ze swego konserwatyzmu w uprawie roli i gospodarstwie domowem.

Józef Rogoziński
nauczyciel.

Bieńczyce:

Z 78 czytelników było mężczyzn 52, a kobiet 26. Co do zajęcia było: 73 zajmujących się gospodarstwem, 3 wyrobników, 2 rękodzielników. Przeczytali 2770 książek.

Najchętniej czytane bywają książki treści moralo-religijnej, historycznej i powieściowej, mniej gospodarskiej i przyrodniczej. Do najpoczytniejszych należą: „Żywoty Świętych“ ks. Skargi, „Skarbiec strzechy naszej“, „Skarbczyk Polski“, „Malowniczy opis Polski“.

Do zupełnie prawie niepoczytnych książek należą: „O lesie i drzewach przypolnych“, „Pan Tadeusz“.

Książki treści religijnej i obyczajowej czytają najchętniej osoby starsze, zwłaszcza kobiety; młodzież i osoby średniego wieku książki z działu religijnego, historycznego i powieściowego, a starsi gospodarze z działu gospodarczego.

Czytania głośnego w czytelni nie urządza się, ponieważ w gminie prenumerują gospodarze wiele gazet, które sami czytują i wzajemnie sobie wypożyczają.

Czytelnia wywiera dodatni wpływ na ludność tutejszą, rozbudza zamiłowanie do czytania, uświadomienie się pod względem narodowym, pewną inteligencyę, która objawia się w obcowaniu z sąsiadami uprzejmością i życzliwością, widać ulepszenie w gospodarstwie, do czego także wielką pobudką jest racyonalne prowadzenie gospodarstwa na obszarze dworskim. Wieśniacy, widząc korzyści czy to z nawozów sztucznych, czy z innych ulepszeń, starają się u siebie

zaprowadzić podobne zmiany i aby się pouczyć, wypożyczają odnośne książki w czytelni. Wogóle czytelnia oddaje znakomite usługi pod względem moralnym, ekonomicznym i narodowym.

Są we wsi gospodarze, którzy mają swe własne biblioteki, prenumerują gazety, prowadzą życie spokojne, wstrzemięźliwe i zasługują rzeczywiście na poszanowanie. Czas wolny, a szczególnie zimowy, przepędzają na czytaniu — zwykle czyta które ze starszych dzieci, a wszyscy domownicy słuchają, co wpływa na ich uszlachetnienie i umoralnienie.

Kazimierz Łowczowski
nauczyciel.

Bronowice wielkie:

Wypożyczanie książek i czytanie tychże poczyna się dopiero po robotach jesiennych, tj. od listopada do końca kwietnia. Wieczorami zimowymi dziewczęta zgromadzają się na skubanie pierza do jednego domu za zapłatą po 4 hal. za wieczór, tam ktoś z domowych, który pierza nie drze, czyta w głos, lub też wybierają jednę z pomiędzy siebie do czytania. W ten sposób miło spędzają przy czytaniu i pogawędce wieczory, łącząc pracę z przyjemnością.

Nadesłane dzieła Sienkiewicza są przez światlejszych gospodarzy chętnie czytywane.

Uczniowie i uczennice szkoły dopełniającej czytają w domu wobec rodzeństwa.

W tutejszej gminie pijaństwo prawie ustało, mało kto chodzi do karczmy i propinator wytrzymać już nie może, bo dokłada.

Antoni Kossowski
nauczyciel.

Czulice:

Przeważnie korzystały dzieci szkolne obojej płci z nauki codziennej i dopełniającej z książek treści religijno-moralnej i historycznej, z powieściowej dorośli parobczaki oraz wieśniacy starsi, z książek treści przyrodniczej i gospodarczej, gospodarze.

Gdy czytelnię w Czulicach założono w roku 1894, rzuciła się ludność miejscowa (gminy: Czulice, Karniów, Wróżenice i Głęboka) do wypożyczania książek, ale nie wszyscy umieli je szanować. Obecnie wzięto się na sposób. Miejscowy kierownik szkoły, wypożyczając książkę, zapowiada czytającemu, aby po przeczytaniu opowiedział krótką treść książki. W wielu wypadkach przekonał się, że czytający wziął książkę tylko do przeglądnięcia obrazków, a nic nie wiedział, co się w książce zawiera. Widząc to wielu, a byli nimi lekkomyślni ludzie, którzy książki za nic sobie ważyli, brali, aby je niszczyć, wycofali się z wypożyczalni, a zato wzrosła liczba, w ostatnim zwłaszcza czasie, umiejących czytać i pisać, którzy dobrze z czytelni korzystają. Szkoła niedawno postawiona, więc dopiero z biegiem czasu przybywa coraz więcej umiejących czytać. Najwięcej po-

czytności mają dziełka treści religijnej, powieściowej, także i historycznej i różnej treści gospodarskiej. Książki bywają brane do domów i tam czytywane. Czytanie książek odbywa się przeważnie w porze zimowej, tj. od października do kwietnia włącznie.

Pożytek z czytania książek wypożyczonych z czytelni ujawnia się tu coraz widoczniej i pod względem patryotycznym; tutejszy wieśniak nabiera świadomości, że jest Polakiem, o czem niezbyt dawno nic jeszcze nie wiedział; pod względem ekonomicznym o tyle się stosunki poprawiły, że uprawa roli i chów bydła są lepiej prowadzone niż dawniej. Na osiągnięcie powyżej wymienionych rezultatów wpływa tutejsza czytelnia pośrednio wobec wpływu kościoła i szkoły. Bezpośrednia korzyść z czytelni jest ta: młodzież ćwiczy się w czytaniu po opuszczeniu ław szkolnych i nabiera coraz większego zamiłowania do czytania, czego dowodem jest to, że liczba zgłaszających się obecnie po książki jest znaczna; starsza młodzież i inne osoby z domowników przysłuchują się z zajęciem czytaniu książek, chętnie przepędzają długie wieczory jesienne i zimowe w domu, zamiast iść do karczmy i tam grzesząc czas spędzać na pijatyce i rozmowach szpetnych.

Franciszek Sikora
kierownik szkoły i czytelni.

Liszki:

Czytelnikami jest przeważnie młodzież szkolna płci obojga tak z nauki codziennej jak i dopełniającej. Do lat 15 nabywa młodzież szkolna przez czytanie pewnych wiadomości, wyżej 15 lat, czyli młodzież starsza, wprawia się do lepszego czytania, a starzy, gdy co pięknego lub ciekawego z książki wyczytają, to opowiadają innym.

Książki treści historycznej i powieści są najchętniej czytane. Książki treści naukowej, przyrodniczej, lub gospodarczej mniej chętnie, ale nie z braku zamiłowania, lecz dlatego, że książka taka bardziej nuży, zwłaszcza mniej przygotowanego. Wspólnie czytano „Obrona świętej Częstochowy“, napisana przez J. Szujskiego; „Pan Tadeusz“; Ks. Tłoczyńskiego: „Żywot Pana Jezusa“; Skarbka: „Powiastki polskie“; O. Rafała: „O grzechu“. Czytanie połączone z objaśnieniem: Brzezińskiego „Pogadanki o wnętrzu ziemi“, „O powietrzu i zjawiskach w niem zachodzących“, „O morzach i lądach“, Konarskiego: „Co to jest rola“. Chóralny śpiew dzieci szkolnych na głosy w kościele i szkole. Nadto kierownik czytelni starał się zawsze rozpocząć rozmowę z czytelnikiem i niejedną rzecz w razie potrzeby sprostował i wyjaśnił. Odczytów było 4, które sam kierownik czytelni wygłosił. W dniach 29 grudnia 1901 r., następnie 1, 5, i 6 stycznia 1902 r. odbywały się w Liszkach przedstawienia Jasełek w budynku szkolnym, które kierownik czytelni własnym nakładem urządził.

Czytelnię ogłaszam za otwartą w całej pełni, gdy rozpoczynam naukę dopełniającą, 15 października, a zamykam, choć niezupełnie, gdy naukę dopełniającą kończę, tj. 15 kwietnia, każdemu jednak

służę książkami, gdy się po nie zgłosi, o ile mam czas wolny od nauki w szkole. Wpływ, jaki czytelnia wywarła na ludność jest widoczny. Patryotyzm przebija się w rozmowie, w piosnkach przy pracy i zabawach, jakoteż w chęci czytania książek historyczno-powieściowych.

Stanisław Niedzielski
kierownik szkoły i czytelni.

Lubocza:

Starsze dzieci, uczęszczajace do szkoły na naukę codzienną i dopełniającą wypożyczają książki i w wolnym czasie, tj. wieczorem i w niedzielę i święta czytają głośno, inni słuchają. Największy popyt jest o książki treści powiastkowej i religijnej, a mniej opisowej i gospodarczej, ale i te ostatnie nie leżą bez użytku.

W ubiegłym roku rozpocząłem wypożyczać książki dnia 15 października, a zakończyłem dnia 15 kwietnia. Były trzy odczyty, mianowicie: „O sposobie ratowania osób obumierających", na podstawie książki Nr. 210, „O obchodzeniu się z bydłem a w szczególności z końmi", na podstawie książki p. t.: „O chowie inwentarza" (Nr. 290). „O pielęgnowaniu drzew owocowych", na podstawie książki: „Pielęgnujcie drzewka owocowe" (Nr. 72). Przy każdej sposobności miewam pogawędki na temat książek, wypożyczanych z czytelni.

Chociaż obowiązki służbowe i familijne nie pozwalają mi na częste urządzanie odczytów, to jednak już samo czytanie książek wypożyczonych przyczynia się do dobra ludu.

Przez czytanie książek, zwłaszcza treści religijnej, lud się umoralnia, ustają w tutejszej gminie pijatyki i bijatyki, kłótnie i przekleństwa, mściwość, złośliwość i pieniactwo, a tem samem i dobrobyt się dźwiga, choć zwolna, ale ustawicznie. Przez czytanie książek treści opisowej i historycznej nabiera lud świadomości siebie pod względem narodowym i budzą się w nim uczucia szlachetne.

Jan Maciaszek
nauczyciel.

Łobzów i Nowa wieś narodowa:

Działalność czytelni jest dodatnia; nietylko, że czas użyty na czytania książek odbiera młodzieży sposobność do trawienia go na zbytkach i zabawach nieprzyzwoitych, ale także rozbudza ciekawość do zdobywania coraz szerszych wiadomości, do tego stopnia, że niektórym skromna czytelnia nasza już nie wystarcza — wypożyczają zatem w czytelni w Krakowie. Jak chętnie książki są czytane, dowodem okoliczność, że pożycza się książki młodzieży obyczajnej i pilnej w nauce szkolnej a to tak odziaływa na innych uczniów, że ci starają się zachowywać grzecznie i przykładają się do nauki, aby tylko książki do czytania mogli dostawać.

Ludwik Kołodziejczyk
kierownik szkoły i czytelni.

Modlnica:

Czytelnia wywiera wielki wpływ na tutejszą ludność. Czas, któryby pojedyncze osoby marnowały na próżnych rozmowach i schadzkach, obracają w chwilach wolnych na czytanie książek. Zapał ten powiększa się coraz bardziej i jest coraz więcej zgłaszających się po książki. Nadawałyby się tutaj także powieści treści pouczającej lub historycznej, jak np. Kraszewski itp.

X. Antoni Konopiński
proboszcz.

Mników:

Książki wypożyczają dla siebie i dla starszych dzieci szkolne, gdyż to ułatwia wypożyczanie. Książki czytają inni w domu, lub słuchają czytania głośnego.

Od września do czerwca przeczytano książek z działu religijno-moralnego 125, z działu historycznego 291, z działu powieściowego 476, z działu przyrodniczego i gospodarskiego 74, po większej części gospodarskie.

Książki treści religijnej czytają przeważnie kobiety, mniej mężczyźni, książki historyczne i samą historyę czyta młodzież obojga płci, więcej chłopcy niż dziewczęta. Powieści czytają młodsi i starsi, a względnie starsi przysłuchują się wieczorami czytaniu młodszych. Gospodarskie książki wypożyczają czasem dzieci, ale nie dla siebie tylko dla ojców czyli gospodarzy.

Chęć do czytania objawia się daleko większa u płci żeńskiej niż u męskiej, bo nawet zamężne niewiasty proszą przez dziecko o książkę stosownej treści, którą kierowniczka czytelni sama dobiera, a rzadziej zdarza się to u gospodarzy, aby prosili specyalnie dla siebie o książki.

Do powyższych punktów należy dodać, że choć książki pożyczają tylko młodsi, tj. dzieci szkolne, z czytania korzysta bardzo dużo osób; wypożyczających w tym roku było 89, w tylu więc chatach przysłuchiwano się głośnemu czytaniu, lub czytali sami po kilka osób, co już się składa na setki. Nie można brać za złe, że starsi nie wypożyczają sami książek, lecz posługują się dziećmi, ale zawsze jedni i drudzy odnoszą korzyść. Odczytów dla starszych w czytelni niema, bo w niedzielę lub święta schodzą się starsi lub młodsi jedni do drugich, na tak zwane „zmianki różańca".

Kierowniczka czytelni jest przy bardzo licznej szkole przeważnie sama, w gminie niema nikogo, kogo możnaby poprosić do współdziałania i pomocy.

Czytanie i pouczające pogawędki urządza natomiast kierowniczka z dziećmi szkolnemi, dodawszy jaką godzinkę po zwykłej nauce, a i to przynosi dużą karzyść w wychowaniu obecnego pokolenia.

Chęć do czytania jest coraz większa, a w ogóle duża. Wpływ czytelni, nie rozwijającej na pozór szerokiej działalności, jest olbrzymi. ogromna różnica od lat, kiedy tu przybyłam w roku 1892. Lud był

niegrzeczny, gburowaty, młodzież i dzieci zuchwałe, zaczepiające na drodze przechodniów, nieżyczliwe między sobą itd. Dziś nie przejdzie ni stary ni młody, aby się nie ukłonił nauczycielce, czy komuś inteligentnemu. Między osobami inteligentnemi a ludem wywiązuje się jakaś serdeczność, jakiś łącznik, którym jest łatwiejsze zrozumienie się wzajemne, wywołane czytaniem książek przez lud. Godzin popołudniowych nie przepędzają w niedzielę i święta na próżnych rozmowach przeplatanych niemoralnymi dowcipami, lecz na czytaniu książek podnoszących ambicyę i uszlachetniających ducha, a temsamem czyny jednostek. Nié można zaprzeczyć, że znajdą się i wyjątkowe jednostki, choć bardzo mało, których nic nie poprawi są to po większej części starsi ludzie, u których złe stało się już nałogiem, lecz młode pokolenie postępuje już bardzo ku godności ludzkiej.

Antonina Munkaczy
nauczycielka.

Prądnik czerwony:

Powieści Sienkiewicza mają największe wzięcie. W ogóle powieści, czy to treści historycznej, czy moralnej są najwięcej poczytne.

Żyje tu wyrobnik, cieśla z zawodu z żoną. Mieli córeczkę ośmioletnią, która się nawet bardzo dobrze uczyła. Ta umiera. Ojciec desperuje, spaźnia się do domu, pije, żonę zaczyna bić, a wkońcu wyrzuca ją z domu. Przychodzi ona z płaczem, żeby jej co poradzić, żeby go zająć i choć w niedzielę przetrzymać w domu. Dałem mu książkę do czytania, później drugą i trzecią. Treść książek tak wpłynęła na niego, że pogodził się z żoną, przeprosił ją, nie pije, przychodzi do domu na czas, a w niedzielę książkę musi mieć.

Wojciech Miętka
kierownik szkoły i czytelni.

Powiat Krosno.

Potok:

Co do biorących udział w wypożyczaniu książek z czytelni tutejszej, nadmienić wypada, że tak kobiety jak i dziewczęta oraz mężczyźni jednakowy biorą udział, a przedewszystkiem korzystają z czytania robotnicy kopalń nafty, znajdujących się w tutejszej wiosce.

Czytelnia tutejsza założoną została w r. 1894, a już w pierwszym roku liczyła 82 stałych czytelników, których liczba do dnia dzisiejszego wzrosła do pokaźnej liczby 642. Czytelnicy chętnie czytają książki treści religijnej, historycznej, moralno-powieściowej, mniej zaś przyrodniczej i gospodarskiej; przeto książki treści na wstępie zaznaczonej, są nawet po kilkanaście razy w rękach czytelników. Korzystają z nich wszyscy, tak mieszkańcy wioski, jakoteż robotnicy kopalń nafty, których tu jest znaczny zastęp. Pożądanem jest, by tu-

tejszą czytelnię można zaopatrzyć w znaczniejszą ilość książek nowych jak wszystkie inne czytelnie po wsiach, a to dla tej przyczyny, że ilość czytających jest ze wszystkich mi dotąd znanych czytelni najpokaźniejsza. Wielki popyt jest na dzieła Kraszewskiego, Sienkiewicza; mojem zapatrywaniem i usilnem staraniem byłoby, aby tutejszą czytelnię zaopatrzyć w najkrótszym możliwie czasie w jak największą ilość książek różnej treści, a mianowicie religijnej, historycznej, moralno-powieściowej, oraz Kraszewskiego i Sienkiewicza.

Czytanie książek uświadomiło ludność pod względem narodowym, otworzyło oczy na przeszłość, na wydarzenia historyczne i rozwinęło wszelkie cnoty. Dziś znać na tutejszych mieszkańcach pewną inteligencyę, objawianą przez zgodę sąsiedzką, a szczególniej przez litość nad nieszczęściem bliźnich. Czytelnia oddziałała na urządzenie i utrzymanie mieszkań, gdyż z dymnych chat powstają przyzwoite domy, a i w gospodarstwie rolnem znać postęp, gdyż wielu gospodarzy przystępuje do osuszania (drenowania) pól swoich (sączkami): wogóle znać na każdym kroku korzyści czytania książek, a da Bóg, że przy dalszem korzystaniu z czytania książek, wioska i mieszkańcy jej zmienią się na lepsze.

Ludwik Jedliński
nauczyciel.

Wietrzno:

Najchętniej czytywane są książki treści religijnej, powieściowej i historycznej, książki zaś z działu gospodarczego mało bywają wypożyczane.

W czytelni odbywały się często wspólne czytania z objaśnieniami ustępów niezrozumiałych lub wytłumaczenia potrzebujących. Były również 3 odczyty, a mianowicie treści gospodarskiej. W czytelni odczytuje kierownik ważniejsze artykuły treści gospodarskiej i ekonomicznej z czasopisma *Przewodnik Kółek rolniczych*, z których to artykułów słuchacze wiele korzystają i do rad w nich umieszczanych chętnie się zastosowują.

Pożytek z działalności czytelni jest nader widoczny tak między młodzieżą szkolną, która przez czytanie wypożyczanych książek kształci i rozwija się znakomicie umysłowo, jak również między starszymi, którzy niejedną pożyteczną godzinę dla swego umysłu w czytelni przepędzą, a przytem zaoszczędzają sporo grosza, który przy braku czytelni zostawiliby w karczmie.

Stefan Wiater
nauczyciel.

Powiat Limanowski.

Kasinka Mała:

Przeważną część czytelników stanowią dzieci szkolne z nauki codziennej i dopełniającej obojga płci. Są to dzieci ubogich górali,

którzy się trudnią uprawą roli i niektóremi rzemiosłami, jak: tkactwem, kowalstwem, krawiectwem i t. p. Najwięcej poczytne bywają książki z działu powieściowego, a najmniej gospodarczo-rolnicze. Przyczyna tego leży w tem, iż przeważną liczbę czytelników stanowią dzieci szkolne i dorastająca młodzież, a właśnie książki z działu powieściowego i historycznego najsilniej działają na młode umysły.

Pożytek z czytania książek odnoszą czytelnicy bardzo wielki. Gdym tu przybył jako kierownik szkoły przed 8-miu laty, lud był rozpity, we wsi były dwie karczmy, których dzierżawcy napychali swe kieszenie ciężko zapracowanym groszem ludu, trując go za to zanieczyszczonym alkoholem. Dziś już karczmy te znikły. Jest tu także zawiązane i Kołko rolnicze, chociaż jak dotąd bardzo jeszcze słabe daje znaki życia.

Lud obecny mniej pije, mniej skłonny jest do bijatyk i pieniactwa, natomiast często można spotkać w niedzielę lub święto, jak synek, lub córeczka uczęszczająca do szkoły, czyta jakąś książkę wypożyczoną z czytelni, a starsi się przysłuchują.

Jan Durbas
nauczyciel.

Skrzydlna:

Książki wypożyczam w niedziele i święta po nieszporach. Największy popyt na książki jest od listopada do marca włącznie, od kwietnia do czerwca słaby, w lipcu i sierpniu czytelnia zamknięta.

Młodzież czyta przeważnie książki treści religijnej, historycznej i powieściowej, starsi z działów: religijno-moralnego, powieściowego i rolniczo-gospodarskiego.

Czytelnia wywiera nietylko na czytających, lecz wogóle na wszystkich mieszkańców tutejszej gminy wpływ bardzo korzystny, zwłaszcza od czasu zamianowania przez Zarząd Towarzystwa ks. proboszcza Antoniego Gawrońskiego opiekunem czytelni, który jako prawdziwy pasterz, dbały o dobro swoich owieczek, gorliwie zachęca parafian do czytania, przedstawiając dodatnie korzyści moralne i materyalne, jakie z czytania dobrych książek odnieść można, sam też bacznie przestrzega, aby czytelnicy książek nie niszczyli i w należytym utrzymywali porządku. Nic też dziwnego, że w niedzielę i święta po nieszporach szkoła w prawdziwem znajduje się oblężeniu.

Aby się przekonać, czy czytelnicy z książek rzeczywiście korzystają, żądał kierownik, od czasu do czasu, zdania sprawy z treści przeczytanej książki; skutek prawie zawsze był pomyślny. Sam też niejednokrotnie podczas wieczornej przechadzki wstąpił tu i owdzie, i wszędzie ku własnemu zadowoleniu zastał sporą gromadkę przysłuchującą się z zajęciem czytającemu.

Franciszek Sobolewski
nauczyciel.

Szczyrzyc:

Zauważyłem, że przedewszystkiem czytane są opowiadania historyczne; ponieważ zaś do czytelni należą i uczniowie 4-tej klasy pilniejsi i książki historyczne ile możności otrzymują, więc też przeczytane książki polecają innym czytelnikom, a nawet włościanom niektóre rzeczy objaśniają. Jednakże i powieści czytane bywają bardzo pilnie, jakoteż i książki treści gospodarczej.

W całej okolicy znać jest korzystny wpływ, jaki wywiera czytelnia. Niedawno wprawdzie istnieje, ale widać już pewną znajomość dziejów ojczystych; należący do czytelni są spokojniejszego usposobienia, znać w nich inne usposobienie i prowadzą się wzorowo, moralnie.

Ks. Robert Ciszek
kierownik szkoły i czytelni.

Powiat Łańcut.

Brzoza Królewska:

Najwięcej poczytności miały książki treści historycznej, religijnej i bajki. Mniej poczytne były książki treści gospodarskiej.

Mieszkańcy tutejsi bardzo chętnie wypożyczają książki, a ponieważ sami przeważnie czytać nie umieją, dają je odczytywać dzieciom. W dnie świąteczne schodzą się do Kółka rolniczego i tu się im czyta głośno, tym sposobem odciąga się ich od karczmy i opilstwa, które tu bardzo grasowało. W młodszych zaś wpaja się zamiłowanie do czytania pożytecznych książek, tym sposobem nie tracą czasu wolnego na zabawy i hulatyki.

W. Oleński
nauczyciel.

Smolarzyny:

Wspólne odczyty w ciągu roku są często, to jest tak: zejdzie się kilku gospodarzy w niedzielę popołudniu zamiast do karczmy do czytelni i jeden, który dobrze czyta, bierze książkę do ręki, to każdy posłucha, bo tam zawżdy trafi coś do gustu i z tego wywiązuje się ładna pożyteczna pogadanka, gdzie czas zejdzie z pożytkiem ludowi, a Bogu z chwałą.

Ale i tacy są, co jeszcze nie wiedzą, co to czytelnia, co to książka i jaki z tego pożytek, ale to ze starszych, a młodzież to już zna coś nie coś, co to książka i nauka, i jaki z tego pożytek, bo choć w gminie szkoły niema, to każde dziecko umie czytać, bo się uczy od drugich, to jest starszych dziewcząt i chłopców.

Ludność nasza nabrała przez czytelnię rozmaitych pożytecznych wiadomości, i stosuje się często do takowych, a to: w szczepieniu drzew owocowych, budowaniu domów, ratowaniu bydła w różnych wypadkach i ludzi w rozmaitych słabościach, a niektórzy przyszli do tego przekonania, jakim jest zgubnym skutkiem wódka, pijaństwo

i karczma żydowska, której teraz unikają, za co dostałem ładną pochwałę od naszych księży wikarych z Łańcuta, byli u nas po kolędzie, którym otworzyłem szafę i przedstawiłem moją pracę, za którą tylko Bóg mi płacić będzie w życiu przyszłem.

Do dalszego rozwoju czytelni potrzeba nowych książek, bo czytelnicy żądają zawsze coś nowego, ciekawego; książki przeczytali raz i drugi, to już niema takiego zapału, jak do nowych rzeczy; jeżeliby było możebnem, i ile fundusze starczą, prosiłbym o uzupełnienie naszej czytelni w nowych kilkanaście książek, a to z tego powodu, że nasza wioska jest dość uboga i leży na ustroniu między lasami, skąd do kościoła jest 1 $^{1}/_{2}$ mili, a szkoły u nas niema, tylko nauka elementarna prowadzi się prywatnie po domach przez świetlejsze osoby, a innych wiadomości nabywa młodzież tylko z książek w czytelni.

Walenty Orłoś
włościanin.

Powiat Mielec.

Borowa:

Największa chęć czytania objawia się u dziewcząt, które pokończyły szkołę ludową, oraz u młodszych gospodarzy.

Do niedawna wszystkich czytelników należących do czytelni zajmowały najbardziej powieści i opowiadania, oraz książki treści historycznej. Książki o naukach przyrodniczych i gospodarstwie wiejskiem były dla nich mało interesujące. Gdy jednak kierownik czytelni często zachęcał czytających do czytania i tych ostatnich, a z drugiej strony, gdy się dla nich wyczerpały książki treści historycznej i powieściowej, zaczęto zajmować się i temi książkami, a w ostatnim roku czytano je z chęcią.

Wspólne czytania nie odbywały się wcale, albowiem na wiosnę, w lecie i jesieni z powodu robót polnych nie zgromadzają się w czytelni. W święta i niedziele, po nabożeństwie w kościele, pozostały czas wolą poświęcić czytaniu w domu wypożyczonych książek, gdyż wypożyczanie odbywa się w niedzielę po nieszporach. Wspólne czytanie dałoby się urządzać w porze zimowej, ale tylko wieczorami. Temu jednak stoi na przeszkodzie brak funduszów na oświetlenie, gdyż brak jest ofiarności na ten cel skądkolwiekbądź. Kierownik czytelni urządza tylko co tydzień naukę śpiewu chóralnego z młodzieżą starszą i dziećmi szkolnemi. Pomimo tego, że czynność czytelni nie odpowiada wszystkim warunkom, a właściwie wskazówkom przepisów czytelni, pożytek z czytelni jest bardzo wielki. Dorastająca młodzież, po opuszczaniu szkoły, nabiera biegłości przez czytanie, gdyby zaś nie miała co czytać, zapomniałaby i tego, czego ją w szkole nauczono. Podpisany, będąc tu na miejscu 22 lata, widzi obecnie różnicę między dawniejszym, a obecnym czasem; widzi mianowicie, że teraz każdy woli zająć się czytaniem książki, niż próżnować lub oddawać się rozrywkom niepożytecznym.

Liczba przeczytanych książek w ilości 373 jest zdaniem podpisanego za szczupłą na 90 czytelników, lecz przyczyna leży po części i w tem, iż książki znajdujące się w czytelni są przez nich już prawie w zupełności przeczytane.

Ile razy Szanowny Zarząd nadesłał nową partyę książek, ruch w czytelni zapanował niezwykły, rozchwytywano je po prostu.

Jan Batko
nauczyciel.

Gawłuszowice:

Najchętniej wypożyczają czytelnicy powieści i opowiadania, następnie książki o treści religijno-moralnej i historycznej, najmniej o naukach przyrodniczych i gospodarstwie wiejskiem. Powieści są prawie rozchwytywane, zwłaszcza większe z historyi ojczystej n. p.: Kordecki, Szary proch, Gabryel Hołubek, O Kotlarczyku ze Lwowa, Rycerz chrześcijański, Sierotki hetmańskie, Z niewoli tatarskiej, Pod Grunwaldem, Znajdek, Jak to było pod Wiedniem, Zbójcy, Skrzydlaty wojak i t. p.

W czasie wielkopostnym odbywały się każdej niedzieli zgromadzenia, na których bywały bądź to odczyty treści historycznej, bądź też pogadanki o rolnictwie, szczególniej o zakładaniu gnojowni, o sztucznych nawozach, o sadownictwie i pszczelnictwie, w innym czasie nie było żadnych zgromadzeń, bo włościanie nie chcą na nie przychodzić, tłómacząc się brakiem czasu.

Jakkolwiek tylko przez kilka tygodni odbywają się pouczające pogadanki o gospodarstwie, daje się jednak poznać coraz większa staranność w uprawie roli. Zamożniejsi gospodarze sprowadzają za pośrednictwem Zarządu głównego Kółek rolniczych ulepszone narzędzia gospodarcze, jak: siewniki rzędowe, młynki do czyszczenia zboża, a nawet mniejsze młocarnie. Młodzież z nauki dopełniającej zakłada sady i pasieki, których w tej okolicy był wielki brak.

Wielką pomocą do tego są książeczki odnośnej treści w czytelni, które młodzież coraz chętniej pożycza, z uwagą odczytuje i stara się rady, podane w tychże, praktycznie spożytkować. „Nie od razu Kraków zbudowano“, powiada przysłowie, tak i tu idzie wszystko powoli ku lepszemu, ale znać już postęp na każdym kroku, a da Bóg, że będzie coraz lepiej.

Franciszek Kalita
nauczyciel.

Wadowice górne:

Czytelnia tutejsza posiada w ogólnej liczbie 208 książek. Na 1.120 mieszkańców tutejszej gminy wypożycza książki te 94 czytelników, którzy w roku bieżącym 1.831 książek przeczytać zdołali, co w przeciętnej liczbie biorąc około 20 książek na jednego czytelnika przypada.

Najwięcej książek wypożycza młodzież, która bądź to opuściła szkołę, bądź też jeszcze do niej uczęszcza. Mniej pożyczają żonaci. Najchętniej są czytywane opowiadania i ciekawe i umoralniające powieści, mniej już książki treści historycznej i o naukach przyrodniczych i gospodarstwie wiejskiem. Znać postęp pod względem religijnym, moralnym, pod względem inteligencyi, objawionej przez usłużność sąsiedzką, przez litość nad zwierzętami. Jest dziś więcej takich, którzy już wiedzą „co moje, a twoje“, którzy zaprzestają tego włóczęgostwa bez potrzeby po jarmarkach, gdzie tylko szukali „okazyi“ do kradzieży, pijaństwa i wszelkiej rozpusty. Wszak to nie jest czcza tylko blaga, bo oto sam słyszałem na własne uszy, jak każdy żyd, każdy sklepikarz naśmiewał się z mieszkańców tutejszej wioski, mówiąc: „Ny, ty wadowicki złodżej“ — połóż to, z daleka, odejdź od kramu, lub wyjdź ze sklepu. — Dziś tego nie ma. Ludek tutaj żyje sobie dziś po Bożemu, ubiera się czysto, wie jak z kim pomówić, odżywia się lepiej, garnie się coraz więcej do czytania, skupia się do koła ognisk w długie zimowe wieczory i słucha z największą przyjemnością i zainteresowaniem najciekawszych powiastek odczytywanych przez młode pokolenie. I pod względem miłości Ojczyzny, dziś inna różnica. Spytać się było dawniej chłopa, a kim wy jesteście? Zaraz brzmiała odpowiedź: „A! juści katolik!“ albo: „chłop“ i nic więcej. A spytać się dziś, to zaraz można się dowiedzieć, jakiej ten człek jest narodowości, gdzie jest jego Ojczyzna, wie całą niemal przeszłość naszą dziejową, zna świętych Pańskich, których wydała na świat i wyżywiła wspólna nasza Matka-Ojczyzna. Tak! dziś wieśniak pod każdym względem jest uświadomiony, mniej podejrzliwie spogląda na „czarnego“, bo stanął wyżej pod względem duchowym. To też dziś przy sposobności zanosi wszystkim tym P. T. Dobrodziejom, którzy bądź pracą, bądź to różnorodnemi ofiarami, przyczyniają się do rozszerzania tak szlachetnych instytucyj i pracują nad jego uświadomieniem, tym wszystkim zanosi: Staropolskie: „Bóg zapłać!“

Jan Polak
nauczyciel.

Powiat Myślenice.

Chełm:

Mężczyźni czytają $^2/_3$ części książek, a $^1/_3$ część kobiety. Czytają one książki z działu religijnego najwięcej, a starsi mężczyźni z religijnego, historycznego i gospodarskiego, a młodsi z powieściowego. Pożytek jest ten, że u nas w górach mało co lud wiedział o historyach i powieściach, a teraz schodzą się i chętnie czytają książki popołudniu, bo są wszyscy rolnicy, nie mają innych zawodów, a na nieszpory daleko do kościoła, to nie tracą czasu i grosza w niedzielę i święta na innych rozpustnych zabawach, jak się to

dawniej działo, a przez to oszczędzają grosz, przysparzają sobie więcej wiadomości i świąt nie gwałcą próżnemi zabawami.

Kierownik czytelni i jego towarzysze uznają to, że ludność co rok więcej się zajmuje czytaniem książek, a że jeszcze w Chełmie jest dużo ludności, którzy nie umieją czytać, jednak i oni chętnie czytających słuchają, a więc nie tylko sami czytelnicy korzystają z czytelni, ale korzystają i ci, którzy nie umieją czytać; jednak co zima dowiadują się, czy do czytelni nie nadeszły nowe książki.

Sebastyan Słowik ze Stróży
pisarz gminny w Chełmie.

Wojciech Hajduk
włościanin, kierownik czytelni.

Dolna wieś:

Działalność czytelni w miesiącach zimowych jest widoczną i skuteczną. Czytelnicy schodzą się w kilku domach i czytają książki, a słuchających jest zazwyczaj sporo. Nieraz kilka razy na tydzień przychodzą, aby z czytelni im pożyczyć książek; oczywiście natychmiast się im wymienia książki. Z jednego domu wpisanych do czytelni jest kilka osób np. ojciec, matka, syn i córka, a to dlatego, aby w tygodniu więcej książek przeczytać mogli.

Marya Sobolewska
nauczycielka.

Jawornik:

Czytelnia działa bardzo dodatnio na lud. Ludność budzi się powoli, przychodzi do narodowej świadomości, omija coraz częściej karczmę, a szuka rozrywki i odpoczynku w książce. Poznają wartość nawozów sztucznych i coraz częściej ich używają, a nawet naczelnik gminy sprowadził wagon kości i oddaje je na spłaty tutejszym wieśniakom.

Aby czytelnia mogła się pomyślnie rozwijać, potrzeba zasilania nowemi a doborowemi książkami; upraszam także o przysłanie, jeżeli możebne, książek: „Ogniem i mieczem“, „Potop“ i „Pan Wołodyjowski“, gdyż ludzie o nie bardzo proszą.

Jan Ambor
kierownik szkoły i czytelni.

Juszczyn:

Najchętniej czytane są książki, zawierające powieści, powiastki i opowiadania na tle historycznem, a także książki treści religijnej, żywoty świętych i te bywają w ciągłym obrocie. Mniej wypożyczają książki ściśle historyczne i podróże, a najmniej gospodarskich. Nie ma jednak obawy, aby książki te bez pożytku w szafie leżały. Przyjdzie i to już wkrótce i na nie odpowiednia kolej, albowiem już teraz kilku ze starszych, a między nimi coś 6 gospodarzy zasmakowało i tylko dopraszają się o książki gospodarskie. Za tymi pójdą i inni.

W roku ubiegłym odbyły się w sali budynku szkolnego dwa razy czytania z objaśnieniami; mianowicie sam podpisany, jako kierownik, czytał książkę p. t. „Jak należy uprawiać kartofle“ wobec przeszło 80 słuchających — i drugi raz 3 marca b. r. dalszy ciąg czytania i objaśnienia tej samej książki, przy równoczesnem udzielaniu różnych wyjaśnień na stawiane zapytania.

W roku ubiegłym, tj. 1901—2, było czytających 48. Na to złożyło się 28 mężczyzn i 20 dziewcząt. Między tymi 8 gospodarzy i 3 gospodynie. Najwięcej czytających było z młodzieży szkolnej. Do lat 15 z nauki codziennej 7 chłopców i 5 dziewcząt. Nad lat 15 przeważnie z nauki dopełniającej: 13 chłopców i 8 dziewcząt. Nad 24 lat było 5 godarzy, 4 dziewczęta i 3 gospodynie, a nad 40 lat liczących było 3 gospodarzy.

Z ogółu 575 przeczytanych książek odnieśli korzyść nietylko sami wypożyczający, ale z pewnością trzykroć więcej osób, albowiem, gdy ktoś wypożyczał książkę do domu, to z niej korzystali wszyscy domownicy, książkę tę nieraz wypożyczano jeszcze i do drugiego domu, a nawet — jak się podpisany przekonał — książki te dostawały się także i do sąsiedniej wsi Kajszówki. Ze stałych czytelników każdy, o ile tylko czas starczy, zdaje przy oddaniu krótkie sprawozdanie z przeczytanej książki. To też niektórzy z nich umieją całe historye, zdarzenia ciekawe, wypadki z podróży, lub inne, prawie dosłownie i nieraz w polu przy pracy można słyszeć takie opowiadania.

Czytelni zatem należy tylko zawdzięczyć, że lud przy pracy, zamiast o głupstwach, rozmawia sobie o tak ciekawych, czasem wesołych, jednak zawsze pożytecznych rzeczach. A i na to wpłynęła czytelnia także wiele, że wracający z Prus z roboty, przeważnie parobczaki, już się nie popisują tyle co dawniej, przekręcanymi niemieckimi wyrazami i nie przepijają zaraz w karczmie zarobionego grosza.

Oby tylko czytelnia tutejsza mogła być w większą ilość książek zaopatrzona.

Sebastyan Tworzydło
kierownik szkoły i czytelni.

Łętownia:

Było w r. 1901/2 wypożyczających książki 79 osób. Najwięcej w wieku od 16 do 40 lat obojga płci. Ludzie starzy mniej czytają, a to ze względu, że albo źle, albo wcale czytać nie umieją, gdyż szkoła istnieje tu dopiero lat 20.

Przeczytano książek 495. Najchętniej czytają książki religijne, historyczne, podróże i powieści, najmniej gospodarskie i przyrodnicze. Młodzież czyta chętniej książki treści historycznej lub powieści, starsi zaś religijne lub gospodarcze.

Ruch czytelni rozwija się coraz więcej i ochota do czytania bardziej wzrasta. Nikt nie może zaprzeczyć, że wpływ czytelni przyczynia się bardzo do podniesienia oświaty ludu. Pijaństwo znika

prawie, lud staje się pracowitszym, oszczędniejszym i moralniejszym, a w obejściu uprzejmym. Zakładane czytelnie przez Towarzystwo Oświaty Ludowej w Krakowie wywierają bardzo wielki wpływ dodatni na umoralnienie ludu.

W czytelni odbyło się kilka odczytów, a mianowicie: O nawozach sztucznych, których tu bardzo wiele sprowadzają; o pracy i oszczędności; o zakładaniu kas Reiffeisena, którą w b. r. założono; o Konstytucyi 3 maja itp. pogadanki na tle historycznem.

Tomasz Palarczyk
kierownik szkoły.

Rudnik:

Prawie wszystkie egzemplarze przesłanych tu książek są równomiernie wypożyczane. Poparcia tu niema, bo lud ubogi; cześć i najgłębszą podziękę mam zaszczyt imieniem ludu przesłać Towarzystwu Oświaty ludowej, które rozumie potrzeby ludu wiejskiego, umie z nim czuć, co go boli, dolega i gniecie, a zakładając czytelnie, podnosi go moralnie i uczy pilności, mierności i wstrzemięźliwości. Krakowskie Towarzystwo Oświaty ludowej, zasilając czytelnie co roku książkami dobrowej treści, spełnia najważniejsze zadanie, jakiem jest oświecanie i uobyczajanie najniższych warstw w społeczeństwie.

Teodor Gorączko
nauczyciel.

Skomielna biała:

Książki wypożyczam przeważnie dzieciom szkolnym starszym i z nauki dopełniającej, te zaś czytają je w domu rodzicom i to przeważnie w porze zimowej. Najchętniej są czytane książki treści historycznej i powieściowej. Czytelnia nasza już dawno nie została zasiloną nowym zapasem książek, co tem bardziej byłoby koniecznem, że rozbudziła się u ludu dążność do bliższego poznania dziejów ojczystych i w tym celu dopraszają się o książki „Pana Sienkiewicza“, jak się sami wyrażają. Według mego mniemania, trzebaby na początek dać im w ręce wydania „trylogii skróconej“, a później w całości, powieści historyczne Kraszewskiego, wreszcie celem poznania powieści osnutych na tle ludowym, byłyby odpowiedne powiastki i nowele Dygasińskiego.

Czytelnia nasza wywiera ten błogi skutek, iż ludność coraz mniej się oddaje pijaństwu i z radością zaznaczyć należy, że w naszej wiosce na palcach nawet się nie policzy, którzyby grosz swój topili w kieliszku wódki. Prawdziwą radością napełnia się serce, przechodząc np. w niedzielę po nieszporach koło gromadki parobczaków i młodych gospodarzy, czytających „Pracę“ z Poznania, albo „Polaka“, gazetki, które kupują sobie sami. Z dumą mogę powie

dzieć, że z takiej młodzieży kiedyś pożytek będzie dla sprawy ojczystej.

Jan Fuliński
nauczyciel.

Żarnówka:

Zauważono, że tutejsza ludność z chęcią garnie się do czytania książek i niektórzy nawet starają się zastosować do rad, pouczeń itd., zawartych w książeczkach. Nie można jednak rozbudzić zamiłowania do czytania książek gospodarczo-przyrodniczych.

Czytelnia jest wielkiem dobrem dla ludu na polu oświaty a nawet daje się to poznać w szkole, gdyż te dzieci, które czytają z biblioteki, więcej są rozwinięte i lepiej odpowiadają z przedmiotów.

Wawrzyniec Hyla
nauczyciel.

Powiat Nisko.

Ulanów:

Mieszkańcy większych miast szukają rozrywek w teatrze, na koncertach i odczytach naukowych; zaś dla małomieszczaństwa i dla stanu wieśniaczego jedynem ogniskiem cywilizacyjnem jest czytelnia ludowa.

Wiedza, którą młodzież wynosi ze szkół ludowych, nie wystarcza jeszcze do życia praktycznego i obywatelskiego; wiedzę tę rozszerza, pogłębia i utrwala w umysłach ludu jedynie czytelnia ludowa.

Z prawdziwą przyjemnością zaznaczam, że co niedzieli i święta w porze zimowej mieszczaństwo jak najchętniej garnie się wieczorami do czytelni, by tu ten umysł chciwy wrażeń nakarmić wiadomościami o Bogu i świecie.

Z uznaniem także podnoszę wzorowy przykład tutejszej klasy urzędniczej, która również do czytelni uczęszcza. Cała sala szkolna bywa po brzegi wypełniona słuchaczami, a nadto członkowie czytelni wypożyczają dzieła do domu; słowem życie umysłowe jest tu rozbudzone. Czytelnia odwodzi lud od szynków, od karciarstwa, bajczarstwa i próżniactwa, a natomiast wytyka ludowi kierunek życia praktycznego na tle religijnem i patryotycznem, rozwija te najszlachetniejsze uczucia, które stanowią o sile Kościoła i narodu.

W dzisiejszych czasach czytelnia ludowa niejedno chorobliwe zboczenie umysłowe prostuje i uczy lud miłości Chrystusowej. Jak we wszystkich miasteczkach galicyjskich, tak samo w Ulanowie żydzi przez przemysł i handel zajmują dominujące stanowisko w sprawach pieniężnych. Od ich wyłącznej woli zależy, czy włościanina wziąć na flis, lub nie dać mu zarobku. Wyzyskiwani mieszczanie przez kupców z każdym rokiem ubożeją coraz bardziej, zarobek

flisacki upada i widmo nędzy im zagraża. Srodki, jakiemi czytelnia ludowa rozporządza, nie wystarczają na zażegnanie burzy, wiszącej nad Ulanowem; potrzeba tu pomocy materyalnej, a przedewszystkiem radykalnej zmiany stosunków na lepsze, trzeba szkół przemysłowych, rękodzielniczych, trzeba dostarczyć ludowi pracy i chleba. Te też wnikając w potrzebę ludu, na razie czytelnia swoim wpływem zachęca młodzież do innych zawodów rękodzielniczych i przemysłowych.

Zakończając to krótkie sprawozdanie, spełniam tylko obowiązek sumienia, wyrażając Zarządowi Towarzystwa i wszystkim szlachetnym ofiarodawcom Towarzystwa Oświaty ludowej serdeczne, staropolskie „Bóg zapłać“, za te okruchy oświaty, które padły i na tę piaszczystą puszczę sandomierską, które uświadamiają lud i obudzają w nim poczucie godności narodowej dla odrodzenia Ojczyzny!

Stefan Zabierzewski
kierownik szkoły i czytelni.

Powiat Nowy Sącz.

Czarny Potok:

Najchętniej bywają czytane książki treści historycznej i powieściowej, mniej religijnej, a mało gospodarskiej. 9 osób przeczytało wszystkie ksiażki prócz gospodarskich. Tutejsi ludzie są dumni ze swej gospodarki i trzeba im przyznać słuszność. Lud biedny, właściciel 6 mórg nazwany zamożnym, a mający 20—25 mórg, bogacz. Role starannie uprawiają, znane im są rozmaite rodzaje nawozów sztucznych. Praktykę czerpią ze dworu.

Ksiądz kanonik Zygmunt Miętus miał 11 odczytów o hodowli bydła, uprawie roślin pastewnych i pielęgnowaniu drzewek owocowych. Prawie w każdą niedzielę gromadzą się w izbie szkolnej i bywa odczytywany „Związek chłopski“, „Prawda“.

Po raz pierwszy będą urządzone „Jasełka“ w święto Trzech Króli.

Czy to czytelni zasługą, nie wiem, lecz śmiało twierdzić mogę, iż lud jest teraz o wiele inteligentniejszy, urządzenie mieszkań prawie z każdym rokiem więcej zadowalniające. Powiększono dom Kółka rolniczego, mniej zaglądają do karczmy, więcej przesiadują w Kółku i bez kieliszka gwarzą o sprawach gminnych lub domowych. Wyjątkowo kieliszek wina krąży, gdy są jakieś imieniny lub gdy wstąpią po chrzcie albo ślubie na rozgrzanie lub ochłodzenie.

Dość często starsi ludzie powtarzają: „Dobrzy panowie, co dla nas książki posłali. My biedni nigdybyśmy nie mogli sobie sprawić“. Chciałam, by coś dali na naprawę książek, lecz pozbyli mnie słowami: „My biedni, a dużo rozmaitych wydatków“. Może później będzie lepiej.

Wiktorya Wiśniewska
nauczycielka.

Gostwica:

Wpływ czytelni jest widoczny w gminie tutejszej już od jej otwarcia. Gmina przedtem pijacka, obecnie unika karczmy, w zimie i święta chętnie ludzie gromadzą się w szkole, aby się przysłuchać czytaniu pożytecznych książek i objaśnieniom ich treści, szczególniej z działu historycznego, który mało jest czytany. Dla oderwania mieszkańców w dnie zapustne od karczmy, urządziłem przedstawienie amatorskie w niedzielę zapustną w izbie szkolnej, w którem po wielu mozołach wzięli udział włościanie. Odegrano urywek z „Piasta“ Tetmajera, następnie dwa monologi Szaniawskiego: „Maciek Wiecheć u doktora“ i „Niedziela“. Na zakończenie po stosownem przemówieniu dałem im żywy obraz dzieci wrześnieńskich, który na tle apoteozy: „Polska w kajdanach“, do głośnego płaczu słuchaczy pobudził i każdy zamiast do karczmy pójść, w szkole pozostał, prosząc mnie o opowiadanie z dziejów naszego narodu.

„Każdy początek jest trudny“ — przysłowie to dosłownie się ziściło na tutejszej czytelni. Gdy książki Zarząd Towarzystwa nadesłał w lipcu zeszłego roku, poprostu ludzie bali się ich i ani sobie wspomnieć nie dali o ich czytaniu z obawy, aby za to nie płacili. Pół roku więc pracy mię kosztowało, zanim ich oswoiłem z czytaniem pożytecznych książek i to bezpłatnie.

Obecnie wpływ czytelni jest olbrzymi na moralność mieszkańców, którzy karczmy z małymi wyjątkami unikają, a zimowe wieczory chętnie spędzają w szkole na wykładach, które dość często dla nich daję.

Józef Stefański
nauczyciel.

Moszczenica niżna:

Książeczki z działu religijno-moralnego najwięcej mają powodzenia, lecz zresztą czyta lud chętnie wszystkie podawane im książeczki, byle były stosowne dla wieku czytelnika, co do doboru książeczek polegają zupełnie na mnie, jaką książeczkę zechcę im pożyczyć, to też pożyczam kolejno ze wszystkich czterech działów.

Zbytecznem jest nadmieniać, że działalność czytelni bardzo zbawienne wywiera skutki. Lud chętnie się garnie do czytania pożytecznych książeczek, gdyż widzi, że nabyta z nich wiedza czyni go rozumniejszym i światlejszym, a zarazem i polepsza byt jego materyalny. Wielu czytelników, szczególniej starszych gospodarzy, już kilkakrotnie przeczytali wszystkie książeczki, znajdujące się w bibliotece, przeto w imieniu tych gospodarzy, oraz w imieniu własnem proszę bardzo uprzejmie, o ile możebne, o łaskawe nadesłanie chociaż paru książeczek, dla powiększenia biblioteczki.

Helena Marya Kwiatkowska
nauczycielka.

Żbikowice:

Najchętniej czytają książki powieściowe z historyi polskiej, które ich najbardziej zaciekawiają. Co się tyczy książek gospodarskich, o postępowej uprawie roli i postępowym chowie bydła, to tu nie chcą takich książek czytać. Dotąd, po 11 latach istnienia czytelni, ona się nie rozszerza i oświata u nas nic się nie pomnożyła, bo tu teraz nie mamy szkoły i tylko czasem w zimie jaki domorosły nauczyciel uczy dzieci tych rodziców, którzy o to dbają, a ci, co o to nie dbają, to ich dzieci żadnej nauki nie pobierają. To tylko na pochwałę dodam, że zamiast się wałęsać po karczmie, to wolą czytać wieczorami i jeżeli są pijący trunki w karczmie Żbikowskiej, to są ludzie z obcych gmin.

Teraz nie było tu wiele odczytów, bo, ja jako kierownik, nie mogę długo głośno czytać, a innego, coby wyraźnie czytał, tu nie ma, więc tylko kilka razy przeczytałem zgromadzonym krótkie powieści z historyi polskiej, lub coś z gospodarskich spraw, bo tu nikogo nie ma z inteligencyi, coby jaką pomoc mógł dać oświacie, a kościół parafialny oddalony o kilka kilometrów, więc stamtąd nie mamy żadnej pomocy, tylko jedynie cała czynność czytelni na tem polega, że ludzie pożyczają książki i każdy w swojem kółku rodzinnem czyta wieczorami lub w święta i wiele już jest takich, co się nie zadawalniają temi książkami, ale się pytają o większe dzieła, ale i tacy jeszcze są, którzy ukradkiem na książki czatują, by tylko pochwycić i schować, choć każdemu tłómaczę, że kto tylko zażąda książki, tom zawsze na to gotów; choć z zasady tylko w niedzielę i święta popołudniu ma się pożyczać, jednak ile razy kto poza temi dniami książki zażąda, zawsze chętnie usłużę.

Tak jak i w przeszłych latach można powiedzieć, że czytanie książek wiele ludności korzyści przyniosło i tak między innemi już nie wierzą w różne gusła, czary i zabobony.

Przed kilkunastoma laty, gdy się w naszej karczmie odbywały hulanki, a znaleźli się ludzie dobrej woli, co się postarali, by to na zawsze ustało. to podniosło się między ludnością takie szemranie i narzekanie, że aż litość brała patrzeć na taką głupotę; dziś po 11 latach istnienia czytelni nikt nie spyta czy i kiedy będzie w karczmie muzyka i nie mruczą, że nie mają się gdzie zabawić, bo kto ma ochotę się bawić, to się czytaniem zabawia. Wróżby i wszelkie przesądy, także częste bajki kobiece, ustały. Procesy na wielką skalę także tu bywały, a teraz rzadko się coś podobnego trafi, a o bitkach też coraz rzadziej słychać, jako też i o wszelakiej głupocie ludzkiej, co ja jedynie czytaniu przypisuję.

Jan Rembilas

włościanin, zastępca wójta, kier. czytelni.

Powiat Nowy Targ.

Nowebystre:

Czytelnia we wsi jest bardzo potrzebna i każdy przyzna, że przynosi wielkie korzyści: szerzy oświatę, zaznajamia z historyą polską, budzi poczucie łączności narodowej i gospodarności, wzmacnia pojęcia religijne, uprzyjemnia długie chwile zimowe, a odciąga od złych towarzystw.

Jakób Bieniarz
nauczyciel.

Szczawnica:

Nad umoralnieniem ludu pracuje w pierwszym rzędzie kościół i szkoła. Nie można jednak zaprzeczyć, że równie ważnym czynnikiem umoralniającym i kształcącym jest czytanie dobrych książek. Skutki też tego widzimy w Szczawnicy na każdym kroku prawie. Trzeźwość, pracowitość, oszczędność to nierzadkie cnoty u ludu tutejszego.

Jednakowoż mimo to bieda nieraz zagląda do chaty tutejszego chłopa i wypędza go do Ameryki za zarobkiem, którego u swoich znaleźć nie mógł.

Po kilku latach wraca emigrant z zaoszczędzonym groszem, a obróciwszy go na powiększenie gospodarstwa, pracuje na umiłowanej przez siebie niwie.

Ponieważ ludość wioski tutejszej stoi pod względem inteligencyi wyżej znacznie, niż w miejscowościach odciętych od świata, przeto byłoby wielce pożądanem, aby obok książeczek popularnych znajdowały się w czytelni tutejszej poważniejsze dzieła naszych pisarzy, a przedewszystkiem trylogia Sienkiewicza o przysłanie której usilnie proszę.

Wincenty Zgut
kierowik szkoły i czytelni.

Waksmund:

Książki bywają czytane przeważnie przez dzieci szkolne i to najchętniej książki treści historycznej i powieściowej, a szczególniej z obrazkami; mniej czytane bywają książki treści religijnej, opisowe i pouczające. Gospodarze, kobiety i dziewczęta starsze czytają mało, a to z braku czasu, gdyż ludność gminy udaje się przeważnie za zarobkiem na wszystkie strony do Prus, do Saksów, do Pesztu, a już prawie każdy do Ameryki. Dzieci szkolne czytają rodzicom w domu, szczególnie we święta i długie wieczory zimowe.

M. Pachucki
nauczyciel.

Powiat Pilzno.

Grudna dolna i górna:

Najwięcej bywają czytane książeczki treści powieściowej przez czytelników w wieku do 24 lat, treści religijnej przez czytelniczki, historycznej przez czytelników do lat 15, zaś gospodarczej powyżej 24 lat.

Ponieważ prawie każdy z czytelników książki znajdujące się w biblioteczce przeczytał, a te, które nie są czytane, to wskutek zniszczenia lub zaginięcia, przeto byłoby pożądanem, by na miejsce zaginionych przysłać inne.

Lud czyta książeczki znajdujące sie w biblioteczce bardzo chętnie, szczególnie porą zimową, gdyż wtedy ma więcej czasu, o czem świadczy liczba przeczytanych książek. (3.000).

Jan Świątek
nauczyciel.

Powiat Podgórze.

Skawina:

Co drugą niedzielę urządzano w klasie szkoły tutejszej czytania wspólne dzieł treści szczególnie religijnej, a raz na miesiąc odbywało się czytanie połączone z objaśnieniami z dziełek treści historycznej, pouczającej, zaleconych w § 34 „Przepisów“ dla czytelni.

Pożytek z czytelni jest widoczny, bo nietylko że czytelnicy kształcą się i rozszerzają swoje wiadomości, ale nawet, choć powoli, przecież stają się lepszymi, tak moralnie, jak pod względem wzajemnego pożycia ze sąsiadami. Jako dowód powyższego twierdzenia może posłużyć i ta okoliczność, że jak dawniej często się zdarzało, że gdzieś u któregoś czytelnika zaginęła książka i nie można jej było odebrać, ani wynagrodzenia za nią wymusić, obecnie w roku ubiegłym nie zaginęła ani jedna książka.

Stanisław Czaja
kierownik szkoły.

Świątniki Górne:

Czytają tu najwięcej książki treści religijnej i moralnej, historycznej, podróże, powieści, opowiadania, poezye. Najmniej czytane bywają książki o naukach przyrodniczych, sprawach społecznych, gospodarskich. Książki gospodarskie nie zajmują tu nikogo i kilka z nich leży jeszcze nietkniętych. Dorośli, majstrowie i młodzież szkoły ślusarskiej, domaga się dzieł poważniejszych. Nadesłaną „Trylogię“ Sienkiewicza z rąk sobie wyrywają.

Oprócz wspólnego czytania urządzono odczyty. I tak wygłosił odczyt:

1) „Bitwa pod Grunwaldem“ p. Jan Dębski, ucz. 6 gimnaz.

2) „O przyczynach nędzy w gminie“ wolny odczyt kierownika czytelni.

3) „O potrzebie zakładania spółek rzemieślniczych“ dto.

4) „Życie i prace Adama Mickiewicza“ Jan Leńczowski.

5) „O potrzebie kształcenia się w duchu narodwym“ — kierownik czytelni.

Wyuczono też kilku pieśni i śpiewu na przyjęcie Najprzewielebniejszego księdza Biskupa w dniach 1 i 2 września. Członkowie czytelni śpiewali na chórze.

Dano dwa przedstwienia amatorskie: 1) „Nikt mnie nie zna“ komedya w jednym akcie. 2) „Chłopi arystokraci“.

Urządzono też wspaniały obchód Grunwaldu.

Zgromadzając się w czytelni lub czytając w domu pożyteczne książki, odzwyczajają się mieszkańcy Świątnik od pijatyk, gry w karty i połączonych z tem awantur — a spędzają czas pożytecznie, kształcąc się i uszlachetniając. Młodzież mniej już dopuszcza się wybryków po wsi, niż dawniej, i zamiast dzikiej swawoli, widać chłopaków czytających w polu lub w ogrodzie — jak w lecie — książki powieściowe. Młodzież szkolna zaprawia się do nauki przez czytanie dobranych powieści, a zarazem kształci się również.

Karol Chlebowski
kierownik szkoły.

Swoszowice:

Stałych czytelników w ubiegłym roku było 103, którzy wypożyczyli w ciągu roku 1.194 książek; byli to przeważnie młodzi, bo oni sobie dopiero zdobyli klucz do oświaty, przez szkołę. Ich rodzice czytać, a tem więcej pisać nie umieją, bo jeszcze przed 20-tu laty nietylko w Swoszowicach, ale w całej tutejszej okolicy w promieniu dwumilowym szkoły nie było; uczyli się tylko ciekawsi i pilniejsi sztuki czytania prywatnie i krótko.

Ta ciemnota starszych występuje jawnie podczas udzielania pożyczek w Spółkowej parafialnej kasie oszczędności syst. Reifcisena, w Wróblowicach; na 10 obecnych nieraz niema ani jednego, któryby się podpisać potrafił. Młodsi więc tylko czytają pilnie, chętnie i dość często z należytem zrozumieniem treści. Niejedno podczas wypożyczania prosi odrazu o dwie lub trzy książki. Czytają i starsi, jednak ci już do rzadkości należą, za to dzieciom swoim polecają prosić o książki kierownika czytelni, a gdy je te przyniosą do domu, każą głośno czytać i chętnie słuchają.

Czytelnia działa przeważnie na młode pokolenie, które pod wielu względami z niej korzysta; korzystają i starsi o ile przeczytane z książki lub usłyszane wiadomości trafiają do ich przekonania. U bardzo wielu z tutejszej młodzieży, szczególnie u dziewcząt, spostrzegać się daje ogłada, pewien stopień inteligencyi nawet, a to przez czytanie książek. Pod względem moralności zachowanie się jej bez zarzutu; niektórzy powyrzekali się na zawsze gorzałki, co w tu-

tejszych stosunkach znaczy wiele. Poczucie narodowe zaszczepione w szkole kształci się, rozszerzając się przez czytanie, umacnia się i tężeje. Wielu ze starszych — choć nie wszyscy — zostają przy swoich zapatrywaniach starych, nie dających się zmienić. Ci, jak żydzi na pustyni, wymrzeć muszą, a ich potomstwo dopiero wejdzie do Ziemi obiecanej, gdy nadejdzie godzina wyznaczona przez Opatrzność. Zato korzystają z książek traktujących o chowie królików, o uprawie ziemniaków, o weterynaryi popularnej i t. d.

Floryan Kotowski
kierownik szkoły.

Radziszów:

Następujące książki są tutaj bardzo chętnie czytane: „Jasny i gruntowny wykład wiary i moralności chrześcijańskiej“, „Ojców naszych wiara święta“, dzieła Sienkiewicza są rozchwytane i naprzód zamawiane, „Pogadanka o wnętrzu ziemi“, „O morzach i lądach“, „Co się dzieje w ulach“ i t. p. Książki z działu IV., to jest a) nauki przyrodnicze, b) gospodarstwo wiejskie, c) sprawy społeczne, krajowe, gminne są bardzo chętnie czytywane i coraz większy popyt mają.

Wieczorami jesiennymi i zimowymi w każdą niedzielę i święta, oraz w niektóre dnie powszednie miewał kierownik czytelni odczyty i pogadanki o gospodarstwie, sadownictwie i hygienie oraz historyi polskiej. Z gospodarstwa: O nawozach sztucznych — urządzenie gnojowisk — rasa bydła czerwona polska. Z sadownictwa: Hodowanie dziczek z nasion i pestek — szczepienie — dobór owoców — użytek. Z hygieny: Pogadanki na podstawie książki z czytelni: „Co robić, aby być zdrowym i długo żyć?“ Z historyi polskiej: „Nasze dzieje“ Tarnowskiego.

Józef Depowski
kierownik szkoły.

Rzozów:

Wypożyczanie książek w czytelni w Rzozowie trwa od połowy września do kwietnia. Do czytelni w roku 1901/2 należała, jak dawniej, przeważnie młodzież szkolna, tak uczęszczająca na naukę codzienną, jako też i dopełniającą. Jako oznakę postępu i rozwoju czytelni trzeba zaznaczyć, że do czytelni należało kilku gospodarzy i kilka gospodyń, do czego lat ubiegłych trudno ich było namówić. Prócz tego wiele rodziców biorą książki przez dzieci należące do czytelni, pomimo że sami zapisać się nie chcą. Korzyść z czytelni gmina tutejsza ma wielką. Dzieci pędząc na paszę bydło oraz w święta zajmują wolny czas czytaniem pouczających i zajmujących książek. Przytem i w szkole daje się to widzieć, że znajomość historyi ojczystej i poczucie patryotyzmu bardzo z każdym rokiem się w naszej gminie utrwala między młodzieżą. O ile mi się zdaje, to w ostatnich czasach książki wyrugowały z chat różne niegodziwe

piśmidła, które zatruwają ducha naszego ludu. I to może z czasem będzie największą zasługą naszej czytelni.

Odczyty w naszej czytelni odbywać się nie mogą, gdyż ja będąc samoistną nauczycielką w tutejszej dość licznej szkole mam tak wiele pracy przy bardzo niedostatecznych siłach i zdrowiu, że w żaden sposób większym trudom podołaćbym nie mogła, a we wsi nie ma nikogo inteligentnego, aby mi w tem mógł przyjść z pomocą.

Wanda Ostrzeszewicz
nauczycielka.

Powiat Przemyśl.

Krzywcza:

W wieku do 24 lat wypożyczają książki zarówno chłopcy jak i dziewczęta; w wieku do 40 lat przeważnie mężczyźni, mało kobiety; w wieku wyżej 40 lat tylko mężczyźni. Czytelnicy składają się z klasy rzemieślniczej i rolniczej.

Młodzież do 24 lat wieku, tak chłopcy jak i dziewczęta, czytają bardzo dużo książek treści powieściowej. Z książek treści historycznej czytają chętnie: „Historya Polski“, „Wieczory pod lipą“, „Obrona Częstochowy“, O Czarnieckim, Zamojskim, Żółkiewskim, Sobieskim, Kościuszce.

Starsi czytają książki treści religijnej, z tych najchętniej: „Żywot Pana Jezusa“, „Naukę Wiary“, „Czytanki niedzielne“, „Obowiązki rodziców“, „Rady kapłana dla ludu“.

Z działu II. czytają książki przeważnie te same, które i młodzi czytają, a także podróże jak: „Pielgrzymka do Częstochowy i Jerozolimy“, „ Podróż po szerokim świecie“.

Z działu III.: „O Kordeckim“, „Przez morza i stepy“, „Ucisk katolików pod panowaniem rosyjskiem“, „Za chlebem“, „Z niewoli tatarskiej“, „Zwycięstwo serca“ i inne.

Z działu IV. czytają książki przyrodnicze i gospodarskie. Szczególnem wzięciem cieszą się książki p. t. „Ciekawe zjawiska w świecie“, „Nasi wrogowie i przyjaciele wśród ptaków“, „O morzach i lądach“, „Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach“, „O powietrzu i zjawiskach w niem zachodzących“, „Pogadanki o niebie i ziemi“, „Nauka o gospodarce polnej“, „O chowie inwentarza“, „Ogród warzywny“, „Weterynarya popularna“.

Czytelnia wywiera wpływ dodatni na ludność miasteczka naszego. Rozbudza zamiłowanie i chęć do czytania, a także przeszkadza marnowaniu drogiego czasu i zapobiega próżniactwu. Prawie w każdym domu spędzają domownicy wolny czas od pracy i długie wieczory na czytaniu pożytecznych książek. Młodzież szkolna, czytając, nabiera wprawy w czytaniu, rozszerza zakres wiadomości nabytych w szkole, bądź też nabiera nowych wyobrażeń z różnych dziedzin umiejętności. Starsi, zajmując się czytaniem książek lub słuchając,

jak ich dzieci czytają, nie idą szukać rozrywki i towarzystwa w karczmie. Nabyte wiadomości z działu gospodarstwa starają się u siebie zastósować.

Julia Szołdrówna
nauczycielka.

Powiat Przeworsk.

Gorliczyna:

Najwięcej lubią tu czytać książki treści religijnej i to kobiety i starsi mężczyźni. Młodszym najwięcej podobają się książki działu powieściowego; książek gospodarczych wprost czytać nie chcą.

Czytają w niektórych chatach w ten sposób, że jedno czyta głośno, inni słuchają. Gdyby tylko z tych, co pożyczają, co dziesiąte należytą korzyść odnosiło, to już dodatnia działalność czytelni byłaby wielką.

Walentyna Krzechlikówna
nauczycielka.

Ostrów i Mikulice:

Czytelnia jest tamą przeciw pijaństwu, gdyż chłopak młody, mając książkę, siedzi w domu i czyta ją, a gdy nie ma, idzie do karczmy; jest bodźcem do posyłania dzieci do szkoły, gdyż starsi każą dzieciom czytać głośno książki. Niszczy zabobony i gusła, gdyż w książkach przeczytanych dowiadują się prawdy i wyjaśnień niektórych zjawisk napowietrznych. Wogóle czytelnia oświeca, uszlachetnia i podnosi dobrobyt.

Piotr Kluz
nauczyciel.

Ubieszyn:

Czytelnikami jest przeważnie młodzież z nauki codziennej i dopełniającej, tudzież i dorastający w wieku od 16—24 lat. Wielu jest i starszych czytelników, lecz ci chociaż sami czytają, częściej dają czytać w domu swym dzieciom, sami zaś przysłuchują się. 70-ciu czytelników przeczytało w czasie od 13 października 1901 roku do końca czerwca 1902 r. 1433 książek i tak: z działu religijnego 208 książek, historycznego 215, powieściowego 971, zaś z działu przyrodniczego i gospodarczego 39 książek.

Najchętniej były czytane następujące książki: „Żywot Pana Jezusa“, „O sądzie ostatecznym“, „Królowa korony polskiej“, „O Genowefie“, „O Urwisie Dyrdusiu“, „Przygody dziada Florka“, „Kordecki“, „Dzieje narodu polskiego“.

Wypożyczanie książek odbywa się dwa razy tygodniowo, a mianowicie: młodzież do 15-go roku wypożyczała książki w środy każdego tygodnia, zaś od 16-go roku wypożyczali w niedziele. Przy tej sposobności odbywało się każdej niedzieli wspólne czytanie gazetki

„Niedzieli“. Przez trzy wieczory niedzielne odbywał się wykład połączony z objaśnieniem przez kierownika czytelni: „O ziemi i niebie“; przeczytano wspólnie głośno z objaśnieniem jedną książkę p. t.: „Dzieje narodu polskiego“.

W miesiącu grudniu zeszłego roku kierownik czytelni miał odczyt o Adamie Mickiewiczu, jego życiu i dziełach, przyczem jedno z dzieci oddeklamowało wiersz p. t.: „Powrót taty“, a w końcu młodzież odśpiewała kilka pieśni patryotycznych.

Młodzież szkolna, zaciekawiona treścią książek, stara się czytać ich jak najwięcej i zapamiętać treść, a wielu — jak zauważyłem — prowadzi dokładny spis przeczytanych książek, a przez częste czytanie nabiera wprawy w poprawnem czytaniu.

Młodzież, która pierwej, kiedy nie było u nas czytelni, w niedzielę i w wolnych chwilach, osobliwie w porze zimowej, zgromadzała się u swych rówieśników, urządzała dzikie harce, a nawet nieprzyzwoite zabawy, uganiała po lodach itp., tej zimy kupiła się u czytających książki i chętnie przysłuchiwała się czytaniu.

U starszych był zwyczaj, który tej zimy w miarę się zmniejszył, iż zgromadzali się w sklepie towarzyskim lub karczmie i tam tracono czas na pijatyce, lub też opowiadano sobie baśnie najrozmaitsze, lub dosadne żarciki. Tej zimy — jak wyżej powiedziałem — to zgromadzanie się zmniejszyło się, a przyczyną tego były nasze książeczki z czytelni, bo one to kupiły przy sobie czytelników i słuchających.

Wkońcu zaznaczam: gdyby liczba książek naszej czytelni była powiększoną i treścią swą zastosowana do czytelników starszych, to liczba czytelników zwiększyłaby się, a tem samem rozwój czytelni byłby zapewnionym.

Rudolf Rembisz
nauczyciel i kierownik czytelni.

Powiat Ropczyce.

Mała:

Czytelnicy to przeważnie dzieci szkolne i dzieci z nauki dopełniającej, młodzież, która ukończyła szkoły, wreszcie ludzie żonaci i starsi gospodarze wiejscy.

Książki czytelni zaczęła młodzież wypożyczać od 1 listopada, tj, od czasu, gdy praca w polu już pokończona i nastały dłuższe wieczory zimowe. Teraz zwłaszcza, tj. w grudniu, największy panuje ruch przy wypożyczaniu, tak, że co parę dni zmieniają książki, a osobliwie młodzież szkolna. Przeważnie odbywało się w szkolnej sali po nabożeństwie głośne czytanie niektórych książek i gazet, połączone z wyjaśnieniem i pogawędką prelegenta, p. M. Matyska, zastępcy kierownika czytelni. Sala szkolna była przepełniona słuchaczami różnego wieku i płci, którzy formalnie łaknęli tych różnych wiadomości

Przeczytano w tutejszej czytelni w 1901/2 roku 928 książek. Zważywszy jednak, że ta sama książka przechodziła nieraz przez kilka rąk, wypadnie znacznie większa liczba. Z pomiędzy czytelników największą liczbę stanowiła młodzież szkolna obojga płci. Czytano najwięcej książek treści religijnej i powieściowej, zwłaszcza Sienkiewicza: „Św. Piotr w Rzymie“ i Szujskiego: „Obrona Częstochowy“ były rozchwytywane. Również i książki treści historycznej i gospodarskiej były czytywane, lecz przez starszych. Korzyści z czytelni są widoczne. I tak pod względem moralnym pouczające przykłady z żywotów świętych i powiastki wpływają dodatnio na zgodę w rodzinach, czytanie ciekawych i pouczających książek, zwłaszcza w długie zimowe wieczory, zatrzymuje gospodarza i domowników przy ognisku i odstręcza od karczmy i niepotrzebnego włóczenia się po nocach. Rodzice teraz chętniej posyłają dzieci do szkoły, bo się przekonali, ile to dobrych i pożytecznych rzeczy dowiadują się przez czytanie. Książki historyczne i poznanie chlubnych dziejów naszych sprawiły to, że włościanin nie wstydzi się nazywać Polakiem i z dumą wspomina o czynach bohaterskich swoich przodków, a przy okazyi nieraz słyszeć można śpiew o Kościuszce, Bartoszu i „Jeszcze nie zginęła“. Przez czytanie książek podnosi się w gminie lepsze gospodarstwo przez lepszą uprawę roli, wyczytaną bowiem niejedną wskazówkę stara się jeden i drugi włościanin w praktykę wprowadzić, kupują zatem całymi wagonami nawozy sztuczne, sieczkarnie, młynki, sprowadzają ulepszone nasiona, a pomyślne próby zachęcają innych, czuje się więc niejeden przywiązany do swojej ziemi ojczystej, a jeżeli wyjedzie do Ameryki, to uciuławszy grosza, wraca do swoich i czuje się Polakiem.

Czytelnia tutejsza nie ma żadnych opiekunów ani dobrodziejów, tylko Towarzystwo ją podtrzymuje, toteż polecając się nadal łaskawym względom, prosi o zasilenie nowymi dziełkami, zwłaszcza Sienkiewicza (wydanie popularne) bo nowość zawsze podnieca.

X. Walenty Grochola
proboszcz.

Nockowa:

Ludzie tutejsi zrażeni są do wypożyczania książek z powodu złego prowadzenia czytelni przez mego poprzednika. Wskutek tego wiele trudności początkowo miałem, lecz już z chęcią zaczynali uczęszczać do czytelni zimą; dopiero teraz wszystko w zastoju z powodu pracy rolników. Wspólne głośne czytanie urządzaliśmy w czasie zimy co niedzielę popołudniu, przeważnie książek rolniczych jak np.: Gospodarz, Hodowla królików, Zużytkowanie nieużytków i wiele innych tej treści. Zaś powiastki, opisy, obrazki historyczne chętnie pożyczali do domów. Mieszkańcy wioski cieszą się, że mają co czytać w wolnych chwilach, a oprócz tego cieszę się i ja, bo lud coraz więcej garnie się do czytania, coraz to ciekawszy, tylko, że książek mam dosyć mało. Jeżeli więc można, to prosiłbym o przysłanie innych, bo tu

wieś wielka, a sądzę, że podczas zimy będę miał o wiele więcej pożyczających i pragnących innych książek, bo te już przez wielu przeczytane wszystkie.

Piotr Żmuda
nauczyciel.

Paszczyna:

Według wieku trudno czytelników zestawić, albowiem książki wypożyczają raz w tydzień, w sobotę, dzieci szkolne, a czytają je w domu wszyscy, lub jeden czyta, a inni słuchają.

Najpoczytniejsze są książki powieściowe; szczególnie młodzież bardzo chętnie czyta powieści moralne, bajki, klechdy, a starsi lubią czytać powieści historyczne i książki treści religijnej i historycznej wogóle. Najmniej poczytne są książki treści przyrodniczej i gospodarskiej, ponieważ z powodu rozdrobnienia gruntów nie wszystkie rady tych książeczek mogą w praktyce zastosować.

Wpływ, jaki czytanie wypożyczanych książek na tutejszych mieszkańców wywiera, jest na każdym kroku widoczny. Czystość w domach i około budynków, grzeczność i uprzejmość dla każdego, staranna i postępowa uprawa roli, wprowadzanie roślin pastewnych w płodozmian, poszanowanie cudzej własności, poczucie narodowe, trzeźwość i zapobiegiegliwość — to są skutki wywierane przez czytelnię. Przytej sposobności pozwalam sobie zwrócić uwagę szanownego Zarządu, że na większy rozwój czytelni i ruch umysłowy ludu wpłynęłoby bardzo wydawnictwo gazetki ludowej, taniej a obszernej w rodzaju *Pracy* poznańskiej, którąby każda czytelnia otrzymała o ile możności za darmo, lub za zwrotem pewnej części prenumeraty.

J. Piątek
nauczyciel.

Wola Żyrakowska:

Czytelnia w Woli Żyrakowskiej Nr. 611 istnieje i powoli rozwija się. Po przeliczeniu księgozbioru jest w szafie 43 dzieł, reszta u czytelników, którzy je oddadzą; 17 dzieł mniej wartościowych czytelnicy zgubili i niema pewności, aby były oddane. Czytających ogółem obojga płci jest 50—80 osób. Zbyt młodzi, niżej 16 lat nie czytają z powodu, że nie umieją, bo niema szkoły, do którejby już w młodziutkim wieku uczęszczać musieli. Dopiero już dorośli uczą się w zimowych wieczorach od starszych. Młodzi czytelnicy uganiają się najwięcej za dziełkami historyczno-powieściowemi i powiastkami, młodzi gospodarze chętnie czytają książki rolnicze i gospodarskie, dużo starsi dzieła religijne i historyę polską. Pożytek z czytania: pustki w karczmie, mniej pieniactwa, lepsza dbałość o bydło i role.

W roku bieżącym wspólnych zebrań w domu pana Feliksa Zabickiego, (który jest wójtem i kierownikiem czytelni) było 3 z odczytami przez St. Ćwika, który jest współkierownikiem czytelni: 1) „O soi“, 2) „O nawozach zielonych“ z *Gospodarza*, 3) „O nawo-

zach sztucznych“ z *Gospodarza*. Podpisany prenumeruje swoim kosztem czasopismo *Gospodarz* i tegoż ofiaruje chętnym do czytania.

Stanisław Ćwik
włościanin, współkierownik czytelni.

Powiat Rzeszów.

Przewrotne:

Książki z czytelni wypożycza przedewszystkiem młodzież szkolna obojga płci, z nauki codziennej i dopełniającej. Czytanie odbywa się tutaj zawsze w ten sposób, że ktoś głośno czyta, a reszta domowników słucha. W czasie robót w polu, obrót książek jest bardzo słaby. Najwięcej wypożyczają w zimie.

Ponieważ wypożyczającymi są przedewszystkiem dzieci szkolne, więc najchętniej wypożyczane są zajmujące powieści. Są jednak wypadki, że dziecko wypożycza z polecenia ojca książkę z zakresu rolnictwa lub sadownictwa.

Książeczki z biblioteczki czytelni odczytywane bywają także na zebraniach Kółka rolniczego. Kierownik dobiera do takich odczytów najczęściej książki z zakresu rolnictwa. Słuchaczami są tutaj ludzie starsi, których rzecz przeczytana widocznie interesuje, gdyż zawsze wywiązuje się obszerna dyskusya, w której wszyscy obecni chcą brać udział. Postęp ku lepszemu tak pod względem moralnym, jakoteż zawodowego rolniczego wykształcenia jest widoczny. Że tak jest, przytoczę jako dowód fakt, że przed dziesięciu laty żaden chłop rolnik tak w Przewrotnem jak i w całej okolicy, nie miał pojęcia o nawozach sztucznych, dziś zaś kainit, tomasyna i super fosfaty przychodzą tutaj wagonami. Że wskutek tego i ogólny dobrobyt się podnosi, nie ulega wątpliwości. Wpłynęły jednak na to prócz czytelni także inne czynniki, mianowicie instytucya Kółka rolniczego, będąca w ścisłem połączeniu z czytelnią.

Zdzisław Krzywka
nauczyciel.

Łąka:

Najchętniej czyta młodzież obojga płci uczęszczająca do szkoły lub ją opuszczająca.

Najwięcej poszukiwane są powiastki i powieści historyczne tak, że niektórzy po niejakim czasie o pożyczenie tychże po raz wtóry się zgłaszają, lecz wogóle obecnie i książki treści innej naukowej chętnie światlejsi rolnicy czytają.

W czasie okresu świątecznego przedstawiono Jasełka w gminie Łąka, Łukowice i Stobierna przy ogromnym udziale wiesniaków. Jasełka odgrywała młodzież nauki dopełniającej.

Pożytek czytelni można poznać ze zwiększonej liczby czytelników, rozwoju Kółka i kasy Reiffeisena, a jest on tak cenny dla podpisanego, jako już 20 lat mieszkającego i pracującego nauczyciela, że składa niniejszem jaknajserdeczniejsze podziękowanie za pomoc, jakiej mu Towarzystwo czytelnią udzielić raczyło.

Jan Tatkowski
nauczyciel.

Kraczkowa:

Największą poczytność znajdują książki treści historycznej i powieściowej.

Książki z czytelni bierze starsza młodzież, która naukę już ukończyła. Starsi mniej pożyczają. Chłopiec lub dziewczyna przyniósłszy książkę do domu czyta ją głośno, a domownicy słuchają. Dzisiaj gospodarz wiejski nie zostawia dzieci w niedzielę bez opieki, nie idzie sam do karczmy, ale rozkazuje dziecku czytać, a wszyscy domownicy słuchają i pożytecznie spędzają czas. Książki treści historycznej i powieściowej najchętniej są czytane, a po weselach i zabawach często słyszeć można rozprawy o królach polskich, o Kościuszce, a nawet śpiewy patryotyczne. Pod względem narodowym staje się lud coraz więcej uświadomiony, czuje, że jest Polakiem i uczy się kochać ziemię rodzinną.

Ponieważ książek brakuje wiele, dlatego upraszam o uzupełnienie i powiększenie biblioteczki, a szczególnie dziełkami treści historycznej.

Jan Broda
nauczyciel.

Powiat Sanok.

Klimkówka:

Najwięcej wypożyczają dzieci szkolne z trzech ostatnich lat nauki i dzieci z nauki dopełniającej tak chłopcy jak i dziewczęta. Najchętniej czytają książki z działu religijno-moralnego i historycznego. Dzieci szkolne zaopatruję w książki z każdego działu, i aby zmusić do przeczytania każdej książki, pytam o krótką treść z przeczytanej. Za nie dość jasne odpowiedzi z przeczytanego dziełka, zwracam je uczniowi lub uczennicy do powtórnego przeczytania. Ze starszymi czytelnikami sprawa łatwiejsza, bo ci oddając książkę, sami opowiadają jej treść.

Ludność czytając książki pozbywa się wielu nałogów jak np. pijaństwa, co już niejeden zauważył, a najlepszym dowodem usunięcie przed dwoma laty karczmy ze wsi i założenie na jej miejscu Kółka rolniczego.

Paweł Nycz
nauczyciel.

Pisarowce:

Dziatwa, tak chłopcy jak i dziewczęta, pożyczają przeważnie powiastki z działu historycznego i powieściowego, zaś starsi od 25 do 40 lat pożyczali z działu religijno moralnego i gospodarczo rolniczego, kobiety zaś korzystały z głośnego czytania przez dziatwę szkolną.

Ośmielam się prosić o nadesłanie nowego zapasu książek, z których korzysta ludność tutejsza, bo żądna jest wiadomości, z biblioteki korzysta i znaczne postępy w dobrem czyni, ku zadowoleniu ogółu, tembardziej, że Pisarowce słynęły z butnego usposobienia i oziębłości religijnej.

Fryderyka Cramer
nauczycielka.

Powiat Strzyżów.

Dobrzechów:

W ubiegłym roku najchętniej czytano następujące książki: Sienkiewicza „Za chlebem“, Kamińskiej „Legendy“, Kraszewskiego „Kordecki“, „Niewola i ciekawe przygody generała Kopcia“, Dygasińskiego „Ucieszne przygody dziada Florka“, „Podarunek dla młodzieży“, „Skarbczyk Polski“.

W miesiącach zimowych zgromadzali się każdej niedzieli wieczorem gospodarze i chłopcy dla wypożyczania książek. Następnie odczytywano głośno zajmujące artykuły z gazet, krótsze powiastki Sienkiewicza, albo rozmawiano o sprawach obchodzących gminę.

W styczniu i lutym urządzono w niedzielę kilka przedstawień sztuk: „Kościuszko pod Racławicami“, akt III. i „Łobzowianie“. Z dochodu sprawiono niezbędne urządzenie czytelni (szafę, ławki). Czytelnia znajduje się w budynku gminnym.

Pożytek działalności czytelni jest powszechnie uznany. Czytanie dziełek zwalcza wrodzone ludowi spędzanie czasu zimą na bezcelowych gawędach, również szerzący się dość znacznie pociąg do gry karcianej.

Franciszek Swistak
nauczyciel.

Lubla:

Książek przeczytano w tym roku 1008. Czytelnikami byli: 37 młodszych gospodarzy, kilkanaście młodych gospodyń, zresztą młodzież z nauki dopełniającej i ta, co ukończyła już naukę — prawie wszystka czyta w domu na głos domownikom i sąsiadom.

Jakkolwiek pomału wszystkie książki poczynają w gminie tutejszej ludzie czytać, to przecież najwięcej i najchętniej tak młodzi jak starsi dopraszają się o książki treści religijnej, religijno-moralnej, historycznej i powieściowej.

W roku bieżącym urządził kierownik czytelni wieczornicę na cześć Ojca św. Leona XIII., na której jeden uczeń z nauki dopełniającej odczytał krótki życiorys Ojca św., przez kierownika mu nakreślony, a inni uczniowie śpiewali i deklamowali odpowiednie pieśni. Wskutek odczytu wywiązała się rozmowa żywa i interesująca między licznymi gośćmi.

Co niedziela, po sumie, gdy starsi przychodzą zmieniać książki w czytelni w czasie pory zimowej, wszczynamy pogadankę na temat przez samych czytelników podany z przeczytanych książek. Zwłaszcza młodzież tutejsza zasmakowała w czytaniu książek, a zasmakowała do tego stopnia, że gdy naprzykład trzech lub więcej życzy sobie w jednym dniu wypożyczyć pewną książkę, to trzeba kartkami rozstrzygać, któremu pożyczyć, bo wywiązuje się zazdrość, a nawet i płacz z żalu, że dopiero później będzie mógł tę lub ową czytać książkę. A co znaczy choćby tylko przez starszą dziatwę czytanie na głos książki w domu, to niech potwierdzi w naszej gminie pracowitość, oszczędność, zapobiegliwość, wstrzemięźliwość i zanik na dobre pieniactwa, które tu panowało tak dobrze, że bywało, iż jeden gospodarz drugiego i ojcowizny pozbawiał, bo ją musiał na koszta procesu sprzedać, gdy bratu lub stryjowi nie oddał.

Czesław Bogdalski
kierownik czytelni.

Wiśniowa nad Wisłokiem:

W początku założenia czytelni wypożyczano książeczki wszystkim zgłaszającym się uczniom szkolnym, którzy brali je dla rodziców. Gdy jednak ten sposób wypożyczania nie dawał dokładnej ewidencyi, gdyż dzieci brały książki najwięcej dla obrazków, a książek rodzicom nawet nie pokazywały, ograniczono wypożyczanie wyłącznie na wyraźne żądanie rodziców. W ten sposób doszło się do prawdziwej ilości członków. Najwięcej poczytne są książki z działu powieściowego, potem historyczne i religijno-moralne. Najmniej się cieszą poczytnością książki treści przyrodniczej i gospodarczej.

Czytelnia dotychczas słabo jeszcze rozwinięta, ale działa bezwarunkowo dodatnio na uspokojenie umysłów, daje zajęcie w długie zimowe wieczory, chroni od niebezpiecznych zgromadzeń młodzieży. Działalność jej powolna i słaba na oko, ale skuteczna.

Jan Łabno
nauczyciel i zast. kierownika czytelni.

Powiat Tarnobrzeg.

Antoniów:

Książki treści religijnej bardzo są poczytne, jak również powieściowej, a znów u starszych o gospodarstwie są pożądane. Głośne

czytanie urządzone było 22 razy, przeważnie książek treści religijnej, bo tak czytelnicy żądali.

Czytelnia, ogólnie biorąc, uświadomiła czytelników, spowodowała pewną ambicyę w nich. Coraz mniej się zdarza pijaństw, a nawet można powiedzieć, rzadko się zdarzają, a natomiast pewna ruchliwość, zapędy w świat i za zarobkiem silniejsze, niż gdzieindziej, tak, że w lecie pustki we wsi i młodzieży szczególniej bardzo mało. Idą do Prus, do Warszawy, do Saksonii i Westfalii, najwięcej do mularki. Ubierają się dobrze, a nawet dostatnio i na to grosz oszczędzają, a na pijatykę żałują. Co do żywności dorównywują stanowi mieszczańskiemu, piją kawę, dużo zbierają jagód na soki do herbaty i robią powidełka z borówek i czernic. Również dużo hodują kwiatków dziewczęta i kupują wiele nasion, wazonikowe starannie hodują, a za ogródkowemi się spytują i zbierają, gdzie tylko mogą. Nie nastarczyłbym rozdawać, gdybym miał cokolwiek większy ogródek zamiast 3 metrów kwadratowych, w którym niewiele mam, ale że doborowe, wiele ich staje i dopytuje się i uproszą. Starsi chętnie kupują szczepki. Lecz również na to nie mam ogrodu odpowiedniego, jak tylko na 15 m. □, a tak w jednem i drugiem mam zamiłowanie, lecz z żałością nie mogę chętnym nabywcom służyć, a w tem dałoby się wiele zrobić. Wiemy, jak kwiatki wpływają na uszlachetnienie.

Zdałoby się więcej w czytelni poważnych książek historycznych obszerniejszych jak „Kordecki", gdyż o takie się dopytują. Z tych małych wszystkie prawie poprzeczytywali i nie budzą one już ciekawości, zwłaszcza że dadzą się, z małym wyjątkiem, za jeden wieczór przeczytać, przez resztę wieczorów musi się czytelnik nudzić i niechętnie potem te małe książeczki pożyczają, mówiąc, że to dla dzieci.

Bolesław Jasiński

nauczyciel.

Dąbrowica:

Przez czytanie książek rozszerza młodzież szkolna swe wiadomości i utrwala je. Największą poczytnością cieszą się książki treści historycznej, opowiadania na tle życia ludu wiejskiego osnute i powiastki moralne. Natomiast książki treści przyrodniczej lub książki traktujące o poprawie gospodarstwa mało mają czytelników. Daje się to tem wytłómaczyć, że dzieci biorą niechętnie książki treści naukowej, a starsi wogóle niewiele wypożyczają książek.

Czytelnia tutejsza wywiera dodatni wpływ na młodzież szkolną i na wszystkich czytelników. Nie tylko bowiem utrwala w nich świadomość narodową, ale nadto wpływa znakomicie na umoralnienie, odwodząc ich od wysiadywania w karczmach i szynkach.

Młodzież szkolna, zaciekawiona treścią książki, stara się ją przeczytać i zapamiętać. Przez czytanie nabiera wprawy i w samem czytaniu i wyrażaniu się ustnem. Nadto przez czytanie kształci się wyobraźnia i pamięć. Czytelnia budzi między młodzieżą ducha narodowego, który się przyczynia do zgody i miłości wzajemnej. To też

cześć i serdeczne dzięki należą się Towarzystwu Oświaty ludowej, które, zasilając czytelnie w całym kraju coraz nowemi książkami, spełnia najważniejsze zadanie społeczne, jakiem jest oświecanie niższych warstw społeczeństwa.

Ignacy Krogulski
kierownik szkoły.

Dęba:

Trudno oznaczyć dokładnie poczytność książek, gdyż prawie wszystkie książki są po domach głośno czytane.

W zimowej porze, aż do św. Wojciecha, prawie w każdą niedzielę odbywało się czytanie głośne z pogadankami i dysputami; czytali zwykle młodzi. Odczytów było 5: a) Sianie i sadzenie lasów, b) należyte prowadzenie lasów, c) nawóz stajenny, a nawozy sztuczne, d) ciała niebieskie (słońce, księżyc, gwiazdy i ziemia), e) znaczenie kasy Reifeisena w rolnictwie.

Zestawić wszystkie pożytki z działalności czytelni w tutejszej miejscowości, byłoby nieco trudno, gdyż na każdym kroku widzieć to można: Założenie Kółka rolniczego — sklepu — chciwość oświaty — poczucie polskości — miłość ojczyzny — gospodarowanie, wszystko to zaczyna, a nawet daje się już dobrze odczuć we wsi, wśród lasów, gdzie niekiedy w niedzielę w wieczornych godzinach niebezpiecznie było dawniej przechodzić.

Pomoc dla kierownika, gdyby się znalazła, byłaby bardzo potrzebną do dalszego rozwoju. Zbyt bowiem wielkie zajęcie zawodowe nie pozwala mu oddać się czytelni tak, jak rozumie i powinien.

Ludwik Nap. Wnękowski
nauczyciel.

Sobów:

Do lat 15-tu było czytelników 15 chłopców i 23 dziewcząt. Do lat 24 było czytelników 18 mężczyzn 5 kobiet; wyżej lat 40 było czytelników 8 mężczyzn, 4 kobiety.

Najwięcej czytane i poszukiwane są książki treści religijnej i moralnej, następnie historye polskie, opowiadania historyczne, podróże, powieści, sprawy krajowe i gminne.

Głośne czytanie odbywało się co trzecią niedzielę po południu w sali szkolnej. Odczytów było 3: na podstawie książki: O obowiązkach włościanina, jako sąsiada, o hodowli bydła, a jeden o bitwie pod Grunwaldem. Wygłosił je kierownik czytelni.

Śpiewu choralnego uczył kierownik czytelni w czasie zimowym i wyuczył w cztery głosy młodzież szkolną, złączoną ze starszymi, cztery pieśni.

Czytelnia rozwija się powoli, lecz dobrze.

Pod względem gospodarczym gminna tutejsza podniosła się wiele; łubin, który nie był siany, dzisiaj zobaczy go wszędzie po piaskach i błogosławią prawie tę roślinę, a zawdzięczają to czytelni;

ten przykład jeden jest największym dowodem, jak potrzebną jest w każdej gminie czytelnia. Drugi przykład jest ten, że kilku gospodarzy nie umiejąc czytać dobrze, uczęszczało na naukę dopełniającą, by mogli czytać sami książki z czytelni. Książki o budowie zagród włościańskich bardzo się tu przydały, a mianowicie, kiedy pożar dwa lata temu zniszczył 32 chat z dawnych czasów, to dzisiaj w ich miejsce stoją śliczne nowe chaty, w niczem nieustępujące miastowym; w każdej chacie osobna izba, kuchnia i spiżarnia o dużych miastowych oknach; wszyscy prawie pogorzelcy prosili kierownika czytelni, by ich pouczał, jak mają stawiać i jak to tam pisze w książce, to też kto tą wsią przejeżdża z dalekich stron, nie może się nachwalić tej budowie; do takich zagród są stosowne ogrodzenia, gdzieniegdzie malowane, a i gnojowiska są umieszczane w stosownem miejscu i oddaleniu. Książki historyczne zrobiły to, że młodzież powracająca z pola od roboty, czy to z bydłem pastuszki, to śpiewa o „Bartoszu“, „ej ostre kosy nasze“, a starsi cieszą się z tego.

Dałby Bóg, aby czytelnicy zrozumieli wartość czytelni a wszędzie pomimo przeszkód, nie zrażano się niczem, lecz choć powoli, ale stanowczo kroczono naprzód.

Za to wszystko, co czytelnia zdziałała dla tujejszej gminy, jestem upoważniony przez tutejszą Radę gminną złożyć podziękowanie za założenie tejże i zasilanie jej książkami zacnemu krakowskiemu Towarzystwu Oświaty Ludowej staropolskiem: „Bóg zapłać!“

Michał Wargala
nauczyciel.

Stale:

Czytanie książek odbywa się w zimie najwięcej, w lecie zaś tylko w dnie świąteczne. Tej zimy ludność prawie tłumnie garnęła się do czytania. Niemal wszyskie książki przeczytano, a byli nawet i tacy, którzy już przeczytali całą bibliotekę. Jeszcze żadnego roku nie był pociąg i zamiłowanie do czytania tak widoczny, jak obecnego roku. Wobec tego czuć było brak nowego materyału do czytania.

Ludność czytająca książki z biblioteki wyróżnia się wybitnie od ludzi „starej daty“ nie umiejących czytać. Przed laty wieś Stale nie cieszyła się dobrą opinią w tutejszym powiecie. Obecnie zaś poprawiły się obyczaje, ustało pijaństwo prawie zupełnie, dawne bijatyki po drodze i w karczmie również od dłuższego czasu nie przytrafiają się. W niedzielę mało ludzi przesiaduje w domu szynkowym, bo wolą w domu coś przeczytać. W ogóle postęp moralny widoczny, łagodność w obejściu z ludźmi i zwierzętami domowemi zastąpiła miejsce dawnego zdziczenia, a poszanowanie cudzej własności ujawnia się z dniem każdym coraz widoczniej.

Leopold Józef Hahn
nauczyciel.

Wrzawy:

Czytelnicy uważają książeczki treści religijno-moralnej, powieści i opowiadania historyczne za najlepsze i z wielką ochotą takowe czytają.

Odczyty i opowiadania urządzane bywały na posiedzeniach „Kółka rolniczego“. Prelegentami byli kierownik czytelni i włościanie.

Mieszkańcy gminy Wrzawy odnoszą wielki pożytek z czytania książeczek z czcigodnego Towarzystwa nadesłanych. Lud tutejszy, szczególniej młodzież szkolna, chętnie czyta owe książeczki i stosuje się do rad w nich udzielanych, dlatego w gminie tej nie ma pijaków, złodziei, lecz mieszkańcy prowadzą życie moralne.

Wincenty Siemek
nauczyciel.

Powiat Tarnów.

Gromnik:

Czytelnia wpływa dodatnio na młodzież. Dziatwa chętnie biegnie po coraz to inne książki. Gospodarz, gdy przyjdzie niedziela, pozostaje w domu i albo sam czyta, albo któremu dziecku czytać każe, a wszyscy domownicy siedzą i słuchają i mile i pożytecznie im czas upływa. Przeszkadza to marnowaniu czasu i zapobiega bezcelowemu wałęsaniu się młodzieży.

S. Florek
naczelnik gminy i kierownik czytelni.

Janowice, koło Zakliczyna nad Dunajcem:

Prawie $^3/_5$ pożyczających ksiażki czytają wspólnie w święta tj. jedno czyta, a reszta słucha. Co zaś do pojedynczego czytania cichego więcej czytają mężczyźni, niż kobiety i dziewczęta. Czytelnia w Janowicach założona od lat 14. Najwięcej poczytne są książki treści religijnej, powieściowej, historycznej i zdarzenia z podróży — a najmniej książki treści rolniczej we wszystkich gałęziach szczególnie kiepsko napisane, nie licujące z miejscowemi zwyczajami i sposobami gospodarowania. Czytelnia na wsi jest najpożyteczniejszą instytucyą; jest ona potrzebną do dalszego kształcenia się młodzieży, która po roku 15-tym życia opuszcza progi szkolne, gdy ukończyła tak zwaną naukę dopełniającą. Gdyby nie miała sposobności czytania książek, to nawet zapomniałaby czytać. Przez czytanie przypomina się i utrwala niejedna nauka, którą sie w szkole słyszało. O patryotyzmie narodowym u starszych niema co ani wspominać, natomiast młodzież czytająca czuje i wie, że jest polską i na polskiej ziemi mieszka.

Franciszek Regiec
kierownik szkoły.

Jodłówka tuchowska:

Przez czytanie wyrabia się wprawa w czytaniu na każdej książce, wyrabia się pamięć, a wyobraźnia zajmuje się przedmiotem przeczytanej książeczki.

Młodzież czytająca książeczki nie szuka zabaw grzesznych, zatem nie daje powodu do zmartwienia swoim rodzicom i opiekunom, skoro bez potrzeby nie opuszcza ogniska domowego. Ponieważ czytanie odbywa się głośno, przeto słuchają także inni domownicy.

Książeczki z działu I. t. j. „Historya kościelna“, „Żywoty Świętych“ i wogóle książki treści religijnej, oraz z działu III. t. j. powieści i opowiadania — wypożyczający nazywają dobrem czytaniem.

Ks. Władysław Amelikowski
proboszcz

Rzuchowa:

Do lat 24 zarówno chłopcy i dziewczęta czytają; od lat 25 więcej mężczyźni, bo kobiety zajęte pracą w domu nie mają czasu, ale chętnie przysłuchują się z wielką ciekawością, gdy jeden z domowników głośno czyta.

Poczytność tego roku jeszcze więcej wzrosła, szczególnie z działu II., t. j. historya, opowiadania historyczne, podróże i z III., t. j. powieści, opowiadania. Najchętniej czytane są książki historyczne, żywoty świętych i te bywają w ciągłym obrocie.

Urządzono tego roku wspólne czytania, a mianowicie przeczytano „Pana Tadeusza“ i Szajnochy: „O królach i bohaterach polskich“. Pogadanek było także kilka, a mianowicie „O zużytkowaniu nieużytków“, „Współpracownicy rolnika“, „Owady“, „Nasi wrogowie i przyjaciele wśród ptaków“. Z odczytów było dwa o sadownictwie, które miał kierownik czytelni.

Skutki czytania są coraz pomyślniejsze, szczególnie da się to spostrzedz u młodzieży. Ta zaciekawiona treścią książki, stara się ją przeczytać i zapamiętać, a czytając nabiera nietylko wprawy w czytaniu, ale i w wyrażaniu się ustnem. Także i na starszych czytanie książek wywiera dodatni wpływ, a da się to spostrzedz w chacie, gdzie porządek i schludność większa, a w polu uprawa staranniejsza. Aby czytelnia mogła coraz więcej rozwijać się, potrzeba ją zasilać często nowemi książkami, przeto upraszam jak najuprzejmiej o zasilanie choć nie wielką liczbą nowych książek, a zarazem składam Towarzystwu Oświaty ludowej cześć i najgłębszą podziękę, które przy skromnych zasobach stara się lud nasz podnieść z ciemnoty i uobyczaić go.

Jan Frączkiewicz
kierownik szkoły.

Powiat Wadowice.

Brzezinka:

Książki biorą przeważnie dzieci najwyższego stopnia nauki codziennej i dopełniającej i one także czytają je w domu głośno.

Najchętniej czytane są książki treści powieściowej, opowiadania, a później religijnej, moralnej i historycznej. Znajdują się także i tacy, którzy nie wiele dbają o cudzą własność, zostawiają książkę na stole lub w takiem miejscu, gdzie ją dzieci małe znajdą i przeglądając obrazki niszczą. Od założenia czytelni przeczytała już większość czytelników wszystkie książki i dlatego w tym roku ruch książek był słabszym, niż poprzednio.

Czytelnia zgromadza zarazem członków „Kółka rolniczego"; zgromadzenia odbywają się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca, na których przeważnie kierownik czytelni odczytuje „Przewodnik Kółek rolniczych", a następnie coś z treści religijno-moralnej lub u nej.

Andrzej Komędera
nauczyciel.

Mucharz:

Młodzi przepadają za książkami treści historycznej i powieściowej, starsi zaś obok książek treści religijnej, historycznej i powieściowej chętnie czytają książki traktujące o rolnictwie, sadownictwie, chowie bydła i t. p.

Pożytek z czytelni jest pod każdym względem doskonały, a byłby jeszcze większy, gdyby Zarząd częściej zasilał czytelnię nowemi książkami, o co w imieniu ludu upraszam. Celem poparcia powyższej prośby ludu, miło mi również donieść, że ze składek czytelników sprawiłem specyalnie do czytelni bardzo ładną szafę z drzewa modrzewiowego.

Jakób Urban
nauczyciel.

Tarnawa dolna:

Czytają książki tak mężczyźni jak kobiety; z mężczyzn czytają chętniej rzemieślnicy (stolarze), którzy mając czas w niedzielę, z przyjemnością czytaniu się oddają.

Najbardziej poczytnemi są powieści i opowiadania, chociaż i co do innych nie można narzekać, aby leżały w szafie bez użytku. Najchętniej biorą książki treści religijnej, historycznej, powieściowej. — Dział traktujący o gospodarstwie, rolnictwie, naukach przyrodniczych, sprawach społecznych, gminnych itp. najmniej jakoś przypada im do gustu.

Ponieważ czytelnia tutejsza dopiero pierwszy rok istnieje, nie można przeto jeszcze mówić o wielkich pożytkach z niej, mam je-

dnak nadzieję, że pożytki okażą się tak pod względem moralnym jak ekonomicznym i narodowym.

Karol Orzechowski
kierownik szkoły.

Żebrzydowice:

Najchętniej bywają czytane dziełka treści moralnej, historycznej, religijnej i powieściowej.

Kierownik czytelni urządził już po raz drugi w Zebrzydowicach w styczniu r. 1902 trzy przedstawienia Jasełek z wielkiem powodzeniem i pożytkiem. Oprócz tego kierownik prowadzi śpiew choralny unisono i na głosy, i jak się okazało, bardzo skutecznie. Odczyty zaś i wspólne głośne czytanie książek z powodu znacznej rozległości wsi mniej się w tej miejscowości udają, natomiast wypożyczanie książek do domów odbywa się z wielkim zachwytem.

Józef Pałosz
kierownik szkoły.

Zygodowice:

Przeważną część czytelników stanowiła młodzież szkolna wyższych stopni nauki codziennej i dopełniającej tak męskiej jak żeńskiej płci, oraz młodzież, która niedawno naukę szkolną ukończyła. Ogólna ilość czytelników wynosi 77; w przeciągu ubiegłego roku przeczytali książek 1611.

Książki treści powieściowej i moralnej są przez młodszych czytelników i czytelniczki wprost rozchwytywane, po nich drugie miejsce u młodzieży zajmują książki historyczne i religijne. Książki traktujące o rolnictwie, gospodarstwie itp. nie cieszą się żadną poczytnością nawet u starszej młodzieży. Na usilne zachęty i nalegania kierownika czytelni, przyjmie wprawdzie od czasu do czasu ten i ów książkę podobnej treści (o gospodarstwie, rolnictwie itd.), lecz z miny przyjmującego można w bardzo wielu wypadkach z góry osądzić, że albo wcale ta książka czytaną nie będzie, albo że będzie czytana bez zaiteresowania się jej treścią a więc bez pożytku. Starsi czytelnicy czytują zarówno książki wszystkie z zadowoleniem, z wyjątkiem książek trześci przyrodniczej. Nadmienić wypada wkońcu, że wielu czytelników zgłaszało się z prośbą o wypożyczenie książek, traktujących o hodowli trzody i drobiu.

W miesiącach zimowych odbywało się czytanie niektórych książek połączone z objaśnieniami w myśl „Przepisów dla czytelni ludowych". Usiłowano również urządzić Jasełka na Boże Narodzenie. Młodzi aktorzy opanowali wprawdzie swe role znakomicie i zainteresowanie ludności było wielkie, ale przedstawienie do skutku nie przyszło dla braku kostiumów, na których zakupno nie było funduszu, a wypożyczyć nie było gdzie.

Działalność tutejszej czytelni, aczkolwiek ograniczała się dotąd prawie wyłącznie do wypożyczania czytelnikom książek, przez kra-

kowskie Towarzystwo Oświaty ludowej nadesłanych, to jednak w skutkach wydała obfite owoce. W pierwszym rzędzie należy podnieść z uznaniem, iż ludność tutejsza zrozumiała korzyści z oświaty płynące i chętnie, o ile czasu starczy, oddaje się sama lekturze i młodzież do tego zachęca. To też pijatyka, kłótnie i bójki, biorące zazwyczaj początek w nieznajomości zużytkowania wolnego od pracy czasu, są ludności tutejszej, od czasu założenia czytelni, nieznane. Natomiast miłość i uczynność sąsiedzka założyła sobie tu wśród ludności trwałe siedziby. Przypisać to należy w największej części wpływowi, jaki wywierają książki treści religijnej i powieściowo-moralnej. Nie małą też usługę oddały książki treści historycznej, uświadamiając lud pod względem narodowym, ucząc miłości Ojczyzny i ziemi rodzinnej, przysposabiając tem samem grunt książkom o treści gospodarczej, przyrodniczej i społecznej. W gospodarstwie rolnem znów nie mały postęp, ujawniający się rozumnem obchodzeniem się z obornikiem, urządzeniem poprawnej gnojowni, racyonalnem używaniem nawozów sztucznych, należytą hodowlą ulepszonej rasy krów itp.

Na polu sadownictwa, warzywnictwa i pszczelnictwa, acz nie wielkie dotąd zrobiono postępy, to sam fakt, że ten i ów wprowadził do swego ogrodu polecone w przeczytanej, o sadownictwie traktującej, książce odmiany drzew owocowych, a nawet z dobrym skutkiem sam je uszlachetnił, świadczy, że i ta gałąź gospodarcza z czasem doczeka się pomyślnego rozwoju.

Adam Kroczek
nauczyciel.

Powiat Wieliczka.

Brzegi:

Najwięcej poczytne są książki treści moralnej i religijnej, nieco mniej historycznej, a najmniej, prawie nic czytane, bywają książki treści gospodarczej.

W tutejszej małej gminie, bo liczącej tylko 64 Nrów, książki bywają chętnie czytane. Najwięcej pożyczają dzieci szkolne, które zanoszą książki do domów, gdzie i starsi chętnie czytają. Oprócz dzieci zgłasza się po książki także wiele osób ze wsi.

Bronisława Stefańska
nauczycielka.

Lipnik:

Najwięcej poczytne są książki treści powieściowej i opowiadania; pożytek z czytelni odnosi tylko młodzież szkolna. Starzy nie czytają, ponieważ bardzo mała ilość jest umiejących czytać.

Karol Burghard
kierownik szkoły.

Raciborsko:

Czytelnia ludowa w Raciborsku posiada 173 książek. W roku 1901/2 wypożyczało książki 72 osób. Ruch w tutejszej czytelni trwa od początku września do końca czerwca bez przerwy. Czytelnikami byli przeważnie uczniowie i uczenice tutejszej szkoły, uczęszczający na naukę codzienną i dopełniającą w wieku od 13—16 lat. Liczba wypożyczonych i przeczytanych książek wynosiła 574. Najliczniej i najchętniej były czytywane książki z działu historycznego i powieściowego. Korzyści z czytania są widoczne. Książki wypożyczone czytali wypożyczający w domu głośno wobec rodziców i starszego rodzeństwa. Wypożyczałem dwa razy tygodniowo w oznaczonych dniach. Przeczytane książki oddały tutejszej ludności znakomite usługi tak pod względem moralnym, ekonomicznym, jak i narodowym. Ażeby czytelnia mogła się należycie rozwijać, potrzeba częstego zasilania czytelń doborowemi książkami. W końcu zaznaczam, że cześć i najgłębsza podzięka należy się krakowskiemu Towarzystwu Oświaty ludowej, gdyż spełnia ono najważniejsze zadanie, jakiem jest oświecenie i uobyczajenie ludu wiejskiego.

Eugeniusz Sikora
nauczyciel.

Powiat Żywiec.

Krzeszów:

Wszystkie książki z tutejszej biblioteki były porą zimową w ruchu, nawet najbardziej zniszczone, a to z powodu wielkiej ilości czytelników. Najchętniej czytano książki historyczne, podróże i powieści.

Czytelnia tutejsza przynosi wiele pożytku, tak dla samych pożyczających, jak i dla rodzin. W porze zimowej czytają wypożyczone książeczki po domach wieczorami.

Czytanie odbywa się na głos, a cała rzesza domowników oblega czytającego, by ani jednego słowa nie uronić. Dzieci szkolne idą prosto ze szkoły do domów, nie szukają zabawy po drodze, bo każde pragnie codziennie jedną całą książeczkę przeczytać.

Julian Milewski
nauczysiel.

Łodygowice:

Najwięcej pożyczane sa książki powieściowe i opowiadania. Przez czytanie ich zaprawiają się do czytania wogóle i nabierają ochoty. Wszyscy czytelnicy tak młodzi, jak i starsi, z wielką chęcią i wprost z rozkoszą czytają książki historyczne i podróże; historya polska tak rozchwytywana, że tych książek nigdy niema w szafie. Również nie po macoszemu traktowany dział religijno-moralny. Szcze-

gólniej starsi, poważniejsi, biorą książeczki z tego działu i czytają je głośno w kółku rodzinnem. Najmniej wypożyczane są książki rolnicze, ponieważ przeważna część czytelników, to robotnicy cały tydzień pracujący we fabrykach, przeto nie zajmujący się gospodarstwem. Nadto muszę jeszcze i to dodać, że czytelnia ma swoje własne książki: tomów 150. Te dzieła poważniejsze wypożycza się dopiero tym, którzy wiele bardzo przeczytali książek z Towarzystwa.

Korzyść z czytelni naszej wielka. Wszak ona rozbudza zamiłowanie do kształcenia się duchowego, do uczenia się. Wiele też wpływa ona na umoralnienie, bo nietylko poucza przez książki swoje o złem i o unikaniu go, ale wprost odbiera niejako sposobność do postępowania źle. Że to nie jest wiotkie i bez podstawy twierdzenie, przemawia za tem moje własne spostrzeżenie, że czytający bez porównania lepiej postępują, niż nie czytający. Gdy bowiem którykolwiek z nich wyjdzie z fabryki o godzinie 6, spieszy zaraz do mieszkania, by kończyć zaczętą książkę, lub zacząć nową. Ma on czas po pracy aż do spoczynku już zajęty, nie patrzy i nie szuka innych sposobów zabicia go. Chroni go też to od wysiadywania po szynkach, picia, włóczenia się bez celu, przebywania wśród nieodpowiednich towarzystw. Jest też również i drugi wielki pożytek z czytelni, że uświadamia ona przez książki swe, szczególniej z historyi polskiej, czytelników swoich, iż są Polakami, iż do narodowości polskiej należą. Wśród Niemców pracując w Białej, w Bielsku, narażeni są na wpływy złe ze strony tych, wśród których pozostają. Łatwo też zrozumieć, że tak wśród nich rozrywane są książki z historyi naszej i o wielkich mężach naszych. Czytelnia urządza też — dość rzadko wprawdzie — przedstawienia amatorskie, przez co wyrabia zamiłowanie w tym kierunku. Piękne i nader pożyteczne działanie czytelni naszej, ale musi ona walczyć z przeszkodami, bo funduszu nie ma, a wielu czytelników już wszystkie prawie książki przeczytali. Raczy się przeto Towarzystwo łaskawie przychylić do prośby naszej, by wedle możności powiększyć inwentarz czytelni naszej nowemi książkami.

Ks. Ludwik Płonka
wikaryusz, kierownik czytelni.

Radziechowy:

Już w dawniejszych sprawozdaniach pisałem o pożytku z czytelni; to samo i dzisiaj da się powiedzieć. Czytelnicy, którzy czytają sobie w domu wspólnie z całą rodziną i domownikami w niedzielę i święta — a w dnie powszednie wieczorami — pouczają się wzajemnie, objaśniają i stają się coraz więcej moralniejszymi, rozumniejszymi, unikają karczem, sądów, niezgód i starają się podobnie na innych wpływać. A jeżeli widzimy, że lud w gminie staje się coraz obyczajniejszym, pobożniejszym i rozumniejszym, to zawdzięcza to także czytaniu dobrych książek; nikt nie zaprzeczy, że pożytek z czytelni jest wielki.

Wojciech Kudłacik
nauczyciel ludowy.

Rycerka górna:

Czytelnicy tak młodzi, jak i starsi, najbardziej lubią czytywać książki treści religijnej, n. p. O Panu Jezusie Chrystusie, O Matce Boskiej i t. d. Również najliczniej są wypożyczane książki treści moralnej, szczególniej przez młodzież. W każdą niedzielę i prawie każde święto o godzinie 8 rano kierownik czytelni odbiera od czytelników książki wypożyczane, oglądając, czy nie są zniszczone, oraz ile możności zapytując się o treść przeczytanej książki.

Książki treści pouczającej, o ile na to czas pozwoli, czyta i objaśnia kierownik po rozdaniu i zapisaniu wypożyczanych książek. Odczyty były dwa na podstawie książki „Hodowla królików“ i „O hodowli świń“, które kierownik opracował.

Każda czytelnia założona przez krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej jest nieocenionym skarbem dla ludności wiejskiej, jeżeli ta z niej zechce korzystać. Już przez samo czytanie książek nabiera wprawy w czytaniu i wysławianiu się, uczy się moralności i bogobojności, dowie się, co się w świecie działo i dzieje, pozna się z różnymi wynalazkami, odkryciami, ulepszeniami; pozna różne zwyczaje i obyczaje ludu i t. d. Czytanie książek zapobiega nudom i lenistwu, które jest początkiem wszystkiego złego i prowadzi do ubóstwa, a czasem do zbrodni.

Nadsyłanie nowych książek do tutejszej czytelni jest koniecznym warunkiem do dalszego jej rozwoju. Są bowiem czytelnicy, którzy po raz drugi czytają tę samą książkę.

Jan Zwoleński
nauczyciel.

Ślemień:

Ponieważ starsi mieszkańcy tutejsi nie byli chętni czytaniu, gdyż nie byli doń przyzwyczajeni, więc kierownik czytelni zwrócił się do młodzieży, czy to z nauki dopełniającej, czy to do tej, która szkołę ukończyła, by u niej zamiłowanie do czytania wyrobić. Młodzież ta czytuje głośno książeczki pożyczane w czasie wolnym od zajęć gospodarskich, a starsi ochotnie się przysłuchują.

Czytelnia więc na razie choć w ten sposób zyskuje coraz więcej zwolenników.

Życzeniem kierownika jest, by Zarząd, przesyłając świeży zapas książeczek, uwzględnił książki treści religijnej, powieściowej i historycznej.

Antoni Neider
nauczyciel.

Sól:

Książki czytają bardzo chętnie podczas długich zimowych wieczorów. Książki, która się im podoba, trudno odebrać; całemi miesiącami krąży ona po wsi, gdyż jedni drugim ją wydzierają. Górale tutejsi, upodobawszy sobie jakąś książkę, starają się ją dla siebie zatrzymać.

Czytelnia wywiera dobry wpływ, albowiem nie rzadko się zdarza, że gospodarz przychodzi z prośbą o przeczytanie mu tego lub owego ustępu, o roli, łące, pastwisku i leczeniu domowych zwierząt. Na zebrania w zimie w niedziele dość licznie się zgromadzają, przysłuchując się chętnie czytaniu lub opowiadaniu o różnych im nieznanych rzeczach. Oczyty odbywają się prawie co niedzielę.

Rudolf Jamka
nauczyciel.

Sporysz:

Książki powieściowe mają wielki zbyt, religijne bywają nadzwyczaj długo zatrzymywane, tak, że dopiero po kilku upomnieniach kobiety je zwracają. Czytanie pomaga przedewszystkiem szkole, wpływając umoralniająco na dzieci nietylko uczęszczające do szkoły, ale że tak się wyrażę na podrostki, otaczają one czcią swych nauczycieli, ludność ocenia wartość oświaty, to też nie szczędzą grosza na powiększenie i upięszenie szkoły.

Czytelnicy wogóle są ludźmi pracowitymi, oszczędnymi i trzeźwymi, szanują prawa boskie i ludzkie, i mają poczucie, które także od dzieci odbierają, iż są Polakami i biorą żywy udział w uroczystościach patryotycznych.

Jan Chwierut
nauczyciel.

Śląsk.

Powiat Bielski.

Czechowice:

Ponieważ są całe rodziny, składające się z dwóch, trzech, nawet pięciu czytających członków, a zapisany jest tylko jeden, jako pożyczający, przeto wykazana ilość czytelników (219) i przeczytanych książek (5.028), nie odpowiada rzeczywistości, bo wynosi w rzeczywistości nie 5.000, lecz daleko ponad 10.000. Poczytność jest nader żywa, a zapas książek nie wystarcza dla tylu czytelników, dlatego bardzo proszę o uzupełnienie biblioteki.

Karol Mazurek
nauczyciel.

Iłowonica:

Przeważna część czytelników lubi czytać książki powieściowe, a także i gospodarcze, z których się już wiele nauczyli. Szczególnie zaś doznaje książka pod tytułem „Genowefa“ wielkiego powodzenia, jak również „Zbójcy“ i podobne dziełka. Bardzoby było potrzeba kilka podobnych książek nadesłać.

Zanim jeszcze Szan. Tow. Oświaty Lud. w Krakowie zakładało na Śląsku naszym czytelnie, istniały już tu i owdzie czytelnie polskie, jednakowoż te nie były tak dobrze zorganizowane, aby mogły wydać należyte owoce; nawet wkrótce się rozpadły. Wcale inaczej ma się rzecz z czytelniami Tow. Krakowskiego. O nich można śmiało powiedzieć, że muszą się rozwijać i muszą przynieść pożądane owoce. Otóż nie chwalę się wcale, bo to nie jest potrzebne, ale powiedzieć muszę, że z wielkim entuzyazmem działa nasza mała czytelnia. Dosyć spora liczba książek, bo 334, była tego roku w obrocie. Garnęli się do książek i tacy, o których nigdy nie myślałem, żeby mogli czytać.

Z największą przyjemnością wypożyczałem książki, pomimo, że jestem obarczony ogromną pracą pozaszkolną, piastując jeszcze inne urzędy. Zaznaczyć także muszę, że niektórzy z tutejszych włościan, lubiący kieliszek, zacząwszy czytać, bardzo rzadko uczęszczali do karczem. To też gospodynie są bardzo temu wdzięczne, bo ich mężowie nie przepijają tyle.

Również na dzieci szkolne działają książki treści religijnej i moralnej bardzo zbawiennie.

Wkońcu czuję się zobowiązanym złożyć w imieniu wszystkich czytelników serdeczne Bóg zapłać, za względy okazane naszej biednej wiosce, która w tak łatwy sposób przyszła w posiadanie czytelni. Oby we wszystkich gminach tutejszych zechcieli mieć czytelnie.

Franciszek Wawrzeczko
nauczyciel.

Powiat Cieszyński.

Puńców:

Tylko mężczyźni czytają, kobiety dotąd są wykluczone, tak jak i dziatwa szkolna, ponieważ czytelnia umieszczona jest w kancelaryi parafialnej, i z powodu braku miejsca liczba czytelników musi być ograniczoną. Czytelnicy są większą częścią robotnicy fabryczni, może $^2/_3$, a $^1/_3$ gospodarze, to jest rolnicy.

Spostrzegłem, że najwięcej czytane są książki treści religijnej, i historycznej, mniej gospodarczej, czego powodem może być, że czytający są większą częścią robotnicy. Mógłbym liczbę czytelników zwiększyć, jednak do tej chwili jest to rzecz niemożliwa. Brakuje nam lokalu, którego, choćbym chciał, wydzierżawić nie można. Czytano książki z wielką gorliwością tak, że niejeden czytający dwa lub więcej razy w tygodniu po książki przychodził; a brał nietylko jedną, ale żądał nawet 10 dziełek naraz, tak że musiałem przeciw tak niewyrozumiałemu czytaniu wystąpić. Zdarzyło się, że w drugim miesiącu po założeniu czytelni książek zabrakło. Muszę tutaj wspomnieć o zdarzeniu, które mnie bardzo ucieszyło.

Przychodzi pewnego razu na probostwo kobieta i powiada: „Wielmożny Panie, proszę mojemu mężowi tyle książek nie pożyczać, bo chłop, jak przyjdzie z roboty, to nic nie chce w chałupie robić, jeno wnet leci ku książkom“. — Przytoczyłem to tutaj, aby ukazać, jak gorliwie i z jak wielkim ulubieniem moi parafianie czytają. Większa część czytelników już wszystkie książki przeczytała, tak, że byłem zmuszony z biblioteki w Cieszynie chwilowo książki pożyczać, aż Świetne Towarzystwo nowe książki nadeśle. Proszę więc łaskawie o uzupełnienie mojej czytelni.

Ks. Edward Linzer
proboszcz.

Łomna:

Tutejsza biblioteka Towarzystwa Oświaty Ludowej okazuje już swoje dobre skutki: ludzie więcej czytatą, a mniej piją. Ale też często brakuje książek i dlatego można tylko małą liczbę nowych członków jeszcze przyjmować. Ogółem przeczytało od 23 grudnia 1902 do 17 lutego 1903 roku, 109 czytelników 807 książek razem.

Jan Adamczyk
kierownik biblioteki.

Powiat frysztacki.

Karwina:

Czytelnikami są wyłącznie mężczyźni, górnicy i rękodzielnicy. Pilność i zapał w czytelni jest wielki. Zwłaszcza podobają się książki treści powieściowej.

Pożytek z czytania książek ciągle wzrasta. Członkowie chętnie zgłaszają się na amatorów do przedstawień scenicznych.

W roku przeszłym odegraliśmy trzy razy „Jasełka“ — utwór sceniczny w trzech obrazach, opracowany przez ks. Kazimierza Jarego. Ludność miejscowa i zamiejscowa podziwiała uświadomienie i budujące zachowanie się czytelników na owych przedstawieniach. „Stowarzyszenie katol. robotników“, w którego lokalu znajduje się „Czytelnia ludowa“, buduje obecnie własny dom, gdzie również przeniesioną zostanie „Czytelnia“; jest więc niepłonna nadzieja, że liczba czytelników w nowym lokalu znacznie się powiększy.

Henryk Bura
prezes Stowarzyszenia katolickich robotników
i kierownik Czytelni ludowej.

RUCHOME BIBLIOTEKI.

Do zakresu działania Towarzystwa należy także popieranie kształcenia się nauczycieli szkół ludowych przez dostarczanie im książek i innych środków naukowych. Działalność w tym kierunku w 1901 roku rozpoczętą, prowadziliśmy w ciągu dalszym.

Pracując w setkach szkół w miejscowościach od większych miast bardzo odległych, nie mogą nauczyciele korzystać z księgozbiorów znajdujących się w ogniskach oświaty, a skromne uposażenie materyalne nie pozwala im na zakupno kosztowniejszych dzieł naukowych i powieściowych, wobec czego nie wiele czytają. W tych warunkach się znajdując, popadają oni nieraz w zobojętnienie dla ruchu umysłowego i zamiast przewodniczyć miejscowej ludności na drodze do podniesienia oświaty, czasami, ulegając wpływom otoczenia, raczej się do niego przystosowują. By temu zapobiedz, by każdemu nauczycielowi, nawet w najodleglejszym zakątku kraju będącemu, dostarczyć umysłowego posiłku, zakładamy powiatowe biblioteki, tak zorganizowane, aby każda książka doszła do rąk każdego nauczyciela, aby każdy z nich miał zawsze jedno dzieło do czytania. Po roku, po dwóch latach, stosownie do potrzeby i miejscowych warunków, przenosimy bibliotekę tę do innego powiatu a na jej miejsce dajemy nową, zawierającą dobór innych książek. W ten sposób postępując, mamy zamiar rozszerzyć taką sieć bibliotek na znaczniejszą ilość powiatów, przekonani, że przyczynimy się tem do osiągnięcia celów Towarzystwa.

Przez cały ubiegły rok czynne były cztery takie ruchome biblioteki w czterech powiatach: krakowskim, chrzanowskim, podgórskim i wielickim. W każdej z nich było tyle dzieł, ile nauczycieli i nauczycielek pracowało w powiecie, w każdej były dzieła powieściowe, historyczne, geograficzne i przyrodnicze. Ogółem było w tych czterech powiatach 441 dzieł w 624 tomach, wartości 1925 koron. Korzystało z nich w pow. krakowskim 151 nauczycieli, w chrzanowskim 140, w wielickim 108, a w podgórskim 100. Kierownikami bibliotek byli pp. inspektorowie szkolni Józef Spis w pow. krakowskim, Stanisław Pallan w wielickim, Seweryn Udziela w podgórskim, oraz dyrektor szkoły w Krzeszowicach p. Stanisław Polaczek w chrzanowskim.

Pod koniec 1902 roku otworzyliśmy dwie nowe biblioteki: w powiecie żywieckim zaopatrzoną w 100 dzieł z 152 tomów, wartości 453 koron, oraz na Śląsku, zaopatrzona w 300 dzieł wartości 1060 koron. Poczyniliśmy nadto przygotowanie do otworzenia nowych takich bibliotek w r. b. w powiatach: myślenickim i wadowickim.

Ze względu na odmienne stosunki na Śląsku i wielką doniosłość działalności tamtejszych nauczycieli, weszliśmy w porozumienie z Zarządem polskiego Towarzystwa pedagogicznego w Cieszynie. Na podstawie tego porozumienia całą administracyę biblioteki przyjął na siebie Zarząd tegoż towarzystwa.

Administracyą biblioteki kieruje obecnie Komisya złożona z trzech osób wybranych przez Zarząd polskiego Towarzystwa pedagogicznego w Cieszynie. Zarządowi Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej przysługuje prawo zamianowania czwartego członka tej Komisyi z pośród osób w Księstwie Cieszyńskiem zamieszkałych, a nadto prawo informowania się o działalności Komisyi i biblioteki za pośrednictwem jednego z członków Zarządu Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej. Aby czytelnikom jak najbardziej ułatwić korzystanie z książek, dzieli się biblioteka — (według pięciu kółek polskiego Towarzystwa pedagogicznego) — na pięć sekcyj: *a)* Cieszyńską — *b)* Jabłonkowską — *c)* Ustrońską — *d)* Dziedzicką — *e)* Frysztacką. O ile zapas książek pozwala, można wypożyczać książki bezpłatnie także i tym nauczycielom, którzy nie są członkami polskiego Towarzystwa pedagogicznego w Cieszynie, a także i innym osobom, jeżeli złożą dobrowolny dar na rzecz biblioteki Kółka polskiego Towarzystwa pedagogicznego w Cieszynie.

Dążność naszą oceniło należycie tamtejsze nauczycielstwo polskie a wyraz ich przeświadczenia dał prezes Towarzystwa Pedagogicznego p. Jan Heczko w piśmie następującem:

„Na posiedzeniu polskiego Towarzystwa pedagogicznego podali delegaci poszczególnych Kółek pedagogicznych do wiadomości, iż w tych dniach nadeszły książki do bibliotek ruchomych. Nauczyciele, którzy mieli sposobność obejrzeć nadesłane książki, byli zachwyceni trafnym wyborem dzieł jakoteż zewnętrzną szatą książek.

„Zarząd uchwalił jednomyślnie wyrazić Zarządowi krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej najserdeczniejsze podziękowanie za oddane nam do używania na lat 5 książki w liczbie 300 tomów, jak niemniej za darowanie polskiemu Tow. pedagogicznemu w Cieszynie dzieł nieoprawnych. Książki darowane staną się zawiązkiem stałych bibliotek treści przeważnie naukowej, jakie Zarząd dla swych członków z biegiem czasu w miarę rozporządzalnych środków założyć zamierza.

„Zarząd i Komisya dołożą starań, aby książki w myśl regulaminu były w ciągłym obiegu, aby szerzyły wśród nauczycieli zamiłowanie do czytania dzieł polskich, aby nauczyciele poznali się z bogatym skarbcem piśmiennictwa polskiego i stali się Polakami z przekonania, stojącymi twardo przy swej mowie ojczystej, zachowującymi wszystkie cechy polskości, jako to: religię po przodkach odziedziczoną, zwyczaje i obyczaje polskie i w tym duchu oddziaływali na młodzież i lud.

„W twardej walce o te dobra narodowe doznaliśmy od Zarządu krakowskiego Towarzysta Oświaty Ludowej, nietylko pożądanego materyalnego poparcia w książkach cennych, ale niemniej pokrzepiającą pewność, iż pracy małej garstki nauczycieli narodo-

wych towarzyszą sympatye poza granicami Śląska, co nam dodaje tem więcej otuchy do dalszej pracy w tym samym kierunku.

Za polskie Towarzystwo pedagogiczne w Cieszynie:

Jan Heczko, prezes".

Popieranie dalszego kształcenia się nauczycieli szkół ludowych jest zadaniem wielkiej doniosłości. W miarę możności starać się będziemy rozpoczętą w tym kierunku działalność prowadzić dalej. Ponieważ atoli bardzo małe dochody Towarzystwa nie pozwalają nam na zakupno w tym celu większej ilości dzieł pedagogicznych i wogóle naukowych, oraz poważniejszych powieściowych przeto prosimy o przesyłanie nam darów: książek wartościowych treści naukowej wogóle, a przedewszystkiem pedagogicznej, nie zniszczonych, pod adresem: Krakowskie Tow. Oświaty Ludowej, Kraków, ul. św. Marka L. 8, II. p. W niejednym domu znajdzie się przeczytana, niepotrzebna książka, która ofiarowana do biblioteki nauczycielskiej, wielką tam może oddać przysługę.

SZKOŁA DLA SŁUG W KRAKOWIE.

Wydatki na szkołę dla sług płci żeńskiej na Smoleńsku w Krakowie, szczegółowo wyliczone na str. 91 wyniosły ogółem 774 kor.

W dwunastym roku istnienia tej szkoły, zostającej pod dyrekcyą właściwego jej twórcy i kierownika p. dyrektora Juliana Maciołowskiego, udzielali nauk: religii, języka polskiego, rachunków, gospodarstwa domowego i śpiewu kościelnego, ks. A. Leszczyński i panie: A. Kozubska, J. Misiągowa, H. Tempkowa, J. Wandasiewiczówna. Zapisało się do szkoły 70 uczennic w wieku niżej 20 lat, 136 wyżej 20 lat, razem 206. W ciągu roku przestało uczęszczać 80. Z pozostałych 126 uczyniło dobry postęp w naukach 103. Nauki udzielano w czasie od 29 września 1901 do 8 czerwca 1902, w niedzielę po południu od 3—5 w czterech oddziałach.

Na uroczystym zamknięciu roku szkolnego w dniu 15 czewca 1902 r., rozdano uczennicom 18 nagród pieniężnych w książeczkach Kasy oszczędności w łącznej kwocie 100 kor. z funduszu dostarczonego przez radę miasta Krakowa, oraz 59 nagród w książkach treści religijnej, moralnej i gospodarczej, dostarczonych przez nasze Towarzystwo.

WYDAWNICTWA.

Zwracaliśmy już nieraz uwagę na trudność w doborze książek celom Towarzystwa odpowiadających, a do czytelni naszych stósownych. Istniejące wydawnictwa nie uwzględniały w zupełności

rozmaitych potrzeb i wymagań czytelników, Po tyloletniem działaniu Towarzystwa mamy nie rzadko do czynienia z czytelnikiem, któremu już nie wystarcza popularna książka, wydana „dla ludu i młodzieży“.

By temu brakowi zaradzić, trzeba było podjąć własne wydawnictwo. Stało się to możliwe, gdyśmy za staraniem ś. p. Kazimierza Langiego otrzymali od Komitetu galicyjskiego dla spraw Banku Ziemskiego w Poznaniu znaczniejszy dar, który nam pozwolił na utworzenie funduszu wydawnictwa książek. Przy zmianie statutu w 1896 roku wprowadziliśmy do niego nowe postanowienie, mające na celu danie możności rozpoczęcia wydawnictw lecz zarazem i zabezpieczenia funduszu przed zużyciem, a zatem i zabezpieczenia wydawnictw i na przyszłość. Według § 3. lit. *b* statutu: „fundusz wydawnictwa książek powstaje z darów umyślnie na ten cel przeznaczonych, zapisów i innych dochodów przez Zarząd na cele wydawnictwa uzyskanych, tudzież z odsetek tego funduszu. Fundusz ten administrowany ma być oddzielnie, a używany na wydawnictwo książek jako fundusz obrotowy w ten sposób, aby nie uległ zużyciu“. Według tego postanowienia mamy więc tylko takie książki wydawać, które na pewno można będzie rozsprzedać, a z rozsprzedaży odzyskać wydatek na nakład zrobiony. Trudność atoli użycia tego funduszu jako obrotowego, trudność dotąd nie usunięta, tkwi w tem, że otrzymanych akcyj Banku Ziemskiego nie można użyć tak, jak się używa gotówki, dla tego też fundusz ten dopiero wtedy będzie mógł być w całości użyty na wydawnictwo, gdy się znajdzie dobrodziej, który biorąc akcye bankowe, da nam za nie gotówkę. Dla dobrodzieja nie będzie to połączone z żadną ofiarą, bo ulokuje swą gotówkę w papierze pewnym, przeważnie hipoteką zabezpieczonym, od szeregu lat dającym stale 4%, natomiast dla nas będzie to rzeczywiście dobrodziejstwo, bo da nam możność wprowadzenie gotówki w obrót, czego z akcyami uczynić nie możemy.

W roku ubiegłym powiększył się fundusz ten o 6.614 kor. 67 h. dzięki znacznym zapisom i znacznym darom. Przypadła mianowicie na fundusz wydawnictwa połowa zapisu ś. p. Feliksa Madejewskiego, b. wiceprezydenta Sądu krajowego wyższego w Krakowie, w sumie 1.763 kor. 67 h., połowa zapisu ś. p. Kazimierza Rysia, b. tercyana gimnazyum św. Jacka w Krakowie w sumie 900 kor., z gotówki uzyskanej z zapisu ś. p. Adama Prus Wiśniowskiego 1400 kor., nadto staraniem Koła pań krakowskiego Tow. Oświaty Ludowej (pod przewodnictwem JW. P. Maryi Hupkowej) zebrany fundusz 2000 kor., oraz dary JW. hr. Henryka Tyszkiewicza 400 kor. tudzież inne wyszczególnione na str. 93. Z trudem zbierany grosz na ten fundusz, stanowi istotny majątek Towarzystwa i, jeżeli dalej w ten sam sposób będzie administrowany, da kiedyś możność poważnego wystąpienia na polu wydawniczem, tej dalszej formie rozwoju działalności Towarzystwa.

Dotąd wydaliśmy osiem następujących książek, a mianowicie w latach poprzednich pięć:

Daniel Defoe: „Życie i nader osobliwe a zadziwiające przygody Robinsona Kruzoe z Jorku, marynarza, przez niego samego opowiedziane“. Przekład z pierwotnego angielskiego wydania, ozdobiony 220 artystycznie wykonanymi obrazkami Waltera Paget, stron 364; książka zalecona przez Radę szkolną krajową. Cena egzemplarza karton. 4 korony.

J. I. Kraszewski: „Kordecki“ powieść w dwóch tomach, stron 491, osnuta na tle bohaterskiej obrony kościoła i klasztoru częstochowskiego w r. 1655 od najazdu Szwedów. Cena egzemplarza broszurowanego 1 korona 20 halerzy.

Wincenty Pol: „Losy poczciwej rodziny“, zdarzenie prawdziwe; książka zalecona przez Radę szkolną krajową. Cena egzemplarza broszurowanego 20 halerzy.

Marya Rodziewiczówna: „Szary Proch“, powieść osnuta na tle stosunków chłopskich na Litwie. stron 200. Cena egzemplarza broszurowanego 80 halerzy.

H. Sienkiewicz: „Za chlebem“. Cena 30 halerzy.

Zaś w ubiegłym roku trzy nowe:

Dr. F. Koneczny: „Dzieje Polski za Piastów“ Historya Polski opowiedziana obszernie a w sposób przystępny, popularnie, aż do śmierci Kazimierza Wielkiego, stron 408. Cena egzemplarza broszurowanego 3 korony.

J. K. Maćkowski: „Modlitwa za Bismaka“ opowieść z niedawnej przeszłości, osnuta na tle prawdziwego zdarzenia, przedstawiająca smutne dzieje chłopskiej rodziny w Wielkopolsce. Cena egzemplarza broszurowanego 25 halerzy.

Rufina Piotrowskiego: „Ucieczka z Syberyi“ przez niego samego opowiedziana, z 2 obrazkami i mapą, stron 343. Cena egzemplarza broszurowanego 2 korony.

Te osiem książek, wydanych ogółem w 36.400 egzemplarzach, obejmują łącznie 126 arkuszy druku,

Obecnie drukuje się już nowa książka p. t. „Dzieje Polski za Jagiellonów“, napisana przez Dr. Feliksa Konecznego.

FUNDUSZE.

Nie możemy się tem poszczycić, że środki materyalne, że dochody pieniężne powiększają się równocześnie z rozwojem działalności Towarzystwa i stosownie do rosnących potrzeb.

W pierwszych latach po utworzeniu Towarzystwa ogólny roczny przychód wynosił średnio około 4000 kor., w roku 1887 podniósł się i przez następnych lat kilkanaście dawał około 8000 kor. rocznie, a chociaż w latach ostatnich wzrósł prawie do 12000 kor.,

to przecież mimo to nie wystarcza na pokrycie bieżących, zwyczajnych, wydatków na zakładanie i rozwijanie czytelni do tego stopnia, że niedobór wynosił za 1901 rok 6071 kor. a za 1902 wynosi już nawet 8.644 kor.

Przychód z wkładek dostarczył w ubiegłym roku 3.655 kor. 72 hal. t. j. około 27% dochodu, z subwencyj 5.365 kor. t. j. około 39% a z odsetek funduszu zapasowego 670 kor. 46 hal. t. j. około 5%. Przychód z tych trzech źródeł dochodu, mniej więcej stałego i zwyczajnego, wynosi zatem około 71% ogólnego dochodu.

Wprawdzie pewna ilość członków (217) zalega z wkładkami, ale choćby nawet i nie było tych zaległości (947 kor.), to i tak przedstawiony stosunek nie uległby zasadniczej zmianie, ani ogólny przychód Towarzystwa znaczniebyby się nie powiększył.

W roku ubiegłym należało do Towarzystwa 1.076 członków, z czego zamieszkałych w Krakowie 315 (29%) a poza Krakowem 761 (71%). Członkowie w Krakowie zamieszkali złożyli tytułem wkładek 1.203 kor. (36%), zaś zaległości ich wynoszą 102 (11%). Członkowie zamieszkali poza Krakowem złożyli 2.135 kor. (64%) a zaległości ich wynoszą 845 (89%).

Z zapisów otrzymaliśmy legat ś. p. Feliksa Madejewskiego, wiceprezydenta Sądu Wyższego w Krakowie, 4.000 kor., zredukowany wskutek opłat na rzecz skarbu państwa do 3.527 kor. 34 hal., z czego połowę przeznaczyliśmy na fundusz obrotowy a drugą na wydawniczy. Były tercyan gimnazyum św. Jacka w Krakowie ś. p. Kazimierz Ryś, zapisał nam 2.000 kor., z czego, po potrąceniu opłat na rzecz Skarbu państwa, otrzymaliśmy 1.800 kor., połowę tego funduszu przeznaczyliśmy na fundusz obrotowy, drugą na wydawniczy. Otrzymaliśmy nadto zapis ś. p. Ks. Józefa Kufla, proboszcza w Bierzanowie oraz resztę zapisu ś. p. Adama Prus Wiśniowskiego, przeznaczoną na fundusz żelazny.

Fundusz zapasowy uległ zmniejszeniu ogółem o 3.146 kor. 06 hal., z czego w myśl § 3 lit. *c)* statutu użyto 1.337 kor. 4 hal. na pokrycie kasowego niedoboru w 1091 roku, 1.400 kor. przeniesiono do funduszu wydawnictwa jako ekwiwalent połowy zapisu ś. p. Adama Prus Wiśniowskiego, 361 kor. 16 hal. do funduszu obrotowego, zaś 52 kor. 14 hal. do funduszu żelaznego celem zaokrąglenia tego funduszu. Fundusz zapasowy wynosi obecnie 13.853 kor. 94 halerzy.

Wszystkie przychody i rozchody wyliczone są szczegółowo na str. 90—94.

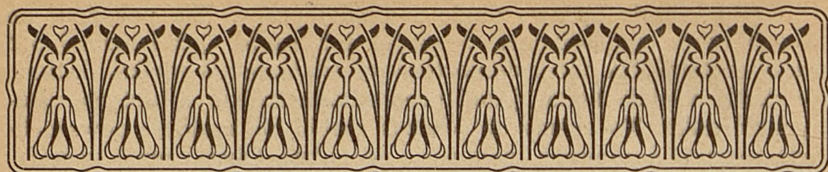
Rok ubiegły zamknęliśmy niedoborem 8.644 kor. 23 hal. wynoszącym a powstałym głównie z kredytowego kupna książek (7.820 kor. 23 hal.), które w r. b. uregulować trzeba. Zabezpieczenie dla tego kredytu stanowi fundusz zapasowy i wydawnictwa książek.

Oto krótkie sprawozdanie z długiej pracy. Nie pokaźne, bo nie obliczone na robienie wrażenia tak samo, jak i działalność naszej czytelni. Na pozór doniosłość jej działania nie wielka, drobna, ale skutki wielkie będą, jeżeli prowadzona będzie w dotychczasowym kierunku. To cośmy dotychczas zrobili nie znajduje powszechnego uznania i poparcia, niema się co łudzić. Obcy ocenić to lepiej umieją, na cośmy już dawniej się powoływali, przytaczając z *Posener Zeitung* ustęp o polskich czytelniach ludowych: „Oświata polskiego ludu postępuje naprzód a z nią świadomość narodowego poczucia, bez czego wręcz niemożliwy byłby taki rozwój polskiego żywiołu, jaki obecnie jest widoczny. Także i ta instytucya należy do tych małych, niepolitycznych środków, za pomocą których dojść można do wielkich politycznych rezultatów“. Dojść można, ale by módz, trzeba chcieć. Nie dziwimy się, że nie chcą chcieć ci, którzy twierdzą, że „dla chłopa cepy, nie książka“ lub „z chłopem póty jeszcze można wytrzymać, póki tylko książkę do nabożeństwa czyta“. Ale smutne to, że woli działania nie mają i ci, którzy sobie zdają sprawę z przeobrażania się społeczeństwa, widzą konieczność odrodzenia, patrzą w przyszłość i pragną jej lepszej od teraźniejszości.

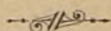
Smutne to, ale nie beznadziejne, bo oto ciągle i stale powiększają się rzesze tych nie możnych i niezamożnych, co magnacką ofiarność niosą w dani Ojczyźnie, poświęcając swój czas i pracę kierowaniu działalnością czytelni. Wszystkim im i każdemu z osobna, co uczciwie obowiązek swój spełniają, składamy tu najgorętsze podziękowanie.

W Krakowie, dnia 6 maja 1903 r.





Zestawienie rachunków za rok 1902.



I. Fundusz obrotowy.

Przychód:

	K	h	K	h
I. Wkładki członków:				
za rok 1902	2·752	72		
zaległe za lata poprzednie . .	703	—		
wkładka wieczysta X. Franciszka Dzikiewicza	200	—	3655	72
II. Subwencye:				
a) Sejmu krajowego	3.000	—		
b) miasta Krakowa	500	—		
„ „ dla szkoły sług .	600	—		
c) Wydziałów Rad powiatowych:				
w Białej, Bochni i w Wieliczce po 100 Koron	300	—		
w Tarnobrzegu	80	—		
w Brzesku, Przemyślu po 50 Kor.	100	—		
w Myślenicach	45	—		
w Łańcucie, Nowym Targu, Nowym Sączu po 30 Kor.	90	—		
w Chrzanowie i Mielcu po 25 Kor.	50	—		
w Grybowie i Pilznie po 10 Kor. .	20	—		
d) Kas powiatowych:				
Krakowska Kasa powiat. Oszcz. .	400	—		
Powiat. Kasa Oszcz. w Bochni .	50	—		
„ „ „ w Myślenicach	20	—		
e) Towarzystw zaliczkowych:				
w Chrzanowie i Krośnie po 50 K.	100	—		
w Tarnobrzegu	10	—	5.365	—

	K	h	K	h
III. Odsetki funduszu zapasowego			670	46
IV. Zapisy:				
a) ś. p. Feliksa Madejewskiego (połowa)	1.763	67		
b) ś. p. Kazimierza Rysia (połowa) . .	900	—		
c) ś. p. X. Józefa Kufla	119	57		
d) ś. p. Adama Wiśniowskiego (reszta)	433	30	3.216	54
V. Dary:				
składka zebrana przez p. Brzostowskiego 120 Rb.	303	90		
dary innych osób w mniejszych kwotach	121	16	425	06
VI. Zwroty za książki			190	—
VII. Z funduszu zapasowego . .			361	16
Razem			13.883	94

Rozchód:

	K	h	K	h
I. Wydatki na czytelnie i biblioteki ruchome:				
dług z r. 1901 za książki . . .	4.326	97		
w 1902 r. kupiono książek za . .	9.548	89		
Razem należytość za książki . .	13.875	86		
1) w 1902 r. spłacono za książki . .	6.055	63	6.055	63
pozostaje dług na 1903 r. . . .	7.820	23		
2) oprawa książek w 1902 r.			2.646	11
3) koszt dostawy książek zakupionych .			145	11
4) koszt przesyłki książek do czytelni .			425	93
Razem wydatek na czytelnie . .			9.272	78
II. Wykłady popularne			24	96
III. Szkoła dla sług w Krakowie:				
honoraryum pp. nauczycielek . .	500	—		
przybory naukowe	100	—		
nagrody dla uczennic	170	—		
drobne wydatki	4	50	774	50
IV. Wydatki na administracyę:				
1) papier, pióra etc. potrzeby kancelar.	42	90		
2) opłaty pocztowe od listów i przesyłek pod opaską	244	25		
3) czynsz najmu biura, opał, światło, usługa	939	44		
Do przeniesienia . . .	1.226	59		

	K	h	K	h
Z przeniesienia . . .	1.226	59		
4) pomoc kancelaryjna	752	—		
5) koszt zbierania wkładek	51	65		
6) druk XVII sprawozdania oraz druki kancelaryjno-administracyjne . . .	1.324	—		
7) różne drobne wydatki	186	07		
8) stemple	25	88		
Razem . . .	3.566	19		
długi z 1901 r.: za druki administr.	344	66		
do kasy podręcznej	62	50		
Razem . . .	3.973	35		
spłacono	3.149	35	3.149	35
pozostaje do spłacenia w 1903 r. dług drukarni	824	—		
V. Do funduszu żelaznego:				
zapis ś. p. Adama Prus Wiśniowskiego	433	30		
wkładka X. Franciszka Dzikiewicza	200	—	633	30
Razem rozchód . . .			13.854	89

Zestawienie.

Przychód	13.883	94
Rozchód	13.854	89
Pozostałość kasowa na rok 1903 kor.	29·05	

II. Fundusz zapasowy.

	K	h	K	h
Pozostałość z 1901 roku			17.000	—
Odsetki za rok 1902			670	46
Przeniesiona gotówka funduszu żelaznego . .			3.552	14
Razem . . .			21.222	60
Wydano:				
do funduszu obrotowego	1.031	62		
do funduszu wydawnictwa	1.400	—		
na pokrycie długu zaciągniętego w 1901 r. u funduszu żelaznego	1.337	04		
do funduszu żelaznego 3 akcye po 600 marek	3.600	—		
Razem . . .			7.368	66
Pozostaje na 1903 rok:				
11 akcyj Banku Ziemskiego po 1000 marek	13.200	—		
w książeczkach wkładkowych	653	94		
Razem . . .			13.853	94

III. Fundusz żelazny.

	K	h
Pozostałość z roku 1901	2.918	84
Reszta zapisu ś. p. Adama Prus Wiśniowskiego	433	30
Wkładka X. Fr. Dzikiewicza	200	—
Razem . . .	3.552	14
Przeniesiono w całości do funduszu zapasowego a w zamian za to przeniesiono z funduszu zapasowego do żelaznego 3 akcye Banku Ziemskiego w Poznaniu po 1000 marek, wobec czego fundusz żelazny w dniu 31 grudnia 1902 wynosi koron	3.600	—

IV. Fundusz wydawnictwa.

				K	h
1.	Ze sprzedaży książek			1.342	70
2.	Dary: JW. Henryka Hr. Tyszkiewicza	400	—		
	Wydziału Rady pow. w Chrzanowie .	70	—		
	Zjazdu koleżeńskiego ucz. VIII. klasy gimn. rzeszowskiego z r. 1872 .	56	—		
	Drukarni Związkowej	25	—	551	—
3.	Zebrane przez Koło Pań Krak. Tow. Oświaty Ludowej			2.000	—
4.	Zapisy: ś. p. Feliksa Madejewskiego	1.763	67		
	ś. p. Kazimierza Rysia	900	—	2.663	67
5.	Z funduszu zapasowego ekwiwalent połowy zapisu śp. Adama Prus Wiśniowskiego			1.400	—
6.	Odsetki			1.064	45
	Razem przychód . . .			9.021	82
7.	Pozostałość z roku 1901 w gotówce			9.013	97
	Razem . . .			18.035	79
	Wydano:				
	Na wydawnictwa			7.666	82
	Pozostałość na 1903 rok . . .			10.368	97
	i papiery wartościowe t. j. 15 akcyj Banku Ziemskiego w Poznaniu po 1000 marek tj. 1200 K.	18.000	—		
	papier wartościowy	220	50	18.220	50
	Razem . . .			28.589	47

V. Długi.

	K	h
Należytość za książki kupione w r. 1902	7.820	23
Za druki administracyjne	824	—
Razem . . .	8.644	23

Sprawdzono poszczególne pozycye dochodów i rozchodów i znaleziono zgodnie.

Kraków, dnia 5 maja 1903 r.

Henryk Müldner
przewodniczący komisyi kontrolującej.



Tablica I.

Pogląd na rozwój i stan czytelni oraz ruch czytelnictwa.

POWIAT	Od r. 1883 do r. 1902 czytelni		W roku 1902							
	założono	upadło	było czytelni	w czytelniach książek: ilość	w czytelniach książek: wartość	czytelnie: nieczynne	czytelnie: czynne	czytelnie: nadesłały sprawozdania	było stałych czytelników	wypożyczono książek
Biała	33	2	31	7038	4927	2	29	17	1514	15422
Bochnia . . .	35	1	34	6773	4741	2	32	26	1912	13322
Brzesko . . .	34	2	32	5933	4153	3	29	19	1395	11542
Brzozów . .	14	4	10	1809	1266	4	6	5	555	2702
Chrzanów . .	31	5	26	5544	3880	3	23	19	1529	10017
Dąbrowa . .	18	1	17	3089	2160	2	15	11	715	6084
Dobromil . .	4	—	4	657	479	1	3	1	100	418
Gorlice . . .	15	2	13	2685	1880	—	13	9	1018	6222
Grybów . . .	17	—	17	3089	2162	1	16	8	566	5520
Jarosław . .	13	2	11	2012	1409	3	8	5	486	3251
Jasło	19	—	19	3756	2629	3	16	15	1111	9978
Kolbuszowa .	18	1	17	3259	2282	3	14	7	711	4299
Kraków (pow.)	57	14	43	10521	7365	3	49	34	3346	24213
Krosno . . .	19	2	17	3808	2666	1	16	13	1800	8381
Limanowa . .	28	5	23	4024	2816	3	20	17	1373	7241
Lisko . . .	2	—	2	407	285	—	2	2	117	1410
Łańcut . . .	18	1	17	2884	1919	6	11	8	540	3430
Mielec . . .	31	6	25	4590	3213	7	18	11	695	6505
Myślenice . .	38	4	34	7541	5279	3	31	26	2566	16273
Nisko . . .	14	—	14	2620	1834	1	13	6	315	2102
Nowy Sącz .	31	4	27	5063	3544	3	24	22	1358	7853
Nowy Targ .	30	1	29	5460	3822	3	26	17	1266	7790
Pilzno . . .	11	1	10	1859	1301	1	9	8	529	5238
Podgórze . .	22	6	16	3316	2322	—	16	11	1085	11097
Przemyśl . .	10	1	9	1500	1050	1	8	4	313	1957
Przeworsk . .	10	1	9	1695	1186	—	9	6	564	3122
Ropczyce . .	28	3	25	4902	3431	3	22	15	969	8155
Rzeszów . .	30	—	30	4369	3059	2	28	19	1068	7006
Sanok . . .	19	5	14	2531	1772	2	12	6	603	3866
Strzyżów . .	19	3	16	3114	2180	5	11	9	918	3817
Tarnobrzeg .	27	3	24	4760	3122	3	21	13	1210	4863
Tarnów . . .	17	4	13	2931	2052	2	11	6	535	4277
Wadowice . .	38	5	33	6592	4615	8	25	19	1451	11672
Wieliczka . .	33	9	24	4553	3332	4	20	13	986	6106
Żywiec . . .	23	1	22	4291	3004	2	20	18	1463	10787
Razem w 35 pow.	806	99	707	138975	97137	90	617	445	36682	255937
Śląsk . . .	10	1	9	1654	1158	—	9	6	737	14108
M. Kraków .	11	6	4	1580	1604	—	4	—	—	—
Razem .	827	107	720	142209	99899	90	630	451	37419	270045

Tabl. II.
Pogląd na kierownictwo i zdawanie sprawy w roku 1902.

Tabl. III.
Zakładanie i uzupełnianie czytelni w r. 1902.

POWIAT	Kierownikami byli					Nadesłali sprawozdania					Założono nowych	Uzupełniono bibl.	Ogółem przesłano	
	Księża	nauczyciele	nauczycielki	chłopi	inni	Księża	nauczyciele	nauczycielki	chłopi	inni			książek	wartości
Biała . . .	8	15	2	2	2	1	11	2	1	2	1	10	592	470
Bochnia . . .	3	23	2	4	—	3	19	2	2	—	—	16	607	467
Brzesko . . .	4	24	—	1	—	—	18	—	1	—	2	7	538	424
Brzozów . .	1	4	1	—	—	1	3	1	—	—	1	4	237	187
Chrzanów . .	1	17	3	1	1	—	14	3	1	1	1	10	677	511
Dąbrowa . .	2	11	—	2	—	1	8	—	2	—	2	5	355	266
Dobromil . .	1	2	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—
Gorlice . . .	—	13	—	—	—	—	9	—	—	—	1	5	287	239
Grybów . . .	2	13	—	1	—	—	8	—	—	—	1	4	267	204
Jarosław . .	—	5	1	—	2	—	4	—	—	1	1	5	258	200
Jasło	3	11	2	—	—	2	11	2	—	—	—	7	296	251
Kolbuszowa .	—	14	—	—	—	—	7	—	—	—	1	6	454	355
Kraków (pow.)	2	29	5	3	—	1	25	5	3	—	1	19	1175	930
Krosno . . .	3	12	—	1	—	2	10	—	1	—	—	9	374	308
Limanowa . .	5	12	1	2	—	4	10	1	2	—	—	1	335	260
Lisko . . .	1	1	—	—	—	1	1	—	—	—	—	2	93	67
Łańcut . . .	—	8	1	2	—	—	6	1	1	—	1	4	357	268
Mielec . . .	1	17	—	—	—	—	11	—	—	—	1	6	376	299
Myślenice . .	—	26	3	2	—	—	21	3	2	—	—	16	730	592
Nisko . . .	2	10	—	1	—	—	5	—	1	—	1	2	193	137
Nowy Sącz .	1	8	8	5	2	1	8	8	4	1	1	12	508	374
Nowy Targ .	5	15	6	—	—	2	11	4	—	—	—	3	89	64
Pilzno . . .	—	9	—	—	—	—	8	—	—	—	—	4	176	128
Podgórze . .	2	9	3	1	1	—	8	2	1	—	1	7	422	326
Przemyśl . .	2	4	1	1	—	1	1	1	1	—	—	3	139	107
Przeworsk . .	—	6	2	—	1	—	4	2	—	—	1	3	213	162
Ropczyce . .	2	17	1	1	1	1	11	1	1	1	1	9	474	354
Rzeszów . .	4	20	3	—	1	1	15	3	—	—	3	8	680	504
Sanok . . .	—	9	3	—	—	—	4	2	—	—	—	3	107	84
Strzyżów . .	1	9	—	1	—	—	9	—	—	—	—	7	291	217
Tarnobrzeg .	—	18	—	2	1	—	12	—	1	—	1	6	434	338
Tarnów . . .	1	9	—	1	—	1	4	—	1	—	1	4	268	200
Wadowice . .	7	16	—	1	1	3	15	—	1	—	4	12	959	723
Wieliczka . .	1	13	4	1	1	—	9	3	1	—	1	5	445	345
Żywiec . . .	2	17	1	—	—	1	16	1	—	—	—	12	571	429
Razem w 35 pow.	67	447	53	36	14	27	337	47	28	6	29	242	13977	10790
Śląsk . . .	2	6	—	—	1	2	3	—	—	1	3	5	596	451
M. Kraków .	—	1	—	—	3	—	—	—	—	—	—	1	53	110
Razem .	69	454	53	36	18	29	340	47	28	7	32	248	14626	11351

Tablica IV.

Stan czytelni na wschód od linii Sanu.

POWIAT	Od r. 1883 do r. 1902 czytelni: założono	Od r. 1883 do r. 1902 czytelni: upadło	W r. 1902 było czytelni: czynnych	W r. 1902 było czytelni: nieczynnych	W r. 1902 było w nich książek: ilość	W r. 1902 było w nich książek: wartość	Kierownicy: księża	Kierownicy: sprawozdań	Kierownicy: nauczyciele	Kierownicy: sprawozdań	Kierownicy: inni	Kierownicy: sprawozdań	Ruch czytelnictwa: czytelników	Ruch czytelnictwa: wypożyczono książek
Buczacz . . .	6	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Brzeżany . .	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cieszanów . .	2	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czortków . .	1	—	1	—	301	210	1	—	—	—	—	—	—	—
Gródek . . .	3	1	2	—	319	215	1	—	1	1	—	—	59	100
Jaworów . .	1	—	1	—	100	70	—	—	1	—	—	—	—	—
Kalusz . . .	3	—	2	1	564	395	—	—	2	2	—	—	80	384
Kamionka . .	1	—	1	—	154	110	1	—	—	—	—	—	—	—
Kołomyja . .	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Mościska . .	4	1	1	2	548	385	—	—	1	1	—	—	64	985
Nadwórna . .	3	2	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Podhajce . .	6	1	5	—	931	650	5	—	—	—	—	—	—	—
Przemyślany .	2	—	2	—	285	200	—	—	1	1	1	—	211	211
Rudki . . .	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Skałat . . .	1	—	1	–	176	120	1	—	—	—	—	—	—	—
Sokal . . .	1	—	1	—	160	112	1	—	—	—	—	—	—	—
Tarnopol . .	3	—	3	—	663	464	2	1	1	1	—	—	201	890
Turka . . .	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zaleszczyki .	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zbaraż . . .	1	—	1	—	280	196	—	—	—	—	1	1	64	596
Złoczów . .	2	1	1	—	294	204	1	1	—	—	—	–	90	1165
Żółkiew . . .	2	—	2	—	220	154	—	—	2	1	—	—	41	212
Razem w 22 pow.	47	18	24	5	4995	3485	13	2	9	7	2	1	810	4543

Wykaz ogólny

ilości założonych czytelni — uzupełnień bibliotek i ilości książek rozesłanych w latach 1882—1902.

W roku	Ilość założonych czytelni	Ilość czytelni uzupełnionych	Wysłano do własnych czytelni dzieł	Ofiarowano w darze innym czytelniom dzieł	Razem rozesłano	
					dzieł	wartości K.
1882	20	—	2.598	344	2.942	2.110
1883	9	—				
1884	7	—	1.350	254	1.604	1.644
1885	14	—	2.141	204	2.345	1.406
1886	18	29	4.785	52	4.837	2.543
1887	32	11	3.535	100	3.635	1.327
1888	37	23	4.390	95	4.485	1.421
1889	59	42	8.174	320	8.494	3.901
1890	107	14	12.805	481	13.286	7.056
1891	107	58	17.146	2.685	19.831	9.742
1892	102	71	19.306	1.000	20.306	11.983
1893	58	87	10.565	563	11.128	7.786
1894	44	11	6.013	851	6.864	3.795
1895	44	160	15.634	1.324	15.634	13.022
1896	34	181	12.376		13.700	10.815
1897	37	62	6.640	784	7.424	6.038
1898	30	141	11.623	560	12.183	9.754
1899	19	204	11.828	36	11.864	9.669
1900	32	173	15.336	1.513	16.849	12.510
1901	30*)	206	15.784	1.005	16.789	14.346
1902	34**)	251	15.336	1.372	16.708	14.205
Razem	874	1724	197.365	13.543	210.908	145.073

*) Nadto 4 biblioteki ruchome.

**) Nadto 2 biblioteki ruchome.



WYKAZ SZCZEGÓŁOWY

BEZPŁATNYCH CZYTELNI LUDOWYCH:

(ułożony alfabetycznie według powiatów).

a) 34 w roku 1902 nowo założonych, następnie
b) 251 dawniej założonych, których biblioteczki w 1902 roku uzupełniono zapasem nowych książek,
c) oraz szczegółowy wykaz ilości i wartości książek, rozszerzonych w 1902 roku.



Biała.

	Ilość książek	Wartość koron
Założono 1 nową czytelnię w gminie:		
Rybarzowice . . .	83	61
Uzupełniono 10 bibliotek w gminach:		
Brzezinka	40	39
Czaniec	28	31
Dwory	98	83
Jawiszowice . . .	59	49
Kobiernice	42	32
Komorowice . . .	44	33
Leszczyny	51	36
Polanka wielka . .	42	30
Poręba wielka . .	55	39
Stara wieś	50	37
Razem . .	592	470

Bochnia.

	Ilość książek	Wartość koron
Uzupełniono 16 bibliotek w gminach:		
Brzezie	25	18
Chrość	30	22
Do przeniesienia	55	40
Z przeniesienia	55	40
Gierczyce	45	39
Kamionna	36	33
Kobyle	25	18
Kolanów	52	41
Lipnica górna . . .	67	51
Mikluszowice . . .	40	28
Nieszkowice małe .	27	19
Podłęże	56	43
Sobolów	18	13
Targowisko . . .	39	35
Wiśnicz nowy . . .	27	18
Wiśnicz stary . . .	42	33
Wola zabierzowska .	55	40
Żegocina	23	16
Razem . .	607	467

Brzesko.

	Ilość książek	Wartość koron
Założono 2 nowe czytelnie w gminach:		
Grabno	81	60
Przybysławice . . .	115	80
Do przeniesienia	196	140

	Ilość książek	Wartość koron
Z przeniesienia	196	140
Uzupełniono 7 bibliotek w gminach:		
Bogumiłowice . . .	41	38
Borzęcin	23	24
Gosprzydowa . . .	108	81
Przyborów	37	30
Ruda kameralna . .	21	22
Wojnicz	19	21
Złota	93	68
Razem . .	538	424

Brzozów.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:		
Grabownica Starzyńska	103	76
Uzupełniono 4 biblioteki w gminach:		
Dydnia	62	51
Golcowa	16	12
Wesoła	34	28
Wydrna	22	20
Razem . .	237	187

Chrzanów.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:		
Ciężkowice	151	107
Uzupełniono 10 bibliotek w gminach:		
Babice	37	33
Balin	53	38
Chełmek	30	26
Grojec	44	38
Kościelec	52	37
Krzeszowice . . .	37	32
Płoki	79	56
Regulice	62	44
Rudno	34	24
Trzebinia	98	76
Razem . .	677	511

Dąbrowa.

Założono 2 nowe czytelnie w gminach:		
Demblin	44	33
Nieczajna	110	77
Do przeniesienia	154	110

	Ilość książek	Wartość koron
Z przeniesienia	154	110
Uzupełniono 5 bibliotek w gminach:		
Bolesław	36	27
Olesno	34	25
Pałuszyce	29	20
Samocice	34	29
Wietrzychowice . .	68	55
Razem . .	355	266

Gorlice.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:		
Łużna	90	64
Uzupełniono 5 bibliotek w gminach:		
Bystra	53	46
Kryg	52	41
Rzepiennik Marciszewski	58	51
Siary	23	16
Zagórzany	11	21
Razem . .	287	239

Grybów.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:		
Siedliska	101	72
Uzupełniono 4 biblioteki w gminach:		
Cieniawa	46	33
Lipnica wielka . .	36	25
Ostrusza	56	40
Ptaszkowa	28	34
Razem . .	267	204

Jarosław.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:		
Zarzecze	83	61
Uzupełniono 5 bibliotek w gminach:		
Kisielów	58	41
Majdan sieniawski .	40	30
Morawsko	25	23
Pruchnik	12	17
Rokietnica	40	28
Razem . .	258	200

Jasło.

Uzupełniono 7 bibliotek w gminach:

	Ilość książek	Wartość koron
Harklowa	34	30
Kołaczyce	23	18
Kozłówek	25	22
Ołpiny	66	47
Tarnowiec	28	31
Zarzecze	77	63
Żmigród nowy . .	43	40
Razem . .	296	251

Jaworów.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:

Krakowiec	100	76

Kałusz.

Uzupełniono 2 biblioteki w gminach:

Tomaszowce . . .	23	16
Wojniłów	17	12
Razem . .	40	28

Kolbuszowa.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:

Kolbuszowa dolna .	120	89

Uzupełniono 6 bibliotek w gminach:

Dzikowiec	32	30
Komorów	56	44
Krzątka	24	24
Niwiska	84	65
Raniżów	72	52
Siedlanka	66	51
Razem . .	454	355

Kraków (miasto).

Uzupełniono 1 bibliotekę:

Przy Zwiazku katolickich Stowarzyszeń robotniczych . .	53	110

Kraków.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:

	Ilość książek	Wartość koron
Nowa wieś szlachecka	152	106

Uzupełniono 19 bibliotek w gminach:

Bieńczyce	26	30
Branice	120	91
Brzezie	26	18
Czarna wieś . . .	51	38
Czulice	59	47
Czułów	30	30
Czyżyny	37	35
Dojazdów	85	65
Giebułtów	43	30
Kamień	47	34
Kaszów	53	38
Kobylany	42	37
Liszki	23	25
Modlnica wielka . .	30	21
Prądnik czerwony .	72	59
Raciborowice . . .	81	65
Rząska szlachecka .	24	16
Tonie	53	52
Wyciąże	121	93
Razem . .	1175	930

Krosno.

Uzupełniono 9 bibliotek w gminach:

Bóbrka	40	28
Jasionka	31	22
Krościenko wyżne .	60	46
Lubatowa	20	14
Równe	17	19
Targowiska . . .	27	21
Turaszówka . . .	47	46
Żeglce	68	53
Zręcin	64	59
Razem . .	374	308

Limanowa.

Uzupełniono 7 bibliotek w gminach:

Dobra	87	62
Krasne-Lasocice . .	28	28
Laskowa	39	28
Do przeniesienia	154	118

	Ilość książek	Wartość koron
Z przeniesienia	154	118
Roztoka	98	74
Skrzydlna	33	24
Szczyrzyc	30	21
Żmiąca	20	23
Razem . .	335	260

Lisko.

Uzupełniono 2 biblioteki w gminach:

Baligród	38	28
Czaszyn	55	39
Razem . .	93	67

Łańcut.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:

Żołynia	133	102

Uzupełniono 4 biblioteki w gminach:

Brzyskawola . . .	76	56
Kuryłówka . . .	74	52
Smolarzyny . . .	35	26
Staremiasto . . .	39	32
Razem . .	357	268

Mielec.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:

Rzędzianowice . . .	85	63

Uzupełniono 6 bibliotek w gminach:

Chrząstów	18	18
Gawłuszowice . . .	65	59
Józefów	67	51
Książnice	51	36
Padew narodowa . .	32	30
Wadowice górne . .	58	42
Razem . .	376	299

Myślenice.

Uzupełniono 16 bibliotek w gminach:

Bieńkówka	19	14
Bystra	33	22
Do przeniesienia	52	36

	Ilość książek	Wartość koron
Z przeniesienia	52	36
Dolna wieś . . .	28	33
Grzechynia	62	44
Jachówka	18	20
Jasienica	42	30
Jordanów	74	63
Juszczyn	30	28
Krzyszkowice . . .	59	49
Osielec	76	61
Rudnik	48	34
Sidzina	78	56
Skomielna biała . .	56	54
Spytkowice ad Jordanów	41	34
Zawoja	43	34
Żarnówka	23	16
Razem . .	730	592

Nisko.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:

Bieliny	134	94

Uzupełniono 2 biblioteki w gminach:

Pławo	39	28
Ulanów	20	15
Razem . .	193	137

Nowy Sącz.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:

Gołąbkowice . . .	60	44

Uzupełniono 12 bibliotek w gminach:

Czarny Potok . . .	15	12
Jasienna	14	10
Jazowsko	54	38
Jelna	48	35
Moszczenica . . .	67	52
Olszanka	47	34
Paszyn	28	20
Podole	51	36
Przysietnica . . .	35	25
Siedlce	20	15
Wielogłowy . . .	38	28
Żeleźnikowa . . .	31	25
Razem . .	508	374

	Ilość książek	Wartość koron

Nowy Targ.

Uzupełniono 3 biblioteki w gminach:

Grywałd	25	18
Kluszkowce . . .	12	10
Szczawnica	52	36
Razem . .	89	64

Pilzno.

Uzupełniono 4 biblioteki w gminach:

Błaszkowa	22	16
Grudna dolna i górna	62	48
Siedliska-Bogusz . .	40	28
Wiewiórka	52	36
Razem . .	176	128

Podgórze.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:

Jurczyce	103	76

Uzupełniono 7 bibliotek w gminach:

Gaj	31	22
Mogilany	112	86
Radziszów	24	18
Skawina	28	20
Świątniki górne . .	41	37
Swoszowice . . .	38	35
Włosań	45	32
Razem . .	422	326

Przemyśl.

Uzupełniono 3 biblioteki w gminach:

Babice nad Sanem .	30	21
Dubiecko	82	65
Krzywcza nad Sanem	27	21
Razem . .	139	107

Przeworsk.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:

Manasterz	101	72

Uzupełniono 3 biblioteki w gminach:

Gorliczyna	42	33
Ostrów-Mikulice . .	24	17
Ubieszyn	46	40
Razem . .	213	162

	Ilość książek	Wartość koron

Ropczyce.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:

Gawrzyłowa . . .	110	77

Uzupełniono 9 bibliotek w gminach:

Brzeźnica	27	18
Czarna	54	47
Glinik	68	48
Nockowa	40	28
Ostrów	27	24
Pustynia	42	30
Skrzyszów	23	16
Stobierna	22	16
Wielopole skrzyńskie	61	50
Razem . .	474	354

Rzeszów.

Założono 3 nowe czytelnie w gminach:

Boguchwała . . .	110	80
Matysówka	106	78
Zaczernie	125	88

Uzupełniono 8 bibliotek w gminach:

Biała	39	35
Borek stary . . .	63	46
Bratkowice	36	25
Głogów	23	23
Lutoryż	78	56
Łąka	42	30
Mrowla	33	25
Świlcza	25	18
Razem . .	680	504

Sanok.

Uzupełniono 3 biblioteki w gminach:

Długie	36	26
Klimkówka	39	28
Pisarowce	32	30
Razem . .	107	84

Strzyżów.

Uzupełniono 7 bibliotek w gminach:

Czudec	80	60
Dobrzechów . . .	36	26
Do przeniesienia	116	86

	Ilość książek	Wartość koron
Z przeniesienia	116	86
Gwoźnica górna . .	23	17
Markuszowa . . .	23	19
Niewodna	40	28
Pstrągowa	48	37
Wiśniowa nad Wisłokiem	41	30
Razem . .	291	217

Tarnobrzeg.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:

Nagnajów	100	70

Uzupełniono 6 bibliotek w gminach:

Antoniów	55	46
Chmielów	100	75
Dęba	35	32
Jastkowice	45	39
Mokrzyszów . . .	52	40
Stale	47	36
Razem . .	434	338

Tarnów.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:

Ilkowice	100	72

Uzupełniono 4 biblioteki w gminach:

Jodłówka tuchowska	54	38
Krzyż	61	50
Ryglice	32	22
Rzuchowa	21	18
Razem . .	268	200

Wadowice.

Założono 4 nowe czytelnie w gminach:

Graboszyce	52	37
Lanckorona . . .	162	122
Stryszów	80	56
Tomice	74	52

Uzupełniono 12 bibliotek w gminach:

Barwałd dolny . .	75	60
Brzezinka	19	15
Chocznia	46	39
Frydrychowice . .	65	49
Mucharz	43	30
Do przeniesienia	616	460

	Ilość książek	Wartość koron
Z przeniesienia	616	460
Pobiedr	86	68
Przytkowice . . .	56	40
Targanice	46	36
Tarnawa	53	41
Zawadka	25	18
Zebrzydowice . . .	43	36
Zygodowice . . .	34	24
Razem . .	959	723

Wieliczka.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:

Wierzbanowa . . .	111	78

Uzupełniono 5 bibliotek w gminach:

Bierzanów	101	82
Brzegi	41	30
Dobczyce	41	43
Raciborsko	57	42
Siepraw	94	70
Razem . .	445	345

Żółkiew.

Założono 1 nową czytelnię w gminie:

Skwarzawa stara . .	101	71

Uzupełniono 1 bibliotekę w gminie:

Winniki	17	17
Razem . .	118	88

Żywiec.

Uzupełniono 12 bibliotek w gminach:

Cisiec	23	21
Krzeszów	58	46
Krzyżowa	28	20
Łodygowice . . .	52	36
Milówka	62	44
Radziechowy . . .	52	40
Rajcza	41	32
Rycerka dolna . .	71	50
Rycerka górna . .	29	20
Słotwina	41	30
Sucha	16	20
Ujsoły	98	70
Razem . .	571	429

ŚLĄSK.

Bielsko.

	Ilość książek	Wartość koron
Założono 2 nowe czytelnie w gminach:		
Mnich	134	102
Zarzecze	133	94
Uzupełniono 3 biblioteki w gminach:		
Czechowice	31	36
Iłownica	61	42
Ligota	53	35
Razem . .	412	309

Cieszyn.

	Ilość książek	Wartość koron
Założono 1 nową czytelnię w gminie:		
Łomna	123	88
Uzupełniono 1 bibliotekę w gminie:		
Puńców	34	26
Razem . .	157	114

Frysztat.

	Ilość książek	Wartość koron
Uzupełniono 1 bibliotekę w gminie:		
Karwina	27	28

	Ilość książek	Wartość koron
Do 285 czytelni rozesłano	**14.884**	**11.543**
Biblioteka ruchoma na Śląsku	300	1.060
Biblioteka ruchoma w powiecie żywieckim . . .	152	453
6 bibliotek w seminaryach nauczycielskich . .	871	750
Rozdano w darze	501	399
W 1902 roku rozesłano ogółem .	**16.708**	**14.205**
Do 31 grudnia 1901 roku rozszerzono	**194.201**	**130.868**
Od zawiązania Towarzystwa do dnia 31 grudnia 1902 roku rozszerzono	**210.909**	**145.073**





Wykaz szczegółowy bezpłatnych czytelni ludowych

założonych przez Krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej, począwszy od r. 1882.

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni	Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
			1897	Witkowice	683
	Powiat Bialski.		1898	Dankowice	720
			1902	Rybarzowice	567
1883	Łęki	25			
1885	Porąbka	45			
„	Wilamowice	48		**Powiat Bocheński.**	
1886	Wilkowice	67	1882	Niepołomice	12
1887	Bystra	76	1887	Grobla	87
„	Mikuszowice	77	„	Ujście solne	89
1888	Jawiszowice	106	„	Kłaj	94
„	Biała (stow. czeladników)	117	1888	Kolanów	102
1889	Kozy	171	„	Bratucice — Okulice	126
„	Stara wieś	188	„	Gorzków	135
1890	Lipnik	208	„	Gierczyce	136
„	Międzybrodzie	210	„	Łapczyca	137
„	Osiek	227	1889	Sobolów	173
„	Poręba wielka	236	„	Nowy Wiśnicz	176
„	Pisarzowice	239	1890	Siedlec	228
„	Janowice	256	„	Królówka	259
„	Komorowice	258	„	Lipnica górna	261
„	Dwory	277	1891	Targowisko	320
„	Leszczyny	278	„	Mikluszowice	366
„	Włosienica	283	„	Brzezie	378
1892	Kobiernice	465	1892	Wola Batorska	432
„	Brzezinka	503	„	Cikowice	463
1894	Kęty	604	„	Pierzchów	464
1895	Szczyrk	639	„	Wiśnicz stary	496
„	Buczkowice	648	„	Buczków	497
„	Straconka	654	1893	Kobyle	514
„	Polanka wielka	655	1896	Chrość	669
1896	Czaniec	679	„	Podłęże	674

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni	Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1896	Niegowić	680	1892	Dydnia	452
„	Trzciana	693	„	Niebocko	480
„	Wola Zabierzowska	695	1893	Górki	531
„	Rzegocina	698	„	Barycz	533
„	Tarnawa	699	1902	Grabownica Starzyńska	561
1898	Kamionna	703			
„	Nieszkowice małe	708		**Powiat Chrzanowski.**	
„	Zbydniów	719			
1899	Baczków	733	1882	Szczakowa	6
			„	Ciężkowice	7
	Powiat Brzeski.		„	Regulice	18
			1885	Rudno	37
1886	Złota	63	„	Byczyna	39
1887	Zakliczyn	69	1886	Grojec	62
„	Paleśnica	78	1889	Rudawa	140
1889	Iwkowa	165	„	Myślachowice	169
1890	Uszew	231	„	Trzebinia	174
„	Olszyny	233	„	Jeleń	184
„	Sufczyn	267	1890	Paczółtowice	230
„	Domosławice	297	1891	Jaworzno	304
1891	Borzęcin	364	„	Krzeszowice	363
„	Bielcza	390	„	Chrzanów	368
1892	Czchów	455	1892	Płoki	483
„	Szczepanów	505	1893	Bobrek	553
„	Wielka wieś	507	„	Babice	554
1893	Dembno	524	1894	Libiąż wielki	590
„	Wojnicz	537	1897	Brodła	685
„	Gnojnik	549	„	Poręba Zegoty	686
„	Porąbka Uszewska	551	1898	Balin	701
„	Gosprzydowa	552	„	Zalas	709
1894	Bogumiłowice	598	1899	Zagórze	430
1895	Łętowice	632	1900	Nawojowa Góra	250
„	Maszkienice	644	1901	Chełmek	763
1896	Jadowniki Podgórne	667	„	Kościelec	767
1897	Wola Przemykowska	687			
„	Biadoliny Radłowskie	696		**Powiat Cieszanowski.**	
„	Brzesko	697			
„	Strzelce wielkie	343	1891	Lubaczów	346
1898	Okocim	714			
1900	Ruda kameralna	83		**Powiat Czortkowski.**	
„	Wojakowa	179			
„	Przyborów	517	1894	Chomiakówka	585
1902	Przybysławice	448			
„	Grabno	633		**Powiat Dąbrowski.**	
			1885	Szczucin	50
	Powiat Brzozowski.		1887	Niecieczka	82
1888	Golcowa	114	1888	Samocice	123
1890	Nozdrzec	296	1889	Olesno	189
1891	Wesoła	336	1890	Żabno	235
„	Dylągowa	356	„	Siedliszowice	249
1892	Wydrna	451	„	Mędrzechów	264

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1891	Bolesław	361
„	Wietrzychowice	362
1892	Podlipie	512
1893	Hubenice	530
„	Gręboszów	569
1895	Pałuszyce	615
„	Wola Żelechowska	627
1901	Kupienin	666
1902	Nieczajna	646
„	Demblin	658
	Powiat Dobromilski.	
1890	Dobra szlachecka	257
1891	Jawornik ruski	316
1893	Kalwarya Pacławska	534
„	Nowe miasto	535
	Powiat Gorlicki.	
1889	Rzepiennik strzyżewski	194
„	Rzepiennik suchy	195
„	Rzepiennik marciszewski	196
1890	Zagórzany	244
„	Ropa	263
„	Bystra	285
1891	Binarowa	347
1896	Wojtowa	673
1897	Siary	272
1899	Olszyny	722
1900	Szalowa	751
1901	Kryg	766
1902	Łużna	580
	Powiat Gródecki.	
1893	Bar	525
1900	Rodatycze	745
	Powiat Grybowski.	
1884	Ptaszkowa	31
1888	Jastrzębia	125
1890	Kamionka wielka	211
„	Ostrusza	246
„	Gródek	271
1891	Korzenna	359
„	Lipnica wielka	367
1892	Wojnarowa	443
„	Zborowice	453
„	Kącłowa	487
1893	Krużlowa	538

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1893	Cieniawa	539
„	Wilczyska	555
1894	Stróże wyżnie	575
1895	Siołkowa	616
1897	Bobowa	691
1902	Siedliska	527
	Powiat Jarosławski.	
1890	Piskorowice	214
1891	Pruchnik	345
„	Rokietnica	371
„	Żurawiczki	410
1894	Chorzów	583
„	Majdan sieniawski	584
1896	Kisielów	659
1897	Rudołowice	220
1899	Węgierka	379
1900	Morawsko	747
1902	Zarzecze	603
	Powiat Jasielski.	
1890	Glinik polski	269
1891	Osiek	322
„	Tarnowiec	330
1892	Trzcinica	426
„	Cieklin	427
1893	Żmigród nowy	540
„	Święcany	541
„	Ołpiny	562
1894	Konty	610
1895	Czeluśnica	622
„	Łubienko	623
„	Nienaszów	637
1898	Kołaczyce	710
1899	Lublica	728
1900	Sieklówka	418
„	Niegłowice	670
„	Żurowa	740
„	Harklowa	741
1901	Zarzecze	753
	Powiat Jaworowski.	
1902	Krakowiec	84
	Powiat Kałuski.	
1893	Podmichale	565
1900	Wojniłów	734
„	Tomaszowce	735

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
	Powiat Kamionka Strumiłowa.	
1891	Stojanów	308
	Powiat Kolbuszowski.	
1887	Nienadówka	93
1890	Raniżów	218
1891	Kupno	386
„	Dzikowiec	392
„	Ostrowy Tuszowskie . .	393
„	Przedbóż	394
1892	Kolbuszowa dolna . . .	434
„	Przyłęk	441
„	Zielonka	457
„	Ostrowy Baranowskie . .	472
1895	Majdan	641
1896	Krzątka	663
„	Siedlanka	664
„	Komorów	668
„	Huta Komorowska . . .	678
1898	Niwiska	715
1899	Trzęsówka	727
	Miasto Kraków.	
1884	Dom karny	36
1889	Klinika chorób wewnętrz.	178
1890	Szkoła dla sług na Smoleńsku	197
1901	Związek „Przyjaźni“ . .	34
	Powiat Krakowski.	
1882	Bieńczyce	2
„	Wola Justowska . . .	3
„	Rybna	9
„	Kobylany	11
„	Liszki	19
1883	Rząska szlachecka . . .	22
„	Raciborowice	27
„	Zabierzów	29
1885	Łobzów	41
„	Mogiła	43
1886	Bronowice wielkie . . .	54
1887	Czyżyny	96
„	Wyciąże	97
1888	Wolica	98
1889	Olszanica	144
„	Lubocza	145
„	Branice	148
1891	Pleszów	354
„	Jezierzany	375
„	Nowa wieś szlachecka .	383
„	Modlnica	391
„	Rączna	396
„	Kaszów	406
1892	Dojazdów	439
„	Prądnik czerwony . . .	444
„	Grzegórzki	445
„	Zelków	446
„	Mników	460
„	Tonie	461
1893	Bibice	520
„	Bolechowice	521
„	Modlniczka	544
„	Dąbie	550
1894	Giebułtów	581
„	Czulice	582
1895	Balice	617
„	Czułów	625
„	Kościelniki	649
„	Witkowice	652
1896	Brzezie	384
1897	Piekary	35
1900	Kamień	736
1901	Czarna wieś	42
	Powiat Krośnieński.	
1888	Krościenko	118
1889	Korczyna	190
1890	Żeglce	215
„	Zręcin	216
„	Bóbrka	217
„	Równe	291
1891	Wrocanka	321
„	Turaszówka	360
1892	Iskrzynia	438
„	Odrzykoń	459
„	Miejsce piastowe . . .	470
1894	Potok	576
1895	Wietrzno	643
1899	Lubatowa	724
„	Jasionka	725
1900	Targowisko	738
1901	Cergowa	762
	Powiat Limanowski.	
1888	Sowliny	105
1889	Mszana dolna	182
1890	Olszówka	212

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1890	Żmiąca	229
„	Dobra	282
1891	Stronie	312
„	Kasina wielka	334
„	Laskowa	341
„	Łukowica	401
1892	Roztoka	440
1893	Pisarzowa	556
„	Męcina	566
„	Skrzydlna	568
„	Kamienica	570
1895	Jurków	645
1896	Ujanowice	303
„	Kasinka mała	335
1897	Słopnice królewskie . .	47
1898	Krasne-Lasocice	287
„	Niedźwiedź	705
„	Mszana górna	706
„	Szczyrzyc	717
1901	Tymbark	760

Powiat Liski.

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1896	Czaszyn	665
1900	Baligród	748

Powiat Łańcucki.

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1889	Sonina	157
„	Stare miasto	185
1890	Kuryłówka	200
„	Wysoka	222
„	Brzyska Wola	255
1891	Giedlarowa	313
„	Dębina	365
„	Głuchów	403
1892	Smolarzyny	433
„	Albigowa	468
1893	Wola bliższa	519
„	Rakszawa	557
1894	Podklasztorze	594
„	Brzoza królewska . . .	595
1899	Brzoza stadnicka . . .	726
„	Wola wielka	731
1902	Żołynia	772

Powiat Mielecki.

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1886	Wadowice górne . . .	55
1887	Wola wadowska . . .	91
1888	Tuszów narodowy . . .	132
1889	Józefów	146
1889	Chorzelów	155
„	Jaślany	162
„	Złotniki	167
„	Rzochów	175
1890	Przecław	207
„	Grochowe	234
1891	Padew narodowa . . .	332
„	Gawłuszowice	350
1892	Radomyśl	417
„	Wojsław	419
„	Trzciana	420
„	Rzędzianowice	421
„	Wola mielecka	422
„	Książnice	423
„	Borowa	424
„	Dulcza mała	425
„	Czermin	479
„	Chrząstów	484
„	Zarównie	510
1893	Dąbrówka wisłocka . .	516
1897	Zdziarzec	692

Powiat Mościski.

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1891	Pnikut	377
„	Trzcieniec	402
1894	Husaków	587

Powiat Myślenicki.

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1884	Górna wieś	30
1885	Polanka	46
1886	Sidzina	56
1887	Stróża	72
„	Skomielna biała . . .	88
1888	Łętownia	103
„	Lubień	107
„	Grzechynia	108
„	Jordanów	130
„	Bystra	131
1889	Trzemeśnia	150
„	Jachówka	159
„	Spytkowice	168
„	Bieńkówka	183
1890	Budzów	265
„	Droginia	268
„	Sułkowice	300
„	Jasienica	301
1891	Zawoja	306
„	Toporzysko	331
„	Krzywaczka	404
„	Maków	407

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1892	Wola Radziszowska . .	456
„	Juszczyn	475
„	Osielec	485
„	Skawina	498
1893	Chełm	528
1894	Dolna wieś	572
„	Pcim	589
„	Jawornik	607
1895	Rudnik	630
1897	Raba wyżnia	682
1900	Żarnówka	274
1901	Krzyszkowice	765
	Powiat Nadwórniański.	
1894	Nadwórna	577
	Powiat Niski.	
1887	Kamień	90
1889	Jerzowe	142
„	Rudnik	149
„	Ulanów	166
1890	Kopki	225
„	Pysznica	242
1891	Zarzecze	333
1893	Nisko	513
„	Kłyżów	545
1894	Pławo	586
1896	Bojanów	662
1898	Jarocin	716
1901	Tarnogóra	752
1902	Bieliny	600
	Powiat Nowo-Sądecki.	
1889	Nowy Sącz (dom karny) .	139
1890	Maszkowice	245
„	Rdziostów	247
„	Wielogłowy	270
„	Jazowsko	281
„	Świniarsko	290
1891	Paszyn	323
„	Zawada	324
„	Dąbrówka Polska . . .	325
„	Zagórzyn	344
„	Żeleźnikowa	373
„	Zbikowice	374
„	Jelna	376
„	Łyczana	408
1892	Zbyszyce	458
„	Siedlce	473
1892	Chomranice	474
1894	Podole	571
1895	Jasienna	640
„	Czarny Potok	650
1896	Przysietnica	286
„	Olszana	547
„	Łącko	660
1897	Olszanka	70
„	Moszczenica	518
1901	Gostwica	758
1902	Gołąbkowice	579
	Powiat Nowotarski.	
1885	Poronin	49
1886	Szaflary	64
1887	Chochołów	85
1888	Biały Dunajec	128
„	Nowe Bystre	129
1889	Krościenko	161
1890	Waksmund	198
„	Szczawnica	205
„	Maruszyna	219
„	Kościelisko	221
1891	Czarny Dunajec	355
„	Ochotnica	385
1892	Chabówka	447
„	Ochotnica na Jamnem .	493
„	Sromowce	509
1894	Ludźmierz	599
„	Olcza	606
1895	Ciche	628
„	Pieniążkowice	647
1896	Dzianisz	677
„	Witów	73
1897	Białka	688
„	Stare Bystre	689
1898	Kluszkowce	707
„	Maniowy	712
1899	Grywałd	732
„	Zakopane	601
1900	Bukowina	431
„	Odrowąż	746
	Powiat Pilznieński.	
1890	Grudna dolna i górna . .	226
1891	Jodłowa	358
1892	Głowaczowa	495
1893	Wiewiórka	529
1894	Błaszkowa	609
1896	Kamienica górna . . .	676

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1898	Siedliska Bogusz . . .	702
"	Zwiernik	711
1901	Łęki górne	757
"	Dembowa	764
	Powiat Podgórski.	
1882	Świątniki górne	8
"	Mogilany	14
"	Skawina	17
1883	Gaj	28
1886	Buków	61
1889	Radziszów	141
1890	Tyniec	206
1891	Swoszowice	307
1892	Krzęcin	502
1893	Rzozów	543
1897	Kosocice	21
"	Borek Fałęcki	33
"	Prokocim	694
1900	Włosań	739
1902	Jurczyce	768
	Powiat Podhajecki.	
1890	Zawałów	253
"	Rosochowaciec	293
1891	Toustobaby	380
"	Bekersdorf	381
"	Złotniki	382
	Powiat Przemyski.	
1890	Nienadowa	224
"	Dubiecko	288
1891	Drohobyczka	314
1892	Wyszatyce	416
"	Krzywcza nad Sanem . .	467
1893	Kosienice	536
1895	Grochowce	631
1896	Gdeszyce	671
1900	Babice	742
	Powiat Przemyślański.	
1900	Świrz	737
1901	Dunajów	754
	Powiat Przeworski.	
1888	Gać	104
1890	Gniewczyna	201

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1890	Siennów	202
"	Nowosielce	223
1894	Jagieła	593
1898	Gorliczyna	469
1900	Ostrów-Mikulice	743
1901	Ubieszyn	759
1902	Manasterz	515
	Powiat Ropczycki.	
1882	Wielopole Skrzyńskie . .	4
1883	Ropczyce	24
1885	Czarna	44
1887	Brzeziny	79
"	Bobrowa	95
1888	Chechły	112
1889	Ostrów	177
"	Nockowa	193
1890	Mała	237
"	Skrzyszów	243
"	Sędziszów	292
1891	Gumniska Foks	357
"	Glinik	370
"	Stobierna	395
"	Paszczyna	409
1892	Pustynia	442
"	Brzeźnica	471
"	Niedźwiada	478
"	Zawada	481
1894	Wola Żyrakowska . . .	611
1895	Pustków	624
1899	Ocieka	729
"	Gnojnica	730
1901	Kozodrza	755
1902	Gawrzyłowa	770
	Powiat Rzeszowski.	
1888	Dylęgówka	120
1890	Budziwój	203
"	Przewrotne	209
"	Błażowa	254
1891	Rudna wielka	337
"	Krasne	398
"	Słocina	399
"	Staromieście	400
1892	Trzciana	449
"	Jawornik Polski . . .	450
"	Lutoryż	462
"	Futoma	489
"	Wysoka	490
"	Bratkowice	492

Rok założenia	Nazwa mie scowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1892	Rzeszów (dom karny) . .	504
1893	Zabierzów	542
„	Mrowla	546
„	Łąka	558
„	Kraczkowa	559
1894	Swilcza	602
1895	Hyżne	619
1897	Głogów	690
„	Straszydle	700
1898	Borek stary	713
„	Tyczyn	721
1899	Stobierna	295
1901	Biała	756
1902	Zaczernie	522
„	Boguchwała	523
„	Matysówka	771

Powiat Sanocki.

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1887	Klimkówka	71
1889	Posada Sanocka	191
1890	Bukowsko	260
1891	Posada Olchowska . . .	342
„	Mrzygłód	353
„	Długie	387
„	Pisarowce	388
1892	Bażanówka	435
„	Sanok	436
„	Zarszyn	437
1893	Zagórz	560
1897	Hłomcza	315
1898	Jaćmierz	718
1901	Liszna	761

Powiat Skałacki.

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1893	Hałuszczyńce	548

Powiat Sokalski.

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1898	Tartaków	704

Powiat Strzyżowski.

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1889	Pstrągowa	170
1890	Gwoźnica górna	279
1891	Czudec	349
„	Baryczka	351
„	Godowa	397
1892	Dobrzechów	411
„	Grodzisko	412
„	Kozłówek	413

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1892	Wysoka	414
„	Frysztak	476
„	Markuszowa	486
„	Połomyja	491
„	Lubla	511
1895	Niewodna	620
„	Wiśniowa	621
1896	Łączki	675
1899	Wojaszówka	723

Powiat Tarnobrzeski.

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1888	Tarnobrzeg	113
„	Grębów	122
„	Mokrzyszów	124
„	Wrzawy	134
1889	Zaleszany	154
„	Gorzyce	164
„	Miechocin	180
„	Chmielów	181
1890	Dąbrowica	240
„	Antoniów	241
1891	Sokolniki	327
„	Turbia	328
„	Baranów	329
„	Stale	352
1892	Jastkowice	477
1893	Sobów	526
1894	Machów	578
„	Kotowa Wola	591
„	Wólka Turebska . . .	592
1895	Wielowieś	651
„	Alfredówka	657
1898	Dęba	326
1901	Wola Gołego	262
1902	Nagnajów	661

Powiat Tarnopolski.

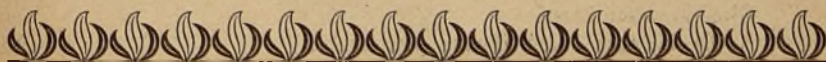
Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1888	Łozowa	101
1889	Mikulińce	251
1895	Baworów	629

Powiat Tarnowski.

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1886	Rudka	65
1888	Rzuchowa	116
1889	Janowice	147
„	Krzyż	152
„	Gromnik	156
1890	Mikołajowice	276
1891	Wróblowice	309

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni	Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1891	Klikowa	310	1888	Wiśniowa	133
„	Jodłówka	389	1889	Raciechowice	143
1892	Ilkowice	482	„	Kokotów	187
„	Brzozowa	506	1890	Brzegi	199
1898	Kowalowa	115	„	Raciborsko	204
1900	Ryglice	744	„	Gruszów	289
			1891	Lipnik	338
	Powiat Wadowicki.		„	Przewóz	339
			„	Lednica górna	340
1882	Pobiedr	5	„	Brzezowa	372
1886	Zygodowice	58	1895	Koźmice	618
„	Tłuczań górna	59	1896	Bugaj	99
1887	Leńcze górne	75	„	Siercza	100
„	Inwałd	81	1897	Janowice	20
1888	Frydrychowice	121	1899	Krzyszkowice	53
„	Zembrzyce	127	1902	Wierzbanowa	442
1889	Bachowice	138			
„	Ryczów	186		**Powiat Zbaraski.**	
„	Chocznia	192			
1890	Trzebieńczyce-Laskowa	232	1890	Koszlaki	252
1891	Andrychów	305			
„	Jaroszowice	317		**Powiat Złoczowski.**	
„	Zawadka	319			
„	Woźniki	369	1892	Olesko	415
„	Przytkowice	405			
1892	Wieprz	428		**Powiat Żółkiewski.**	
„	Zebrzydowice	429			
„	Barwałd dolny	500	1900	Winniki	749
1894	Roczyny	574	1902	Skwarzawa	769
„	Radocza	608			
1895	Przeciszów	626		**Powiat Żywiecki.**	
„	Zator	635			
„	Targanice	642	1885	Rajcza	38
„	Mucharz	656	1886	Lachowice	57
1897	Brzezinka	318	1888	Lipowa	109
1898	Stryszów	23	„	Radziechowy	119
„	Głębowice	60	1889	Krzyżowa	160
1901	Tarnawa	681	1890	Krzeszów	213
1902	Graboszyce	564	„	Ślemień	275
„	Tomice	596	„	Sucha	294
„	Lanckorona	773	„	Cięcina	299
			1891	Milówka	348
	Powiat Wielicki.		1892	Rycerka dolna	454
			„	Słotwina	466
1882	Bierzanów	1	„	Łodygowice	488
„	Siepraw	13	1894	Jeleśnia	588
„	Gdów	15	„	Cisiec	605
„	Dobczyce	16	1895	Kamesznica	634
1885	Dziekanowice	40	„	Rycerka górna	636
1886	Biskupice	51	„	Rychwałd	638
„	Bodzanów	52	„	Sporysz	653
1887	Grabie	74	1896	Ujsoły	672

Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni	Rok założenia	Nazwa miejscowości	Liczba ogólnego spisu czytelni
1897	Sól	684			
1900	Przyborów	163		**Powiat Frysztacki.**	
			1900	Karwina	750
	Ślązk.				
	Powiat Bielski.				
1901	Ligota	66			
„	Czechowice	80			
„	Iłownica	111		**BIBLIOTEKI RUCHOME.**	
1902	Zarzecze	26			
„	Mnich	32	1901	Powiat Chrzanów	
			„	„ Kraków	
	Powiat Cieszyński.		„	„ Podgórze	
1901	Zamarski	10	„	„ Wieliczka	
„	Puńców	86	1902	„ Żywiec	
1902	Łomna	23	„	Ślązk.	





SPIS CZŁONKÓW KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA OŚWIATY LUDOWEJ.

Protektor.

Eminencya Kardynał **Jan** Kniaź z Kozielska **Puzyna**
Książę-Biskup krakowski.

Członkowie Zarządu głównego.

Przewodniczący:
X. Dr Stanisław Spis, prof. Uniw. Jagiell., kanonik katedry krakowskiej.

Bryl Jan.
Dr Bujak Franciszek (starszy).
Dr Dadlez Wilhelm.
X. Dr Gołba Franciszek.
Gustawicz Bronisław.
Dr Komorowski Stanisław.
Dr Malkiewicz Antoni.
Mazanowski Antoni.
Mościcki Konrad.
Polaczek Stanisław.
Siedlecki Stanisław.
Dr Stafiej Sebastyan.
X. Dr Świderski Eranciszek.
Dr Tomkowicz Stanisław.
Udziela Seweryn.
X. Dr Wądolny Czesław.
Wojnarowicz Edward.

Komisya kontrolująca.

Przewodniczący:
Henryk Müldner.

Aleksandrowicz Włodzimierz.
Ehrenberg Zygmunt.
Miętka Wojciech.
Strzyżowski Józef.

Członkowie honorowi.

Chociszewski Józef.
X. Dr Pelczar Józef, Biskup przemyski.
Sienkiewicz Henryk.

Członkowie dożywotni.

X. Stanisław Chromiński	(200 koron wkładka jednorazowa).
Dr Czerwiński Jan, lekarz, Kraków	(200 „ „ „
X. Dzikiewicz Franciszek	(200 „ „ „
Jawornicki Józef, kupiec, Kraków	(50 „ „ „
Jerzmanowski Erazm, wł. dóbr, Prokocim	(500 „ „ „
X. Dr Jurgowski Ludwik, Wiedeń	(100 „ „ „
Małuja Adela	(50 „ „ „
Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie	(200 „ „ „
Powiatowa Kasa Oszczędn. w Wadowicach	(100 „ „ „
Tow. Oszczędn. i pożycz. w Oświęcimiu	(50 „ „ „

Członkowie płacący roczne wkładki.

d'Abancourt Helena, Kraków. 2·—.
Adam Gustaw, Kraków. 2·—.*
X. Adamczyk Stanisław, Tłuste. 4·—.
Adamczyk Jan, Łomna. 2·—.
X. Adamus, Stara Wieś. 2·—.
Aleksandrowicz Włodz., Kraków. 2·—.
Ambros Eugeniusz, Nadworna 2·—.
X. Amelikowski, Jodłówka tuch. 6·—.
Anczyc Wacław, Kraków. 10·—.
Arlet Jan, Muszyna. 2·—.**
Babijczuk J., Dziewin. 2·—.
X. Bach Jan, Bochnia 2·—.
Bakoń. 5·—.
X. Dr Bandurski Wład., Kraków. 4·—.
Br. Banhidy Kazimierz, Grodzisko. 4.—.
X. Bar Wiktor, Olszyny. 2·—.
Baranowski J., Trzebinia. 4·—.**
Dr Barański L., Kraków. 2·—.
Bartosiński Jan, Lwów. 2·—.*
X. Bartoszewski A., Radomyśl. 2·—**
Bartynowski Władysław, Kraków. 3·—.
Bartynowski Stanisław, Rzeszów. 2·—.
Bartynowska Zofia, Rzeszów. 4·—.
Baumanowa Paulina, Krzeszowice. 2·—.
Bawor Michał, Krasne. 2·—.
Hr. Baworowski Jerzy, Ostrów. 2·—.
Hr. Baworowski M., Germakówka. 2·—.
Dr Bednarski Tadeusz, Kraków. 2·—.
Bejgert A., Skomielna. 2·—.
Dr Benoni Karol, Tarnów. 4·—.
Bergel J., Tyczyn. 2·—.
X. Białas Jakób, Binarowa. 6·—.
X. Białas W., Monasterz. 2·—.
X. Biedroń W., Dziekanowice. 2·—.
X. Biega Jan, Stojańce. 6·—.
Dr Bielański Gustaw, Kraków. 2·—.
X. Dr Bielek, Cieszyn. 2·—.**
X. Bielenin Józef, Kraków. 2·—.
X. Bienkiewicz Szymon, Sanok. 4·—.
Bieroński J., Chrzanów. 2·—.*
Dr Biesiadecki Stanisław, Kraków, 5·—.
X. Bigo Józef, Mrzygłód. 4·—.
Birnbaum Juda, Kraków. 2·—.
X. Błahut Franciszek, Łazany. 2·—.
Błociszewska Marya, Kraków. 2·—.
X. Błonarowicz Józef, Kozy. 4·—.
Błotnicki Maryan, Głogów. 2·—.**
X. Boba Bart., Pisarzowice. 4·—.
X. Bobczyński Jan, Dembno. 2·—.
Bobińska Zofia. 2·50*
Dr Bochenek Witold, Kraków. 10·—.
Bochenek Leontyna, Kraków. 3·—.
Bocheński Antoni, Kraków. 3·—.
Dr Bogdanik Józef, Biała. 2·—.**
Bohucki Jan z Zamarski 2·—.*
Bojarska Ludwika, Kraków. 2·—.
Bolinowna Mat., Pieniążkowice. 2·—.
Bondi Karol, Krzeczów. 2·—.
Dr Boratyński L., Kraków. 2·—.*
X. Borowiecki A., Bobrek. 2·—.
Hr. Branicka Al., Sucha. 20·—.*
X. Brańka A., Dobczyce. 2·—.
Braun Włodzimierz, Tenczynek. 2·—.**
X. Broda Jan, Przewrotne. 2·—.
Brodowiczowa T., Kraków. 2·—.*
Brończyk J., Krzeszowice. 2·—.
Broniewski W., Kraków. 2·—.
X. Brosig L., Czarny Dunajec. 4·—.
Bryl Jan, Kraków. 2·—.
X. Bryniarski Tomasz, Ponikiew. 4·—.
Brzeski Kazimierz. Prusy. 2·—.
Brzezińska Ewelina. Łazany. 6·—.
Dr Brzeziński Józef. 2·—.
Brzeziński K., Kraków. 2·—.*
X. Bubula J., Słopnice król. 2·—.
Buckiewiczowa Józefa, Kraków. 4·—.
X. Budny Jan, Międzyrzecze. 2·—.**
Buglewicz Marta, Nienaszów. 2·—.
Dr Bujak Franciszek, Kraków. 3·—.
Dr Bujak Fr. (młodszy), Kraków. 2·—.

Uwaga: Liczby obok nazwisk oznaczają wysokość rocznej wkładki w koronach. P. T. członków, oznaczonych gwiazdką obok nazwisk, uprasza się o nadesłanie wkładki, zaległej za rok 1902, zaś oznaczonych dwoma gwiazdkami, o nadesłanie wkładki zaległej za lata 1901 i 1902.

Bujnowski Tytus, Pilzno. 2·—.
X. Bukała L., Nienadówka. 2·—.
X. Dr Bukowski Julian, Kraków. 3·—.
X. Bukowski Tomasz, Kraków. 2·—.
X. Burgilewicz J., Nienaszów. 2·—.
Dr Buś W., Niepołomice. 2·—.
Dr Buzdygan, Kraków. 4·—.
Buzdygan Marya, Krzeszowice. 2·—.
Bzowski K., Żerosławice. 2·—.
Callier Oskar, Kraków. 2.—.
X. Całka Alojzy, Dobra. 2·—.
X. Caneau Władysław, Mucharz. 4·—.
X. Dr Caputa Józef, Maków. 4·—.
X. Caputa Józef, Poronin. 2·—.
Dr Caro Leopold, Kraków. 4·—.
Cebula Jan, Łączki. 2·—.*
Cebula Józef, Zaczernie. 2·—.
Celewicz Michał, Głogów. 2·—.*
X. Centt Wawrzyniec, Kraków. 4·—.
Dr Chilewski Aleks., Stary Sącz. 2·—.*
Chlebowski A., Andrychów 2·—.*
Dr Chmiel Adam, Kraków. 2·—.
X. Chmura M., Bełz. 2·—.*
Hr. Chomentowska M., Raba niż. 4·—.
X. Chorążak Antoni, Żabno. 2·—.
X. Choróbski Ludwik, Budzów. 4·—.
Chowaniec Franciszek, Kraków. 4·—.
X. Christ E., Ujanowice 2·—.
X. Christian Franciszek, Karwina. 2·—.
Chrząszczewski T., Kraków. 2·—.
X. Chudyba Stanisław, Kossocice. 2·—.
Chudzicki Władysław, Dębica. 2·—.
Chyliński M., Kraków. 2·—.
X. Ciasnocha Józef, Gniewczyna. 4·—.
Ciecierąga Jan, Przybysławice. 2·—.
X. Ciechanowicz Wł., Wielowieś 4·—.*
Ciechanowska Janina, Kraków. 2·—.
Ciechanowska Wiktorya, Kraków. 2·—.
Dr Ciechanowski St., Kraków. 2·—.
Ciechanowski Wacław, Kraków. 2·—.
Ciejka Jan, Gorlice. 2·—.*
Cieńska Marya, Uwisła. 2·—.
Cieński Tadeusz, Pieniaki. 10·—.
Cieślewiczowa Marya. Wadów. 2·—.
X. Ciszek Tomasz, Milówka. 5·—.
X. Ciszek Jan, Lipnica mała. 2·—.
X. Cież Ignacy, Siepraw. 4·—.
Dr Cyfrowicz August, Kraków. 2·—.**
Dr Cyfrowicz L., Kraków. 2·—.
Ćwiklik Tomasz, Łużna. 2·—.
Cyankiewicz St., Zarascze, Śląsk a. 2·—.
Czaderski W., Krzeszowice 2·—.
Czajka A., Świniarsko 2·—.
Czapik Jan, Andychów. 2·—.
Ks. Czartoryski Jerzy, Wiązownica. 4·—.*
Czech Paweł, Porąbka Usz. 2·—.
Czechowicz M., Rajcza. 2·—.**
Czecz Herman, Kozy. 4·—.
Czeluśniak Paweł, Wójtowa. 2·—.
Czeromski Stanisław, Dukla. 2·—.*
Czerwiński Stanisław, Dukla. 2·—.
Czubek Jan, Kraków. 2·—.
Czubek Franciszek, Baczków. 2·—.
Czytelnia ludowa, Alfredówka. 4·—.
Czytelnia ludowa, Baligród. 4·—.
Czytelnia ludowa, Baworów. 2·—.
Czytelnia ludowa, Dunajów. 4·—.*
Czytelnia ludowa, Frydrychowice. 8·—.*
Czytelnia ludowa, Frysztak. 4·—.
Czytelnia ludowa, Kamień, 8·—.*
Czytelnia ludowa, Łącko, 7·—.
Czytelnia ludowa, Mikulińce. 50·—.
Czytelnia ludowa, Nawojowa Góra. 2·—.*
Czytelnia ludowa, Rybarzowice. 2·—.
Czytelnia ludowa, Ryglice. 2·—.**
Czytelnia ludowa, Słopnice 4·—.**
Czytelnia ludowa, Szczyrzyc. 4·—.
Czytelnia ludowa, Targowiska. 4.*
Czytelnia ludowa, Trzęsówka 4·—.
Czytelnia ludowa, Ubieszyn. 4·—.*
Czytelnia ludowa, Wojniłów. 4·—.
Czytelnia ludowa, Zarzecze. 20·—.
Czytelnia ludowa, Żdżarzec. 2·—.
X. Czyż Józef, Błędowice 5·—.
Dąbrowski Bogumił, Stary Sącz. 2·—
Daczyński Maryan, Andrychów. 2·—.*
Dr Dadlez, Kraków. 4·—.
Dadlezowa Marya, Kraków. 4·—.
X. Dagnan Jan, Piwniczna 4·—·
Dr Dąmbski S., Rudna. 12·—.
Daniło Włodzimierz, Bieliny. 2·—.
X. Data Józef, Strachocina. 4·—.**
X. Dębowski Michał, Kraków. 4·—.
Deisenberg M., Jodłowa. 3·—.*
Dr Dembiński B., Lwów. 2·—.**
Dietrich Anna, Jawiszowice. 2·—.
X. Dobrowolski W., Nowe Rybie. 4·—.
Dr Dobrowolski Stanisł., Kraków. 2·—.
X. Dobrzański W., Cięcina. 4·—.
X. Dobrzański A., Myślenice 2·—.
Dolański H., Radłów 10·—.
Dolańska, Baranów. 10·—.
Dr Domański Stanisław, Kraków. 4·—.
Domańska Antonina, Kraków. 4·—.
Dominik Jan, Wierzbanowa. 2·—.
X. Dornwald Jan, Sambor. 10·—.
Drukarnia Związkowa, Kraków. 10·—
X. Dudek Tomasz, Bogumin. 2·—.
Dudek Marcin, Tenczynek. 2·—.**
X. Dulian Józef, Szczucin. 2·—.**
Dr Dunajewski Julian, Kraków. 2·—.
Dunin Stanisław, Głębowice. 2·—.
X. Dr Dutkiewicz Stan., Tarnów. 4·—.*
X. Dutkiewicz Kazimierz, Krosno. 4·—.*
X. Dr Dutkiewicz St., Rzegocina. 4·—.
Dyakowska Lucya. 2·50.
Dygulski Władysław, Chrzanów. 2·—.*
Dyduszyński G., Nadworna, 2·—.
X. Dylski Stanisław, Brzesko. 4·—.
Dynda Józef, Łużna. 2·—.

X. Działo Antoni, Mikluszowice. 2·—.**
X. Dziatkowiec W., Raciborowice. 2·—.
X. Dziedzic Franciszek, Siedliska. 2·—.
Dziembowski Adam, Nadworna. 2·—.
X. Dzierzyński M., Cieklin. 4·—.
Dziobek Franciszek, Zygodowice 2·—.
Ehrenberg Zygmunt, Kraków. 2·—.
X. Eisenberg Wiktor, Cieszyn. 2·—.**
Ekielski Józef, Lwów. 2·—.
Eljasz Walery, Kraków. 2·—.
Eminowicz Bojomir, Równe. 2·—.
Epsteinowa Marya, Kraków. 20·—.
Dr Estreicher Stanisław, Kraków. 2·—.
Estreicher T., Kraków. 2·—.
Dr Estreicher Karol, Kraków. 2·—.
Estreicher Marya, Kraków. 2·—.
Estreicher Stefania, Kraków. 2·—.
X. Fąferko Karol, Pilzno. 2·—.
Federowicz Jan K., Kraków. 4·—.
Fertig Zygmunt, Podgórze. 2·—.
Dr Fierich F., Kraków. 4·—.
X. Figwer Jan, Stryszów. 2·—.
X. Fijałkowski J., Budyłów. 2·—.
Filasiewicz H., Cieszyn. 4·—.
Filipczak J., Liszna. 2·—.
Filipek Władysław, Krasne. 6·—.
Filochowski H., Kraków. 2·—.
Finkowa Ad., Komorniki 4·—.
Fischer Władysław, Kraków. 10·—.
X. Fitak, Podgórze. 2·—.*
X. Fleischer L., Bestwina. 10·—.
Frączek Józef, Kolbuszowa. 2·—.
X. Frankiewicz, Żołynia. 3·—.
Frommer L., Kraków. 2·—.
Fryś Franciszek. Andrychów. 10·—.
X. Dr Gac Wojciech, Kraków. 2·—.
X. Gackowiec, Józefów. 2.—.
Gadon Lubomir, Kraków. 10·—.
Gajewski K., Czarna Wieś. 2·—.*
Gancarczyk Józef. Kraków. 2·—.
Garapichowa Karolina, Kraków. 2·—.
Garbiak M., Nadworna. 2·—.
Garnysz A. 2·50.
Garnysz M. 4·50.
Gąsiorowski A., Kraków. 2·—.
Gautier. Kraków. 2·—.
Dr Gawałkiewicz L., Stary Sącz. 2·—.
Gawlas Jan, Iłownica W 2·—.
Gawor Józef, Nowy Sącz. 2·—.*
X. Gawlicki J., Witkowice. 2·—.
X. A. Gawroński, Skrzydlna. 2·—.
Gerhard Edward, Muszyna. 2·—.*
Gettlich A., Kraków. 2·—.
Gizowski Władysław, Krynica. 2·—.**
X. Głąbiński Jan, Włosienica. 2·—.
X. Głowacz Jan, Brzozowa. 4·—.
Gmina Bieśnik. 4·—.**
Gmina Czarna Wieś. 10·—.
Gmina Jawornik. 4·—.
Gmina Gliniany. 2·—.
Gmina Jaworzno. 10.—.**
Gmina Jurczyce. 2·—.
Gmina Kołaczyce. 5·—.*
Gmina Kończyska. 4·—.**
Gmina Liszki. 5·—.*
Gmina Lusławice. 4·—.**
Gmina Łęki. 4·—.**
Gmina Płoki. 10·—.
Gmina Przyborów. 2·—.**
Gmina Słona. 4·—.**
Gmina Sokołów. 8·—.*
Gmina Wesołów. 4·—.**
Gmina Wiśnicz. 4·—.**
Gmina Zygodowice. 4·—.
Goetze August, Kraków. 2·—.
Gołaszewska M., Targowiska 4·—.
X. Dr Gołba Franciszek, Kraków. 4·—.
Gołębiowski Jan, Żółkiew. 2·—.**
X. Golonka Stanisław, Brzeziny. 2·—
X. Gonet A. Nowosielce. 4·—.
X. Góra M., Krystnów. 2·—.
Gorayski A., Moderówka. 6·—.
X. Dr Góralik, Nowy Sącz. 10·—.
X. Górnicki Michał, Dubiecko. 2·—.
Górnikiewicz Władysław, Śląsk a. 2·—.
Dr Górski A., Kraków. 2·—.
Gołkiewicz A., Wyciąże. 2·—.
Götzowa Albina, Okocim. 10·—.
Götzowa Zofia, Okocim. 10·—.
Götz Jan, Okocim. 10·—.
Götz Elżbieta, Okocim. 2·—.
Götz Marya, Okocim. 2·—.
Götz Jan (jun.), Okocim. 4·—.
Götz Antoni, Okocim. 2·—.
Götz Zofia, Okocim. 2·—.
Grabowski Jan, Krynica. 2·—.
Dr Grabowski Roman, Milówka. 2·—.**
Grabowska Michalina, Milówka. 2·—.**
Graczyńska Zofia, Grybów. 2·—.
X. Grębosz A., Rzechów. 2·—
X. Grodecki T., Pysznica. 4·—.
X. Grodecki, Ulanów. 2·—.
Gronek J., Dzikowiec. 2·—.**
Gross Antoni, Czarna Wieś. 2·—.
Grünspan J., Andrychów. 2·—.
Gruszczyńska Wanda. Rzeszów. 2·—.
X. Gruszczyński B., Jadowniki. 10·—.
Gruszka Andrzej, Paleśnica. 2·—.
X. Gryglowski Karol, Bobrek. 2·—.*
Dr Grzybowski Stefan, Zator. 2·—.**
X. Grzywa Józef, Zaczernie. 2·—.
Gubarzewski W., Kraków. 2·—.
Gucwa Jakób, Przybysławice. 2·—.
Günterowa M., Kraków. 2·—.
Gustawicz Bronisław, Kraków. 4·—.
Gutowska M., Liszki. 2·—.*
Gutowski Władysław, Andrychów. 2·—.
X. Hajduk Maksymilian, Stobierna. 2.—.
X. Hajost Jan, Osiek. 3·—.
Halbanowa Leonowa, Kraków. 2·—.

X. Halatek St., Lubień. 4·—.
Hallerowa L., Kraków. 4·—.
Haller Cezary, Kraków. 4·—.
Hallerowa O., Jurczyce. 2·—.
Hallerowna Anna, Jurczyce. 5·—.
Hallerowna Ewa, Jurczyce. 3·—.
X. Hamerlak J., Biała. 5·—.
X. Hański Stanisław, Harklowa. 5·—.*
X. Hanusiak Stan., Kozy. 2·—.
X. Harmata Wojciech, Bieliny. 4·—.
X. Harche K., Maków. 4·—.
Hendel Zygmunt, Kraków. 2·—.
Heradin Antoni, Andrychów. 2·—.*
X. Heumann Stanisław, Zembrzyce. 4·—.
Heumann Stanisława. Kraków. 2·—**
X. Heynar Józef, Schodnica. 2·—.
Hibl Adam, Muszyna. 2·—.**
Dr Hladisch H., Łańcut 2·—.
X. Hochecker A., Brzeżany. 2·—.
Holzer Tadeusz, Czyżyny. 2·—.
Hołubowicz Kazimierz, Kraków. 2·—.
Hołubowiczowa Fl., Kraków. 2·—.
Hołubowicz Wienczysław, Kraków. 2·—.
Hołubowicz Konstanty, Kraków. 2·—.
Hołubowicz Karol, Kraków 2·—.
Dr Homme M., Andrychów. 2·—.
Horak Franciszek, Andrychów. 2·—.
Horodyński Z., Zbytniów. 5·—.
Hruby Józef, Polanka. 2·—.
Hryncewicz A., Ryżanówka. 2·—.
Hopcas Józef, Kraków. 2·—.***
Hubert Stanisław, Cieszyn. 2·—.**
Hupkowa Marya, Kraków 4·—.
Dr Hupka Jan, Niwiska. 6·—.
Hyblik Franciszek, Łużna. 2·—.
Ippold Jul., Kraków. 2·—.
Israeli Jul., Andrychów. 2·—.*
Iskrzycki Tadeusz, Kraków. 2·—.
X. Iwańczyszak Jędrzej, Waręż. 2·—.
Jabłonowski H., Wietrzno. 3·—.
X. Jabłoński Aleks., Andrychów. 2·—.
X. Jachimowski W., Koropiec. 2·—.
X. Jakiel Józef, Klimkówka. 2·—.
Jakubanis H., 2·50
Dr Jakubowski Maciej, Kraków. 4·—.
Dr Jakubowski K., Stary Sącz. 2·—.**
Jałbrzykowski Z., Ujazd, 4·—.
X. Janas Wojciech, Zebrzydowice. 2·—.
Dr Janczewski E., Kraków. 10·—.
Janczewska Jadwiga, Kraków. 4·—.
Jancs Józef, Sucha. 2·—.*
Janik Michał, Cieszyn. 2·—.**
Jankowski Józef, Kraków. 6·—.
X. Janowski Franc., Nadwórna. 2·—.
Januszowna Janina, Kraków. 2·—.
Jarosz Jan, Zator. 2·—.
Dr Jaroszewicz K., Muszyna. 2·—.
X. Jarmulski A., Wilczyska. 6·—.*
X. Jarynkiewicz Teofil, Kraków. 2·—.
X. Jarzębiński J., Mystków. 2·—.*
Jarzyna M., Niepołomice. 2·—.
X. Jaworski Władysław, Jaworzno. 2·—.
Jaworski Nikodem, Leżajsk. 2·—.
X. Jędrys Józef, Kęty. 2·—.**
X. Jędrzejowski Jan, Kosina. 2·—.
X. Jelonek Władysł., Czernichów. 5·—.
Jelonek Eug., Czarny Dunajec. 2·—.
Jelska Helena, Kraków. 2·—.
X. Jende P., Żeleźnikowa. 2·—.**
Jerschina Józef, Milówka. 2·—.*
X. Jeż Mateusz, Kraków. 3·—.
Dr Jordan Henryk, Kraków. 4·—.
Jounga W., Trzcieniec. 2·—.
Dr Jugendfein, Krosno. 2·—.*
Jurjewicz Mieczysław, Kraków. 10·—.
Jürs Amanda, Okocim. 2·—.
X. Dr Kaczmarczyk J., Kraków. 2·—.
X. Kaczmarski, Pogwizdów 2·—.
Kaczmarski Władysław, Kraków. 4·—.
Kaden Ludwik, Kraków. 2·—.
X. Kądzioła M., Kraków. 2·—.**
X. Kahl Franciszek, Gręboszów. 6·—.
Kaluźnic Dominika, Kraków. 2·—.
X. Kapel Jan, Biskupice. 2·—.
X. Dr Karaś Z., Wadowice. 2·—.
X. Karowski J., Goleszów. 2·—.**
Dr Kasparek Franciszek, Kraków. 2·—.
Kasperlik Ant., Zarzecze, Śląsk a. 2·—.
X. Kaszelewski K., Zakopane. 5·—.
Kawecka Zofia, Kraków. 4·—.
Kawecki A. M., Kraków. 4·—.
Kędziora M., Jagieła. 4·—.
Kempner M., Łętownia. 4·—.
X. Kielar Andrzej, Moszczenica. 2·—.
X. Kielbiński, Świrz 4·—.*
Dr Kicki M., Krościenko. 2·—.
Kijas Bronisław, Głogów. 2·—.
Kirkorowa Zofia, Kraków. 2·—.
Kisiel Daniel, Brzesko. 4·—.
Kłaptocz Józef, Czechowice. 2·—.
Kleczyńska Władysł., Kraków. 4·—.**
Dr Klein A., Rajcza. 2·—.**
Klein Wiktor (jun.), Kraków. 2·—
Klemensiewicz E., Kraków. 4·—.
Klemensiewicz Amalia, Kraków. 2·—.
X. Klimczak A., Frydrychowice. 2·—.*
Klimczak J., Kopciowa. 2·—.
Klimek J., Łużna. 2·—.
X. Klimkiewicz M., Tarnawa. 4·—.
X. Klimkiewicz F., Męcina. 3·—.
Klinger Witold. 2·50.
Klisiewicz Stanisław, Kraków. 2·—.
Kluczycki Jan, Kraków. 2·—.
Kluczycki Ignacy, Krościenko. 2·—.**
X. Kluka Franciszek, Kraków. 3·—.
Knapik Franciszek, Poręba. 2·—.*
X. Dr Knapiński W., Kraków. 4·—.
Knotka J. 2·50
Knotke Wacław. 2·50.
X. Kocańda Hilary, Dobra. 2·—.

Kocur Franciszek, Mnich, Śląsk a. 2·—.
Kolb E., Niepołomice. 2·—.
X. Kolbusz Józef, Radziechowy. 6·—.
Kółko rolnicze, Bobrek. 8·—.**
Kółko rolnicze, Cergowa. 2·—.
Kółko rolnicze, Czaniec. 4·—.
Kółko rolnicze, Kołaczyce. 5·—.
Kółko rolnicze, Lubatowa. 2·—.
Kółko rolnicze, Mrowla. 2·—.
Kółko rolnicze, Pakoszówka. 4·—.
Kółko rolnicze, Porąbka 4·—.
Kółko rolnicze, Rudawa. 8·—.
Kółko rolnicze, Rybna. 6·—.
Kółko rolnicze, Siklówka górna. 6·—.**
Kółko rolnicze, Zarzecze. 3·—.*
Komędera A., Brzezinka. 2·—.**
Komornicki Stanisław, Zawadka. 2·—.*
Dr Komorowski Stanisł., Kraków. 2·—.
Komorowski W., Bojanów. 20·—.
Hr. Konarska Cecylia, Dubiecko. 20·—.
X. Kondolewicz, Wilamowice. 4·—.
X. Kondolewicz J., Chełm. 2·—.**
X. Konieczny A., Trzęsówka. 2·—.
X. Konopiński A., Modlnica. 6·—.
Konopka Justyna, Modlnica. 2·—.
Kopaczyński Franciszek, Olszana 2·—.
Kopeć Jan, Iłownica, Śląsk austr. 2·—
Kopecka Ida, Morawsko. 4·—.
Kopernicki Stanisław, Kraków. 2·—.
Dr Kopff Leon, Kraków. 4·—.*
X. Kopiński Jacek, Babice. 4·—.
Korbel Marya, Kraków. 2·—.
Dr Korczyński E., Kraków. 4·—.
Korczyńska Emilia, Kraków. 4·—.
Kordecka Józefa, Grybów. 2·—.*
Korewicki Jan. 25·—.
Korewicki Stanisław. 12·50.
Korytkowa M., Kraków. 2·—.
X. Kościółek A., Łętownia. 3.—.
Kościński M., Przedborze. 2·—.**
Dr Kosch Teodor, Kraków. 4·—.
Dr Kosiński W., Kraków. 4·—.
X. Kossecki Szczepan, Szczepanów. 4·—.
Kostanecka J., Kraków. 20·—.
Koszowa Aniela, Czarna Wieś. 2·—.*
X. Kowalczyk W., Pcim. 2·—.
Kownacki M., Kosocice. 2·—.
Dr Koy Michał, Kraków. 4·—.
X. Kozak Józef, Lachowice. 4·—.
X. Kozak Ludwik, Łososina. 2·—.
Koziański Adam, Kraków. 2·—.
Koziański Eugeniusz, Kraków. 2·—.
Dr Kozłowski Stanisław, Kraków. 4·—.
Kraińska Marya, Lwów. 4·—.
X. Dr Krajewski A., Zator. 2·—.
Krasowska Helena, Kraków. 2·—.
Krasowska Katarzyna, Kraków. 5·—.
Krasowska Teresa, Kraków. 2.—.
Kraus Józef, Nadwórna 2·—.
X. Krogulski Jakób, Żdżarzec. 2·—.
X. Królikowski Ed., Czernichów. 4·—.
X. Królikowski M., Gilowice. 4·—.
Kropińska M., Krasne. 2·—.
Dr Krotoski Kazim., Podgórze. 2·—.*
X. Krupa Franciszek, Ślemień. 4·—.
X. Krupiński W., Futoma. 2.—.
X. Krupiński Jan, Kraków. 4·—.
X. Krupnik Franciszek, Zabierzów. 4·—.*
Kruszyńska Józefa, Lwów. 2·—.*
X. Krygowski Julian, Żręcin. 2·—.
Krynicka Karolina, Kraków. 4·—.
X. Krysakowski Ign., Borek Stary. 2·—.
X. Krzanok W., Czaniec. 2·—.
Krzemień Jerzy, Pisarzowice. 6·—.
X. Krzemieński J., Kraków. 4·—.
Dr Krzymuski E., Kraków. 2·—.
X. Krzysica Marcin, Wieprz. 4·—.*
Krzyżanowska Helena, Kraków. 2·—.
Krzyżanowski Stanisław, Kraków. 2·—.
Dr Krzyżanowski Adam, Kraków. 5·—.
Dr Krzyżanowski Stanisł., Kraków. 2·—.
X. Krzyżanowski J., Tarnowiec. 2·—.
Krzyżanowski L., Stary Sącz. 2·—.*
Kubisz Jan, Winniki. 2·—.*
Kuczapski Szczepan, Tenczynek. 2·—.*
X. Kudrna Jan, Kasina Wielka. 2·—.
X. Kufta Andrzej, Szczyrk. 2·—.
Kulczyńska Eugenia, Gostwica. 2·—.
Dr Kulczyński Leon, Kraków. 2·—.
Dr Kulczyński W., Kraków. 4·—.
X. Kulig Zygmunt, Kraków. 3·—.
X. Dr J. Kulinowski, Kraków. 2.—.
Dr Kulinowski Maryan, Zator. 2·—.*
X. Kumorek Szymon, Tymbark. 3·—.
Kunze W., Brzesko. 2·—.
Kunicka. 10·—.
X. Kurek A., Wójtowa. 2·—.
Dr Kurpiel A., Kraków. 2·—.
Kuźniarowicz S., Milówka 2·—.**
Kwaśnicki Adam, Kraków. 2·—.
Dr Kwaśnicki August, Kraków. 2·—.
Kwaśnicki Józef, Kraków. 2·—.
Kwaśnicka Jadwiga, Kraków. 2·—.
Kwaśnicka Marya, Kraków. 2·—.
X. Kwiatkowski J., Witkowice. 2·—.
Dr Kwiatkowski Stanisł., Kraków. 2·—.
X. Kwieciński Zygmunt, Załęże. 2·—.
Kwieciński M., Niepołomice. 2·—.
Dr Landau S., Andrychów. 2·—.*
Laskowski Kazimierz, Lwów. 5·—.
Laskowska Anna, Lwów. 5·—.*
X. Lenartowicz Józef, Lubcza. 5·—.
X. Dr Lenkiewicz Z., Lwów. 4·—.
Dr Leo Juliusz, Kraków. 5·—.
Leśkiewicz M., Łużna 2·—.
Ligięzianka J., Gołąbkowice. 2·—.
X. Linzer Edward, Puńców. 2·—.
X. Lipiński Franciszek, Bochnia. 4·—.**
Lipowska Wanda, Kraków. 4·—.
Lipski Jan, Świrz. 2·—.**

X. Liptak Franciszek, Stryszawa. 4·—.*
Dr Lisowski Władysław, Kraków. 10·—.
Lisowski Zygmunt, Kraków. 2·—.
X. Londzin J., Cieszyn. 2·—.
Lubaczewski Jan, Cieszyn. 2·—.**
Lubański Franciszek, Kraków. 2·—.*
Hr. Lubieniecka Jadwiga, Kraków. 2·—.*
Ks. Lubomirska Marya, Miżyniec. 10·—.
Lutostańska Paulina, Kraków. 2·—.
X. Łabaj Jan, Kraków. 8·—.
Łabędź Józef, Mucharz. 2·—.
X. Łabuda Ludwik, Równe. 2·—.
X. Łachecki L., Sieklówka. 2·—.
X. Łapiński W., Bolechowice. 4·—.
X. Łazowski A., Trzemeśnia. 2·—.
X. Łękawa Leon, Łukowica. 2·—.
X. Łętkowski Antoni, Krościenko. 4·—.
X. Łobczowski Józef, Rudawa. 4·—.
Łopatyński J., Tarnobrzeg 2·—.
Dr Łukasiewicz W., Piwniczna. 2·—.**
X. Łukasik Czesław, Górka kośc. 2·—.
X. Macak Józef. Krzyszkowice. 2·—.
Macieliński K., Stary Sacz. 2·—.
X. Mach Wojciech, Chyrów. 2·—.
Macharski Franciszek, Kraków. 10·—.
X. Macheta Władysław, Kraków. 4·—.
X. Machowski T., Łużna. 2·—.
Machwitz Rafał. 2·—.*
X. Mączka Fr., Poręba spytk. 2·—.
X. Mączka W., Wesoła. 4·—.
Madeyski A., Niepołomice. 4·—.
Magistrat miasta Krosna. 10·—.**
Magistrat miasta Przemyśla. 50·—.*
Magistrat miasta Wadowic. 10·—.*
Dr Majewicz Edmund, Kraków. 2·—.**
Dr Majewski T., Niepołomice. 4·—.
Majka Stanisław, Zator. 2·—.**
Makowiecka Ludwika. 2·50.
Makuch M., Chrzanów 2·—.*
Dr Malec Jan, Andrychów. 2·—.
X. Małek Franciszek, Kołaczyce. 2·—.
X. Malinowski R., Słocina. 2·—.
Malinowski J., Kraków. 4·—.
Dr Malkiewicz Antoni, Kraków. 2·—.
Malkiewiczowa Wanda, Kraków. 2·—.
Malski Ignacy, Świrz. 2·—.**
Maluja Adela. 50·—.
X. Mamak Józef, Harbutowice. 4·—.
Marciak K., Muszyna. 2·—.
Mareczek Emma, Okocim. 2·—.*
X. Marek Tadeusz, Kościelec. 2·—.
X. Markiewicz Br., Miejsce piast. 4·—.
X. Markiewicz J., Kolbuszowa. 4·—.*
Dr Markiewicz W., Nadwórna. 2·—.
Markl Józef, Tenczynek. 2·—.**
X. Markuzel Jan, Lipnik. 6·—.
Dr Mars Antoni, Lwów. 2·—.*
Martynowski, Krzeszowice. 2·—.
Maryewski Franciszek, Podgórze. 6·—.
X. Maryniarczyk M., Jazowsko. 7·—.
Marynowski Franciszek, Łużna. 2·—.
X. Masny Jan, Kraków. 2·—.*
X. Matoga Jan, Marcyporęba. 4·—.
Matoja T., Czarny Dunajec. 2·—.
Matula Maryan, Kraków. 4·—.
Matusiak Sz., Krosno. 2·—.
Matusiński H., Kraków. 4·—.
Mazanowski A., Kraków. 2·—.
Mendelsburgowa Leona, Kraków. 2·—.
X. Mendyk Władysław, Milówka. 2·—.**
Menerka R., Głogów. 5·—.
Merkl Kazimierz, Muszyna. 2·—.
Merunowicz, Okocim. 2·—.*
X. Mermon Tytus, Hyżne. 2·—.
Hr. Miączyński Józef, Jaśniszcze. 10·—.
X. Michalik Jan, Zielonki. 2·—.
Michalska Julia, Muszyna. 2·—.*
Michałowska Marya, Kraków. 2·—.
Miedzianowski Elig. 25·—.
Dr Mieroszewski Kazim., Kraków. 2·—.
Dr Mierzeński J., Nadwórna. 2·—.
Miętka W., Prądnik. 2·—.
X. Miętus Z., Czarny Potok. 2·—.**
X. Migdałek Julian, Rabka 2·—.
X. Mika Józef, Nidek. 2·—.*
X. Miklasiński Franciszek, Mielec. 4·—.
Miklaszewski Juliusz, Kraków. 3·—.**
Miklaszewska Aniela, Kraków. 3·—.**
Mikstein Antoni, Podgórze. 2·—.
X. Mikuszewski F., Wiśniowa. 2·—.
Milan Al., Wielop. skrz. 2·—.
Dr Milewski Józef, Kraków. 10·—.
X. Minkiński Jan, Kraków. 4·—.
X. Miodoński J., Łodygowice. 4·—.
Miodoński Michał, Gromiec. 2·—.
Mirocha J., Zarzecze, Śląsk austr. 2·—.
Mirska Antonina, Lwów. 2·—.
X. Moczarowski L., Chomiakówka. 2·—.
X. Mokrzycki Wacław, Tadań. 2·—.**
Mokrzycki M., Niepołomice. 4·—.
Morawiecki Michał, Kraków. 2·—.**
Dr Morawski K., Kraków. 2·—.
Morawska Konstancya, Kraków. 2·—.
Morawska Julia, Kraków. 2·—.
Dr Morelowski Julian, Kraków. 2·—.
Morelowska Marya, Kraków. 2·—.
X. Moroń Piotr, Rychwałd. 2·—.**
Mościcki Konrad, Kraków. 10·—.
Mroczkowski Stanisł., Bieździatka. 2·—.
X. Mucha Jędrzej, Okulice. 4·—.
Dr Muczkowski Józef, Kraków. 2·—.
Mudzicki W., Dębica. 2·—.*
Müldner H., Kraków. 4·—.
Mussil Leopold, Kraków. 3·—.
Mussilowa Leopoldowa, Kraków. 3·—.
Muszyńska Amalia, Grybów. 2·—.*
Hr. Mycielski Jerzy, Kraków. 4·—.
X. Mytkowicz A., Jaworzno. 2·—.
X. Mytkowicz J., Giedlarowa. 4·—.
Nagel Jan, Kraków. 2·—.

Narzymska Janina, Okocim 2·—.
Narzymska Sewera, Okocim. 2·—.
Narzymski Jan, Okocim. 2·—.
Narzymski Tadeusz, Okocim. 4·—.
X. Nieć J., Głębowice. 2·—.
Dr Niedzielski L., Śledziejowice. 10·—.
Niedzielska Lar., Śledziejowice. 10·—.
Niemojewski Nep., Rząska szlach. 10·—.
Niewiadomska L., Kraków. 3·—
Niewiarowska Wanda, Kraków. 4·—.
X. Niklewicz Bron., Zawoja. 2·—.
Nitribitt H., Krynica. 2·—.
Niwicki Zygmunt, Kraków. 2·—.
Nowak Józef, Kraków. 2·—.*
Dr Nowak Wł., Węgierska Górka. 2·—.
Nowak Józef, Zator 2·—.*
Nowakowski Józef, Bochnia 2·—.
Nowakowski Sylwester. Nadwórna. 2·—.
Noworyta Wincenty, Zagórze. 2·—.
Nowotny Edward, Nowy Targ. 4·—.
X. Nycz Franciszek, Poronin. 2·—.
Obmiński Floryan, Stary Sącz. 2·—.*
Oborska Teresa, Kraków. 2·—.
X. Ochmański Antoni, Zakliczyn. 4·—.
Odrzywolski Sławomir, Kraków. 4·—.
Odrzywolska Aniela, Kraków. 4·—.
X. Oleksy J., Stary Sącz. 2·—.*
X. Olszak A., Strumień, Śląsk a. 2·—.
Dr Olszewski K., Kraków. 4·—.
Olszewski Z., Chrzanów. 2·—.*
Onderek J., Ligota. 2·—.
Dr Opuszyński K., Kraków. 2·—.*
Drowa Opydowa, Wadowice. 3·—.
Orlik Franciszek, Okocim. 3.—.
X. Orzechowski B., Szczawnica. 2·—.
Orzechowski Stanisł., Wrząsowice. 2·—.
X. Orzeł J., Zakopane. 4·—.
Osika W., Kraków. 2·—.*
Owczarkiewicz Leontyna, Kraków. 2·—.
Oziembłowska J., Nagawczyna. 2·—.
Dr Ożóg Kazimierz, Kraków. 2·—.*
Pachoński Aleksander, Milówka. 2·—.**
Pakies Józef, Kraków. 2·—.
X. Paleczek K., Graboszyce. 2·—.
X. Paleczny Michał, Rajcza. 4·—.
X. Palica Jan, Zator. 4·—.
Pallan Stanisław, Wieliczka. 2·—.
X. Paluch Karol, Odrowąż. 6·—.*
Panek A., Cieszyn. 2·—.
X. Panek A., Hałuszczyńce. 2·—.
Dr Pareński Stanisław, Kraków. 6·—.
Pareńska Eliza, Kraków. 10·—.
Parylak Piotr. Kraków. 2·—.*
Pasiud W., Maszkowice. 2·—.
Dr Paszkowski Franc., Kraków. 10·—.
Paszkowski Tadeusz, Kraków. 2·—.
Pawlica Jan, Kraków. 2·—.
Pawlikowski A., Stary Sącz. 4·—.
Pawlikowski J., Kraków. 2·—.*
X. Pawlikowski, Królówka. 4·—.*
Pawlikowski Mieczysław, Kraków. 10·—.
X. Pawłowski Michał. Żniatyn. 2·—.
X. Pawłowski F., Gniewczyna. 2·—.
Pazdrowski Antoni, Kraków. 2·—.
Pec K., Boguchwała. 2·—.
X. Dr Pechnik Aleksander, Lwów. 4·—.
X. Pelz Józef, Peczeniżyn. 4·—.
X. Dr Pelczar Biskup, Przemyśl. 40·—.
Pelczar Jan, Kraków. 2·—.
Petelenz Marya, Kraków. 2·—.
X. Piątkowski Marcin, Olesko. 4·—.
Piekarczyk W., Zwardoń. 2·—.*
Pieniążek T., Strzegocice. 4·—.
X. Pilch J., Wietrzychowice. 4·—.
X. Pilchowski Stanisław, Niegowić. 4·—.
Piotrowski Ginwill, Kraków. 10·—.
X. Piotrowski W., Mogilany. 2·—.
Pisarek L., Zarzecze. Śląsk austr. 2·—.
X. Pixa Wincenty, Kraków. 2·—.
Platerowa Zofia, Kraków. 2·—.*
X. Płonka L., Łodygowiec. 3·—.
Pniok P., Zamarski 2·—.*
Podlewska Józefa, Kraków 2·—.*
X. Podolski P., Ostrowy. 4·—.
Pogonowska J., Kraków. 4·—.
Pogorzelski Wiktor, Kraków. 2·—.
Polańska F., Liszna 2·—.
Pollerowa Wanda, Kraków. 4·—.
Polok, Ligota. 2·—.
Popielówna Zofia, Ruszcza. 10·—.*
Popiołek Franciszek, Cieszyn. 2·—.
Popławska Stanisława. 2·—.**
Hr. Potocka Andrz., Krzeszowice. 20·—.
Hr. Potocki Antoni. Olsza. 20·—.
Potocki Stanisław. Słopnice. 2·—.
X. Potoczek, Bolesław. 4·—.
Poznański J., Liszna. 2·—.
Praus K., Jasienica. 2·—.
Preisendanz Franciszek, Kraków. 2·—.
X. Prezentkiewicz, Kraków. 2·—.
X. Prorok W., Jeleśnia. 2·—.
Prysak Piotr, Kraków. 2·—.
Przybylski Józef. 2·—.**
Pstrąg. 2·50.
X. Purzycki W., Boguchwała. 4·—.
Baron Puszet L., Kraków. 2·—.
Bar. Puszetowa L., Kraków. 2·—.
X. Puzon Jan, Tarnowiec. 2·—.
X. Puzyna Jan Kardynał. 100·—.
X. Pyzik Ignacy, Przeworsk. 2·—.
X. Rączka Józef, Hałcnów. 4·—.
Rączkowski L., Łużna. 2·—.
Rada szkolna miejsc. Płoki. 4·—.
X. Radoniewicz J., Wielop. skrz. 4·—.
X. Rampelt H., Mikluszowice. 2·—.**
Rauch A., Stróże. 2·—.
X. Dr Rawski Paweł, Jasło. 2·—.
X. Rażny J., Grabie. 2·—.
Reichenberg M., Niepołomice. 6·—.
Reinfluss Franciszek, Głogów. 2·—.**

Remin Stanisław, Kopce. 2·—.**
Hr. Rességnier-Kinsky, Nisko. 5·—.
Retingerowa Marya, Kraków. 2·—.
Rodakowska C., Kraków. 6·—.
Rogawska E, Olpiny. 5·—.
X. Rogoziewicz W., Uszew. 2·—.
Romer Gustaw, Kraków. 10·—.
Rosenkranz Marya, Kraków. 2·—.*
X. Rosicki Michał, Rokietnica. 4·—.
X. Rosner Józef, Wojnicz. 4·—.
Dr Rosner Ignacy, Wiedeń. 2·—.**
Rosner Zofia, Wiedeń 3·—.**
Dr Rosner F., Andrychów. 2·—.
Dr Rostafiński J., Kraków. 10·—.
Rostworowska Jadwiga, Ruszcza. 4·—.*
Dr hr. Rostworowski M., Kraków. 2·—.
Rossknecht Michał, Okocim. 2·—.
Rossknecht Paulina, Okocim. 2·—.
Rossknecht Teresa, Okocim. 2·—.
Rossknecht Tesia, Okocim. 2·—.
X. Rozwadowski J., Stary Sącz. 4·—.
Rożański, Niepołomice. 2·—.
X. Rożen A., Bóbrka. 20·—.**
Różycki Władysław, Mikluszowice. 2·—.
Różyńska Melania, Kraków. 2·—.
Rübenbauer A., Bochnia. 2·—.
Dr Ruczka Julian, Jarosław. 2·—.
X. Rudnicki Szczęsny, Golcowa. 4·—.*
X. Rudnik Bernard, Szczyrzyc. 2·—.**
Rudy Edward, Muszyna. 2·—.
X. Ruszel Józef, Kobylany. 2·—.
Dr Rutowski Klemens, Łąkta. 4·—.*
X. Rychel Antoni, Miechocin. 4·—.
X. Dr Rychlak Józef, Pleszów. 2·—.
X. Rychlik Wł., Czernichów. 2·—.
X. Dr Ryłko Paweł, Kraków. 4·—.
X. Rymar A., Majdan Sieniawski. 4·—.
X. Rzepecki Stan., Łączki kuch. 2·—.
X. Rzeszódko K., Chochołów. 4·—.
Rzewuska Augusta, Kraków. 2·—.
Rzewuski Stanisław, Kraków. 2·—.
Rzewuski Lesław, Kraków. 2·—.
Rzonca Władysław, Kraków. 2·—.
Samocki A., Targowiska. 2·—.
X. Sandacz J., Kraków. 4·—.
X.. Sarna Władysław, Szebnie 4·—.
Sawiński W., Kraków. 2·—.
X. Schenker Stanisław, Nozdrzec. 2·—.
Scherbaum W, Niepołomice. 2·—.
Schmidt W., Krzywaczka. 2·—.
Schmidt W., Kraków. 2·—.
Schmidt Zdzisław, Milówka. 2·—.
X. Szuścik J., Cieszyn. 2.—.
Sędzimir Zdzisław, Kraków. 2·—.
Sędzimirowa Mieczysława, Kraków. 2·—.
Dr Serafiński L, Bochnia 4·—.
Serafińska Helena, Wiśnicz. 2·—.
Serafińska Kamila, Bochnia. 2·—.
X. Siara Stanisław, Krasne. 2·—.
X. Siarkowski Henryk, Mrowla. 2·—.
X. Sidziński W., Oświęcim. 3·—.
Siedlecka Marya, Kraków. 2·—.
X. Siedlecki Wojciech, Mogiła. 4·—.
Siedlecki Stanisław, Kraków. 2·—.
Siemieńska hr. Zofia, Pawłosiów. 10·—.
X. Siemieński A., Szynwałd. 2·—.
X. Sigmund Adolf, Barysz. 2·—.
X. Sikora Jan, Cieszyn. 2.—.**
Sikora Jerzy, Łomna, Śląsk a. 2·—.
X. Siuda A., Kraków. 3·—.
Skalski Jan, Kraków 2·—.
Skarżewski Żuk T., Kraków. 4·—.
Składzień Jan, Zawada. 8·—.
X. Skoczyński Stefan, Jaworzno. 4·—.
X. Skorny Tadeusz, Żubrza. 2·—.*
X. Skotnica I., Zarzecze, Śląsk a. 2·—.
X. Skowron J., Lubatowa. 2.—.
X. Skurzak Jan, Łozowa. 3·—.
X. Ślaski E., Krzęcin. 4·—.
Ślebodziński J., Ciężkowice. 2·—.
X. Ślepicki Marceli, Kraków. 4·—.
X. Ślisz Andrzej, Dydnica. 2·—.
X. Ślosarczyk J., Krzeszowice. 2·—.
X. Dr Smoczyński W., Kraków. 2·—.
Smidowicz A., Leszczyny. 2·—.
Smolarska M, Kraków. 6·—.
Smoleń Józef, Roztoka. 2·—.
X. Smółka W., Sucha. 4·—.
Sobolewska M., Dolna Wieś. 4·—.*
X. Sobota Tomasz, Jeżowe. 2·—.
Sokalska Józefa, Trzcieniec. 4·—.
Sokołowska Marya, Kraków. 6·—.
Sokołowska, Kraków. 2·—.
X. Solak Wawrz., Andrychów. 4·—.*
X. Solecki Andrzej, Krzywcza. 2·—.
X. Sos Mateusz, Targowiska. 4·—.
X. Sowicki Jan, Góra ropcz. 2·—.*
X. Spačil, Ligota. 2·—.
X. Dr Spis Stanisław, Kraków. 30·—.
Spis Józef, Kraków. 4·—.
Stach Jan, Kraków. 2·—.*
Stachoń Roch, Czarny Potok. 2·—.*
Stachowski S., Czarna Wieś. 2·—.
Hr. Stadnicki Władysław, Sanok. 2·—.**
Dr Stafiej S, Kraków. 2·—.
Stampke Marya. 5·—.
X. Stankiewicz, Sokołów. 2·—.
Stankiewiczowa Janina, Kraków. 2·—.*
X. Stasicki Bronisław, Sanok. 4·—.
X. Stasiński J., Wielogłowy. 3·—.
Stecka M., Olszowa. 10·—.
X. Steczko Iz., Polanka wielka. 2·—.
X. Stelcel Fel., Rudołowice. 6·—.
X. Stępień Jan, Wrzawy. 2·—.**
X. Stoch Jan, Bukowsko. 2·—.
Stocki Sosnowski, Czarna Wieś. 3·—.
Stokłosiński W., Andrychów. 2·—.
X. Stolarczyk T., Kamionka w. 2·—.
Straszowska Emilia, Kraków. 2·—.*
Strażyńska H., Kraków. 3·—.

Stremer Aniela. 2 50.
X. Strzelbicki Józef, Drohobycz. 2·—.
Strzyżowski J., Kraków. 2·—.
Stylo Zygmunt, Kraków. 2·—.*
Stypkowska Augustyna, Kraków. 2·—.
Dr Surowiecki A., Tarnobrzeg. 4·—.
Surzycka M., Kraków. 2·—.
Dr Surzycki Józef, Kraków. 2·—.
Dr Surzycki Stefan, Czernichów. 2·—.
Surzycki Zenon, Boguchwała. 2·—.
Suszykiewicz, Chrzanów. 2·—.*
Swaryczewski Rafał. 5·—.
X. Dr Świderski Fr., Kraków. 2·—.
Świderska Alina, Kraków. 2·—.
Świerk Józef, Moszczenica. 2·—.
X. Sylwester, Rodatycze. 2·—.
Sypowski Franciszek, Andrychów. 2·—.
Sypowska Seweryna, Andrychów. 2·—.
Szafran Józef, Lwów. 2·—.
Dr Szajnocha W., Kraków. 2·—.*
X. Szałaśny, Oświęcim. 4·—.
Dr Szarski Henryk, Kraków. 4·—.
Szarska Helena, Kraków. 4·—.
Dr Szayer Edward, Stary Sącz. 2·—.
Szczepanik Jan, Niewodna. 4·—.
X. Szczurkowski W., Bodzanów. 4·—.
Szczyrbowski L., Tomice 2·—.
X. Szczyrek J., Krakowiec. 6·—.
X Szewczyk Jan, Tłuczań. 2·—.
X. Szewczyk Franciszek, Płaza. 2·—.**
Szołayska Włodzimira, Kraków. 4·—.
Szotkowski Paweł, D. Łomna, Śląsk 2·—.
Sztaudynger Izydor, Kraków. 2·—.
X. Szuber Jan, Baworów. 2·—.
X. Szura Jan, Łubienko. 4·—.
X. Szurek J., Jodłowa. 3·—.*
Szurek Karol, Wiedeń. 6·—.
X. Szuścik Jan, Cieszyn. 2·—.
X. Szwarc Rom., Zwierzyniec. 4·—.
Szybalska Leokadya, Kraków. 2·—.
Szybalska Marya, Kraków. 2·—.
Szybalski Mieczysław, Kraków. 10·—.
Szybalski Michał, Kraków. 2·—.
Szyjewski Andrzej, Kraków. 5·—.
Szypuła Franciszek, Czechowice. 2·—.
Szyszkowski M., Nadwórna. 2·—.
Dr Szyszyłowicz Ignacy, Lwów. 2·—.
X. Tabaczkowski E., Skałat. 2·—.
X. Talaga Paweł, Wilkowice. 2 20.
Dr Tarchalski, Zator. 2·—.
X. Tarczyński Mikołaj, Zagórzany. 3·—.
Hr. Tarnowski Stanisław, Kraków. 100·—.
Hr. Tarnowski Zdzisław, Dzików. 24·—.
Hr. Tarnowski Jan Al., Kraków. 24·—.
Tatarczuch T., Niepołomice. 6·—.*
X. Tokorzec, Ulanów. 2·—.*
Dr Tołłoczko Stanisław, Kraków. 2·—.
Tomak Wal., Nowa Wieś. 2·—.
X. Tomasik, Podgórze. 2·—.
Dr Tomaszewski J., Krościenko. 2·—.**
Dr Tomkowicz Stanisław, Kraków. 4·—.
Treter Piotr, Niwki. 4·—.
Dr Tretiak Józef, Kraków. 3·—.*
X. Trybalski A., Kalwarya Pacł. 6·—.**
Trzaskowski Bronisław, Kraków. 4·—.
X. Trzebicki Gabryel, Świrz. 2·—.
X. Trzebunia T., Nadworna. 2·—.
Trzecieski Jan, Miejsce. 4·—.
Turek Józef. Biała. 2·—.
Turnau Jerzy, Mikulice. 4·—.
Turnau Helena, Mikulice. 2·—.
Turyczyn A., Stary Sącz. 2·—.**
X. Tyburski Z., Jasionka. 2·—.
Tyczka Franciszek, Bochnia. 2·—.**
Tyrała Jacek, Kraków. 4·—.
Udziela Seweryn, Podgórze. 2·—.
Ullman Marya, Rozwadów. 2·—.
X. Urban Dominik, Polna. 2·—.
Urban Jakób, Mucharz. 2·—.
Urban J., Bratkowce. 2·—.*
Urbańczyk Franciszek, Chrzanów. 2·—.*
Vimpeller Roman, Kraków. 2·—.
X. Dr Wądolny Czesław, Kraków. 4·
X. Walczyński Stanisł., Tarnów. 10·—.
Walentowiczowa Andrzej., Kraków. 2·—.
X. Waligóra Józef, Maków. 2·—.
Dr Walkowski Jan, Krzeszowice. 2·—.**
Walkowska Stanisł., Krzeszowice. 2·—.**
Dr Walter Jul., Kraków. 2·—.
Wańkowicz Stanisława, Kraków. 2·—.
X. Wańkowicz W., Podmichale. 2·—.*
Warchałowska Helena. 7·50.
Warchałowska Marya. 2·—.
Warchałowski Jerzy. 2·—.
X. Warmuz Maciej, Kęty. 4·—.
X Wąsowicz Franciszek, Gromnik. 2·—.
Wawrzeczko Fr., Ilownica, Śląsk a. 2·—.
X. Wędzicha Henryk, Gruszów. 6·—.
X. Węgrzynek Stanisław, Staniątki. 2·—.
Weigel Hermina, Kraków. 2·—.
X. Weiss Józef, Dublany 4·—.*
X. Weiss Ludwik, Złotniki. 2·—.*
X. Wesoliński Adam, Żołynia. 2·—.
Wężykowa Michalina, Kraków. 2·—.*
Dr Wicherkiewicz Bol., Kraków. 5·—.*
X. Widlarz F., Rybna. 5·—.
X Wilczkiewicz, Olesno. 2·—.*
Wimmer Marya, Kraków. 2·—.
Winkowski J., Cieszyn. 2·—.
X. Wirmański Józef, Barcice. 2.—.
Dr Wisłocki S., Głogów. 4·—.
Wiszniewski Konstanty, Kraków. 2·—.
Wiszniewski R. W., Wrząsowice. 4.—.
Witaszewska Emilia, Kraków. 2·—.
X. Władyka Stan., Przysietnica. 2·—.
Włodkowa Zdzisławowa, Kraków. 10·—.
Wnękowska J., Boguchwała. 2·—.
Hr. Wodzicki Jerzy, Lwów. 2·—.**
Dr Wojciechowski Bruno, Kraków. 2·—.
X. Wojcieszek Andrzej, Łęki. 4·—.

Wojnar Kasper, Kraków. 2·—.
Wojnarowicz Edward, Kraków. 2·—.
Wojnarowski J., Liszna. 2·—.
Wojnarski R., Łużna 2·—.
X. Wojtalik Wal., Żmigród. 4·—.
X. Wolny J., Niepołomice. 4·—.
Woysiattówna Karolina, Kraków. 2·—.
Wranka J., Zamarski 2·—.*
X. Wróbel Antoni, Kraków. 4·—.
Dr Wróblewski W., Andrychów. 2·—.
Wrześniewska Fr., Grzegórzki. 2·—.
Wydział Rady pow. chrzanowskiej. 25·—.
Wydział Rady pow. krakowskiej. 20·—.
Wydział Rady pow. Wadowice. 20·—.
Wysocki Teofil, Polanka wielka. 3·—.
Dr Wytrzens Jan, Cieszyn. 2·—.
Zabłotny W., Liszna. 2·—.*
Zajączkowski Kazimierz, Kraków. 2·—.
Dr Zakrzewski W., Kraków. 2·—.
Zakrzewska Anna, Kraków. 6·—.
Zaleska Saryusz Ludwika, Kraków 5·—.
Dr Zaleski Karol, Sanok. 2·—.
Dr Zanietowski J. (sen.), Kraków. 2·—.
Dr Zanietowski J. (jun.), Kraków. 2·—.
Zarembina Jadwiga, Kraków. 2·—.
Zarembski Teofil, Kraków. 2·—
Zassowski A., Podgórze 2·—.*
Zawiliński Roman, Tarnów. 2·—.
Zawiłowski Ludwik, Kraków. 2·—.
Zborowska Ignacowa, Kraków. 2·—.
Zbyszewski Kazimierz, Gumniska. 2·—.
X. Żebracki Wojciech, Zaczernie. 2·—.
Żeleńska Anna, Grodkowice. 20·—.
X. Żeliwski Józef, Trzebunia. 4·—.
X. Zieliński Józef, Rajcza. 2·—.
X. Ziemba, Jodłowa. 4·—.
Dr Zoll Fryderyk (sen.), Kraków. 2·—.
X. Żurek Karol, Cieszyn. 2·—.**

Z końcem roku 1901 było członków płacących wkładki 975. W ciągu roku 1902 ubyło z nich 51 a natomiast przybyło 161. Obecnie wynosi liczba członków płacących wkładki 1086, uwolnionych od wkładek około 650 — razem należy do Towarzystwa 1735 członków.

BIURO ZARZĄDU TOWARZYSTWA OŚWIATY LUDOWEJ:
KRAKÓW, ULICA ŚW. MARKA NR 8, II. P.